

WIĘŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



Oszukańcze blankiety trafiają do przedsiębiorców str. 2

Dawidek walczy o życie ludzie pomagają str. 3 i 7



Rolnicy w gminie Głowno zapłacą więcej na rzecz spółki wodnej str. 6

Stryków | Centrum miasta

Czy ten dom ma zawalić się sam?

Stary, drewniany dom przy ul. Kościuszki 3 i 3a grozi zawaleniem. Barierki zabezpieczające wejście na teren posesji kilka dni temu zostały przesunięte również na graniczący z nią fragment chodnika, wyłączając go z ruchu pieszych. Sprawa niepokoi mieszkańców, którzy na co dzień obserwują stan obiektu.

LILIANNA JÓZWIAK-STASZEWSKA
lila.staszewska@lowiczanie.info

– To się niedługo zawali i jeszcze komuś zrobi krzywdę. W środku praktycznie nie ma ścian działowych, bo rozebrali je ci, którzy zbierają drewno na opał. Od frontu widać już nawet, że ściana się lekko załamała – usłyszeliśmy w słuchawce naszego redakcyjnego telefonu. Wszyscy czekają, kiedy w końcu rudera speczęca centrum miasta, a teraz już również zagrażająca bezpieczeństwu ludzi, zostanie rozebrana.

Gmina, która jest właścicielem części obiektu, tłumaczy, że zabiega o to od 5 lat, kiedy to wystąpiła do sądu o wyznaczenie kuratora spadku prywatnej części budynku, a w ostatnim czasie ponagła Powiatowy Inspektorat Budowlany w Zgierzu o wydanie decyzji zmierzającej do likwidacji zagrożenia, nawet co tydzień. – Postępowanie trwa od 2011 r. Sąd odmówił wyznaczenia kuratora spadku z uwagi na istnienie domniemanych spadkobierców. Ostatnie nasze pismo do Powiatowego Nadzoru Budowlanego o wydanie decyzji zmierzającej do likwidacji zagrożenia jest datowane na 29 maja ubiegłego roku.



Problem tkwi w niemocy prawa, ale również w niewypełnieniu przez współwłaściciela obiektu jego obowiązków.

3 września dostaliśmy odpowiedź, że będzie przeprowadzona kontrola, ta odbyła się trzy tygodnie później i od tego czasu nadzór prowadzi postępowanie, a my go ponaglamy – mówi Anna Orłowska, inspektor d/s zagospodarowania przestrzennego UM-G Stryków.

Powiatowy Inspektor Budowlany z kolei tłumaczy, że w tej sprawie robi swoje. Czy to, że obiekt realnie grozi już zawaleniem, przyspieszy sprawę? – Problem, jak zwykle, tkwi trochę w niemocy prawa, ale również w niewypełnieniu przez współwłaściciela obiektu jego obowiązków. W ubiegłym roku podjęliśmy skuteczną próbę kontaktu z domniemanym spadkobiercą części obiektu, postępowanie jest w toku, co jednak nie zwalnia nas z z poczynań zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa wokół tej posesji – mówi Jarosław Karolewski, powiatowy inspektor nadzoru budowlanego.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni inspektorzy budowlani byli na miejscu kilka razy. Póki



Urzędnicze starania o rozbiórkę budynku przy ul. Kościuszki trwają od 5 lat. Obecnie budynek stwarza już realne zagrożenie dla bezpieczeństwa osób przebywających w jego pobliżu.

co, zobligowano gminę do zabezpieczenia chodnika, ale jak poinformował nas Jarosław Karolewski, w krótkim czasie można spodziewać się wydania decyzji, na podstawie której gmina

będzie mogła przeprowadzić roboty budowlane służące wyeliminowaniu zagrożenia. W praktyce oznacza to demontaż elementów domu grożących zawaleniem. ■

Bratoszewice | Zespół Szkół nr 1

Doskonała zabawa do samego rana

W łódzkim hotelu „Agat” 6 lutego swój pierwszy, a być może i najważniejszy bal w życiu przetańczyli uczniowie klas maturalnych Zespołu Szkół nr 1 w Bratoszewicach. Bawiono się do rana.

Uroczystość, zgodnie z tradycją, otworzyła dyrektor szkoły Magdalena Mackiewicz. W rolę konferansjerów wcielili się zaś uczniowie: Gabriela Ufa i Michał Kowalczyk. Maturzyści podziękowali dyrekcji, nauczycielom i wychowawcom: Aleksandrze Twardowskiej i Katarzynie Rosiak-Miształ. Następnie uczniowie

zatańczyli poloneza, do którego układ przygotowała nauczycielka Joanna Borasik. W pierwszej parze, także zgodnie z tradycją szkoły, tańczyła do pewnego momentu dyrektor Magdalena Mackiewicz, której partnerem był uczeń Jan Kamiński.

Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczęła się zabawa przy muzyce, zapewnionej przez DJ. Uczniowie obu klas przedstawili także program artystyczny, w którym w humorystyczny sposób zainscenizowali sceny z życia szkoły. Studniówkowy bal trwał do rana. ■



Panie z KGW Szczecin postanowiły wyjść naprzeciw ostatkowym tradycjom. „Alebabki” przyjechały na gminną imprezę w bliźniaczo podobnych przebraniach i bawiły się doskonale.

Gmina Dmosin | Nowostawy Dolne

Dzień Kobiet na ostatki

Gmina Dmosin tradycyjnie już uroczysto obchodzi święto kobiet, a od kilku lat czyni to w ostatni dzień karnawału. Tym razem nie było inaczej.

We wtorek, 9 lutego, do sali OSP Nowostawy Dolne zostały zaproszone panie z całej gminy: seniorki, radne, sołtyski, przedstawicielki kół gospodyń wiejskich, delegacje sołectw, panie prowa-

dzące działalność gospodarczą, pracujące w zakładach na terenie gminy i działające w stowarzyszeniach.

Wójt Danuta Supera w imieniu całego samorządu gminy Dmosin dziękowała im za wkład w lokalne życie społeczne i zaangażowanie w różne inicjatywy prowadzone przez gminę. – Rola kobiety we współczesnym świecie jest bardzo szeroka. Kobiety realizują się na wielu płaszczyznach życia społeczno-gospodarczego, ale my wiemy, że dla nas to rodzina jest najważniejsza, że oprócz pracy zawodowej i społecznej, to jej zawsze chcemy poświęcić najwięcej czasu: bardzo dobrze wychować nasze dzieci, troszczyć się o wnuki, dogłądać ciepła domowego ogniska. Życzę dużo zdrowia, szczęścia, zadowolenia z życia, uśmiechu, ciepła rodzinnego, życzliwości najbliższych – mówiła wójt Supera.

str. 4

Głowno

Spotkanie z Jerzym Robertem Nowakiem

W najbliższą niedzielę, 14 lutego, o godzinie 16.00 w strażnicy OSP w Głownie odbędzie się organizowane przez lokalny Klub Gazety Polskiej spotkanie z profesorem Jerzym Robertem Nowakiem. Hasłem przewodnim będzie „Węgierska droga do Polski”.

Profesor jest uznawany za specjalistę od problematyki węgierskiej. Jego najnowsza książka „Węgierska droga do zwycięstwa” również traktuje o tej tematyce, stąd też tytuł niedzielnego spotkania. Jerzy Robert Nowak to autor około 80 książek i 2000 publikacji, które ukazywały się m.in. w „Niedzieli”, „Naszym Dzienniku” i „Gazecie Warszawskiej” oraz komentator polityczny i społeczny TV Trwam i Telewizji Republika. ■

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >28

Sport >36

Pogoda >38



W pierwszej parze zatańczyli dyrektor Magdalena Mackiewicz oraz uczeń Jan Kamiński.

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**
e-mail: ela.woldan@lowiczanie.info
ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

Bratoszewice | Włączenie ul. Kolejowej do drogi krajowej nr 14

Mieszkańcy krytykują efekty pracy drogowców

Za wąska dla mijających się aut jezdni, a co za tym idzie stwarzająca zagrożenie kolizji lub wypadku – to zarzut, jaki mieszkańcy Bratoszewic stawiają budowniczym asfaltowego włączenia ul. Kolejowej do trasy krajowej nr 14.

Wydział Drogownictwa Starostwa Powiatowego w Zgierzach odpięła go, tłumacząc, że wszystko zostało wykonane na tyle, na ile pozwoliła Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, bo to ona miała w tej kwestii decydujące zdanie.

Wybrana w przetargu firma Włodan z Pabianic pod koniec ubiegłego roku wykonała skrzyżowanie za 72 tys. zł. Mieszkańcy czekali na to wiele lat, monitorując wszelkie możliwe urzędy, począwszy od gminy, przez starostwo, a skończywszy na GDD-

KiA. Niebezpieczne wyboje tuż przy wyjeździe na trasę krajową napawały strachem kierowców. Samorząd rozkładał ręce, mówiąc o trudnych i czasochłonnych negocjacjach z GDDKiA w kwestii ustalenia warunków włączenia drogi podporządkowanej do drogi krajowej.

W końcu starostwu udało się tego dopiąć, ale mieszkańcy zamiast cieszyć się, że ich prośby zostały spełnione, krytykują, mówiąc, że jak coś zrobić, to raz a dobrze, a tutaj widać, że tak nie jest. Na nieutwardzonym pobocz-



Włączenie ul. Kolejowej do drogi krajowej nr 14 w Bratoszewicach. Ci, którzy je krytykują, zwracają uwagę na kłopoty przy wymijaniu, szczególnie w przypadku większych samochodów.

skrzyżowania już tworzą się koleiny. Kierowcy najwyraźniej nie mieszczą się na asfalcie.

Usiany kiedyś wybojami dojazd do „czternastki” wymu-

szła na kierowcach maksymalne zmniejszenie prędkości, teraz poruszając się po gładkim asfalcie każdy chce sprawnie włączyć się do ruchu na trasie. Tymczasem...

Stary Imielnik Czołowe zderzenie

Nieostrożne wykonanie manewru wyprzedzenia doprowadziło 6 lutego, ok. godziny 7.39, na drodze krajowej nr 14, na wysokości Starego Imielnika do czołowego zderzenia dwóch samochodów.

Prowadzący Hondę 38-latek z Łodzi nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzenia. Wskutek tego wpadł w poślizg, następnie stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził do czołowego zderzenia z poruszającym się z przeciwnego kierunku Roverem, za kierownicą którego siedział 27-letni łowiczaniec. W wyniku zdarzenia sprawca kolizji doznał urazu głowy i złamania ręki, został przewieziony do szpitala. Kierowca Rovera doznał jedynie ogólnych potłuczeń. Uczestnicy byli trzeźwi. Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem. **kl**

Gmina Stryków | Ostrzeżenie Uwaga na blankiety z prywatnych rejestrów

W skrzynkach pocztowych właścicieli firm, którzy od niedawna prowadzą swoją działalność gospodarczą, pojawiły się ostatnio pisma z wezwaniem do uiszczenia jednorazowej zapłaty. Kwoty od 180 do 250 zł miałyby być wpłacone na rzecz firm rzekomo prowadzących rejestry przedsiębiorców. – Wygląda na to, że jest to kolejny wysyp oszukanych blankietów, które już jakiś czas temu docierały do świeżo upieczonych przedsiębiorców na terenie całej Polski i przed którymi ostrzegało Ministerstwo Gospodarki – powiedziała nam jedna z mieszkanki Nowostawów Górnych.

Na wezwaniach do zapłaty, tak wówczas, jak i teraz, funkcjonu-

ją nazwy prywatnych rejestratorów, tymczasem jedynym rejestrem publicznym rejestrującym przedsiębiorców – osoby fizyczne jest CEIDG (Centralna Ewidencja i Informacja o Działalności Gospodarczej) prowadzona przez Ministerstwo Gospodarki. Jest to rejestr bezpłatny.

Z informacji, jakie otrzymaliśmy z Komisariatu Policji w Strykowie, wynika, że nikt jeszcze nie zgłosił usiłowania wyłudzenia pieniędzy w ten sposób, co jednak nie oznacza, że nikt się nie nabrał. Policja zaleca, aby nie uiszczać opłat w przypadku takich wpisów do rejestrów, co do których mamy wątpliwości. Takie pisma należy zgłaszać albo na komisariat, albo bezpośrednio do prokuratury. **ljs**

Głowno | Ochotnicza Straż Pożarna Nowe sanie i torba już służą strażakom

Strażacy ochotnicy z OSP w Głownie mają już do swojej dyspozycji zakupiony w znacznej mierze dzięki dofinansowaniom zewnętrznym sprzęt: sanie lodowe i nową torbę medyczną wraz z noszami.

Dzięki saniom lodowym, jak wskazuje ich nazwa, strażacy będą mogli pomóc osobom czy też zwierzętom, pod którymi załamał się lód, czy też znaleźli się na tafli, która takim załamaniem grozi. Sanie posiadają też dodatkowe wyposażenie: wiosła, bosak oraz kapoki. Co istotne, takimi saniami dysponują jeszcze tylko strażacy z Ozorkowa. Po uzgodnieniach z władzami PSP uznano, że w naszej części powiatu najlepsze będzie zakupienie coraz więcej. Głowieńska straż planuje w tym roku złożyć wnioski o dofinansowanie przez samorząd województwa kamery termowizyjnej. – Podnosi się wiedza ratowników – opowiada Andrzej Ruciński. – To nie są już te czasy, że się szło ze szpadlem i z czymś do gaszenia. Teraz jest specjalizacja. Ci ludzie się szkolą, mają wiedzę odpowiednią. Władze OSP czekają też na rozpatrzenie dwóch wniosków o unijne dofinansowanie. Jeden dotyczy zakupu nowego ciężkiego wozu bojowego, który nadawałby się także do jazdy po trudniejszym terenie. Drugi dotyczyć miałby zakupu bezpieczerstwa w ruchu drogowym. Straż będzie też chciała wnioskować o dofinansowanie termomodernizacji całej strażnicy. **kl**



Nowy sprzęt OSP Głowno. Na ziemi widoczne sanie z dodatkowym osprzętem, na wozie nowa torba.

trzy lata, później musi być recertyfikacja.

Oba zakupy zostały sfinansowane w głównej mierze dzięki środkom zewnętrznym, otrzymanym od samorządu wojewódzkiego i miejskiego. Łączny koszt to około 13 tys. zł.

Jak zapowiada prezes Ruciński, sprzęt specjalistyczny będzie w jednostce coraz więcej. Głowieńska straż planuje w tym roku złożyć wnioski o dofinansowanie przez samorząd województwa kamery termowizyjnej. – Podnosi się wiedza ratowników – opowiada Andrzej Ruciński. – To nie są już te czasy, że się szło ze szpadlem i z czymś do gaszenia. Teraz jest specjalizacja. Ci ludzie się szkolą, mają wiedzę odpowiednią. Władze OSP czekają też na rozpatrzenie dwóch wniosków o unijne dofinansowanie. Jeden dotyczy zakupu nowego ciężkiego wozu bojowego, który nadawałby się także do jazdy po trudniejszym terenie. Drugi dotyczyć miałby zakupu bezpieczerstwa w ruchu drogowym. Straż będzie też chciała wnioskować o dofinansowanie termomodernizacji całej strażnicy. **kl**

Lubianków Uderzył w drzewo

6 lutego, około godziny 17.17, w Lubiankowie doszło do kolizji drogowej, w wyniku której 20-latek uderzył samochodem w przydrożne drzewo.

Poruszający się z kierunku Kalenicy w stronę Rudniczka samochodem osobowym marki Toyota 20-letni mieszkaniec gminy Łyszkowice utracił panowanie nad pojazdem.

W wyniku tego 20-latek zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo.

Nic stało mu się nic poważnego. Opuścił pojazd o własnych siłach. Został ukarany mandatem. **kl**

Głowno Dziki lokator w składzie budowlanym

Pożary pożarami, wypadki wypadkami, a strażacy jeżdżą również i do takich wezwań jak lis zabłąkany w składzie materiałów budowlanych.

W poniedziałek, 8 lutego, pracownicy firmy Wimax w Głownie przy ul. Kolejowej poprosili straż o pomoc w pozbyciu się ze terenu swojego magazynu dzikiego lokatora.

Od piątku po obiekcie myszkował lis, który w żaden sposób nie dawał się zaprosić do wyjścia.

Strażacy z JRG PSP odławianiem dzikich zwierząt z reguły się nie zajmują, dlatego i w tym przypadku postanowili, że najpierw sprawdzą, czy lis na pewno jest jeszcze na terenie obiektu, zabezpieczą budynek, a następnie zawiadomią lekarza weterynarii.

Problem rozwiązał się sam. Lis uciekł w trakcie interwencji straży. **ljs**

Gmina Dmosin OSP Dmosin ze zmienionym zarządem

Trzech na siedmiu członków zarządu OSP Dmosin to od piątku, 5 lutego, nowe osoby. Zmienił się również skład komisji rewizyjnej.

Druhowie podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego zdecydowali, że prezesem jednostki na kolejnych 5 lat zostanie bez zmian Bogusław Dębski, gospodarzem, również bez zmian, będzie Paweł Kotecki, a sekretarzem pełniącą dotychczas tę funkcję – Beata Kaczmarek. Za finanse jednostki odpowiadać będzie nowo wybrany skarbnik Jacek Świniarski. Nowo wybranymi są również: naczelnik – Dominik Okrasa, kronikarz – Józef Dziuda oraz członek zarządu – Adam Sadowski.

Komisja rewizyjna w dalszym ciągu kierował będzie Dariusz Sławiński, natomiast jej nowymi członkami zostali: Paweł Rubacha i Bartłomiej Tadeusiak. Kolejne zebranie sprawozdawczo-wyborcze na terenie gminy Dmosin odbędzie się 24 lutego w OSP Kołacin (przełożone z 10 lutego). **ljs**

KRONIKA POLICYJNA | 3.02 – 8.02.2016 r.

Głowno i okolice

■ 5 lutego, o godz. 17.00, KP Głowno przyjął zawiadomienie o tym, że z terenu autostrady A-1 w Woli Błędowej nieznanymi sprawcami skradli 6 sztuk żeliwnych pokryw studzienek kanalizacyjnych wartych 1,8 tys. zł na szkodę GDDKiA.

■ 6 lutego, o godz. 21.53, w Ziewanicach funkcjonariusze WRD KPP Zgierz zatrzymali jadącą rowerem 53-letnią mieszkankę powiatu zgierskiego, która w wydechanym powietrzu miała 1,78 promila alkoholu.

■ 5 lutego, o godz. 13.00, KP Głowno otrzymał zawiadomienie od jednego z mieszkańców ul. Targowej o tym, że nieznanymi sprawcami, wykorzystując uchylone okno, dostał się do wnętrza jego domu, skąd skradli

gitare elektryczną, gitarę akustyczną, 2 aparaty fotograficzne oraz telefon komórkowy o łącznej wartości 3,6 tys. zł.

Stryków i okolice

■ 5 lutego, o godz. 18.30, w Świdowie na ul. Południowej funkcjonariusze WRD KPP Zgierz zatrzymali do kontroli jadącego rowerem 63-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego, który miał w wydechanym powietrzu 0,5 promila alkoholu.

■ Tego samego dnia, o godz. 19.05, w Dobrej, na ul. Starowiejskiej funkcjonariusze WRD KPP Zgierz zatrzymali do kontroli jadącego rowerem 36-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego, który miał w wydechanym powietrzu 1,02 promila alkoholu.

■ 8 lutego, o godz. 12.20, w Sosnowcu funkcjonariusze WRD KPP Zgierz zatrzymali do kontroli kierującego Fiatem Ducato 28-letniego mieszkańca powiatu nakielskiego, który w wydechanym powietrzu miał 0,78 promila alkoholu.

Dmosin i okolice

■ 3 lutego, o godz. 10.00, w Osinach kierująca samochodem marki Mitsubishi Space Star mieszkanka Głowna nie ustąpiła pierwszeństwa na skrzyżowaniu pojazdowi marki Opel Astra kierowanemu przez mieszkankę gminy Dmosin, zmuszając ją do nagłej zmiany pasa ruchu, w wyniku czego kobieta zjechała na pobocze i uderzyła w ogrodzenie posesji. Policja ukarała sprawczynię kolizji mandatem w wysokości 500 zł.

Aktualności

Głowno | Studniówka Zespołu Szkół nr 1 im. R. A. Cebertowicza

Piękny polonez, trzy wzruszenia i zabawa do białego rana

Już za kilka miesięcy uczniowie Zespołu Szkół nr 1 im. prof. R. A. Cebertowicza w Głownie zmierzą się z egzaminem maturalnym. Zanim to nastąpi, maturzyści zdali egzamin z dobrej zabawy. 5 lutego w domaniewickiej restauracji „U Pana Tadeusza” bawili się na swojej studniówce. Nie zabrakło dobrej zabawy, ale i wielu wzruszeń.

Impreza rozpoczęła się od tradycyjnego oficjalnego otwarcia, poprzedzonego kilkoma zdaniem ze strony dyrektora Elżbiety Kołodziej. Życzenia maturzystom złożył też członek zarządu Powiatu Zgierskiego Wojciech Brzeski.

Następnie głos oddano uczniom. Część oficjalną poprowadzili: Justyna Bińczak, Anna Ciemna, Anna Antczak, Renata Szymowska i Adrian Polak. Kwiaty od swoich podopiecznych otrzymała pani dyrektor, a także nauczyciele, którzy byli wychowawcami: Łukasz Włodarczyk, Przemysław Borkowski,



Część oficjalną poprowadzili, od lewej: Justyna Bińczak, Renata Szymowska, Anna Antczak, Adrian Polak i Anna Ciemna.

skę, a także Renata Binias (przez dwa pierwsze lata była wychowawcą klasy TL) i wicedyrektor Sławomir Stopczyński (przez rok zastępował Przemysław Borkowski w roli wychowawcy klasy TIM).

Następnie uczniowie zatańczyli tradycyjnego poloneza.

W pierwszej parze zatańczyli Justyna Bińczak i Adrian Polak. Układ przygotowany przez Przemysław Borkowski był naprawdę wymagający, pełen figur i przejęć. Widownia nagrodziła uczniów i twórcę układu brawami. Po części oficjalnej przyszedł czas

na wspólną zabawę. Oprawę muzyczną zapewniał absolwent ZS nr 1 Norbert Ubysz. W czasie imprezy odbyły się m.in. wybory na Miss i Mistera Balu. Tytuły przypadły Justynie Bińczak i Adrianowi Polakowi. Studniówkowa zabawa trwała do białego rana.

Głowno | Festiwal Piosenek Anny Jantar Ogromne zainteresowanie konkursem

Zapowiada się frekwencyjny rekord. Do Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie napłynęło już około 100 zgłoszeń od wokalistów, chcących wziąć udział w jedenastej edycji Festiwalu Piosenek Anny Jantar, który w tym roku będzie się odbywał pod hasłem „Za każdy uśmiech twój”.

Choć termin przyjmowania zapisów to 19 lutego, MOK już musiał zamknąć listy chętnych w dwóch z trzech kategorii wiekowych.

W zmaganiach mogą brać udział jedynie soliści podzieleni na trzy kategorie wiekowe: do 11 lat, 12-15 lat oraz powyżej 15 lat. W dwóch pierwszych kategoriach napłynęło już do MOK około 80 zgłoszeń. W związku z takim zainteresowaniem zapisy w nich zostały zamknięte.

Zapisywać mogą się jeszcze uczestnicy w grupie powyżej 15 lat. Tutaj, jak na razie, napłynęło około 20 zgłoszeń.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres MOK (ul. Kopernika 45, 95-015 Głowno), faxem pod numerem (42)719-11-43 lub mailem na adres: hziarnik@mok.glowno.pl – wypełnioną kartę zgłoszeniową oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych i rozpowszechnianie wizerunku. Dokumenty te, a także dokładny regulamin znaleźć można na stronie www.mok.glowno.webnode.com.

Tegoroczna edycja Festiwalu Piosenek Anny Jantar „Za każdy uśmiech twój” zaplanowana jest na sobotę 5 marca, na godzinę 10.00 w Miejskim Ośrodku Kultury. Wieści z Głowna i Strykowa oraz portal www.lowiczanie.info objęły imprezę patronatem medialnym.

Dmosin | Gminna Biblioteka Publiczna Wyjazd do kina

Gminna Biblioteka Publiczna w Dmosinie 15 lutego o godzinie 17.00 organizuje wyjazd do kina na film „Bernadetta. Cud

w Lourdes”. Koszt wyjazdu to 30 złotych.

Zapisy przyjmowane są bezpośrednio w bibliotece.

Głowno | Centrum Zdrowia ABiS

Dzień Chorego w przychodni przyszpitalnej

Centrum Zdrowia ABiS w Głownie zaprasza mieszkańców miasta i gości na bezpłatne badania, jakie będą wykonywane w nawiązaniu do idei Światowego Dnia Chorego w przychodni przyszpitalnej w sobotę 13 lutego.

Światowy Dzień Chorego ustanowiony został w 1982 r. przez Papieża Jana Pawła II na dzień 11 lutego. W Centrum Zdrowia ABiS jego obchody organizowane są w sobotę 13 lutego, by umożliwić skorzystanie z badań większej liczbie zainteresowanych osób. Tego dnia w godzinach 10.00-14.00 w budynku przychodni przy ul. Wojska Polskiego 32/34 każdy może

liczyć na: EKG, pomiar ciśnienia tętniczego krwi, oznaczenie poziomu cukru we krwi, spirometrię (badanie wydolności płuc) i badanie słuchu, a od godz. 12.00 na konsultację internistyczną uzyskanych wyników.

Dodatkowo w przychodni przeprowadzana będzie densytometria, czyli badanie w kierunku osteoporozy, którego koszt wraz z konsultacją lekarską wyniesie 10 zł.

Na powyższe badania i konsultacje nie obowiązują zapisy, skorzystać może z nich każdy, nie tylko pacjenci zdeklarowani w POZ Centrum Zdrowia ABiS, ale po prostu wszyscy chętni. W podobnej akcji, podczas tzw. dnia otwartego, we wrześniu 2015 z badań skorzystało wielu przyjezdnych, m.in. odwiedzających pacjentów szpitala. Samej spirometrii poddało się wówczas 56 osób.

Mammografia dla pań 50+

Oprócz badań w przychodni, 13 lutego przed Centrum Zdrowia ABiS od strony ul. Kościuszki zaparkowany zostanie mammoibus, w którym bezpłatną mammografię mogą wykonać panie w wieku 50–69 lat, które w ciągu ostatnich 2 lat nie wykonywały takiego badania. Celem mammografii jest wykrycie szeregu zmian i wczesne rozpoznanie raka piersi oraz innych patologii. Badanie będzie odpłatne (w cenie 60 zł) dla kobiet, które wykonały bezpłatną mammografię w ciągu ostatnich 24 miesięcy, a także ukończyły 40 rok życia, ale nie osiągnęły wieku 50 lat. Na badanie trzeba zabrać dowód osobisty. Panie zainteresowane wykonaniem mammografii proszone są o wcześniejszy kontakt pod nr 42 254 64 10 lub 517 544 004.

oprac. ewr

Głowno

Będą zbierać pieniądze dla Dawidka

W najbliższy piątek 12 lutego o godzinie 21.00 Stowarzyszenie Przyjazne Miasto organizuje w strażnicy OSP w Głownie dyskotekę charytatywną na rzecz Dawida Sadowskiego – o którego chorobie i akcji pomocy dla niego piszemy dokładnie na str. 7 – zagra m.in. DJ Ziarno.

Impreza pod hasłem „Gramy sercem dla Dawidka” potrwa do 2.00.

Wejściówka na dyskotekę kosztować będzie minimum 10 zł.

W niedzielę 14 lutego w czasie nabożeństwa o 16.30 kolektę na rzecz Dawidka przeprowadzą także członkowie Kościoła Ewangelicznych Chrześcijań, którzy spotykają się w sali w budynku PSS Nadzieja przy placu Wolności w Głownie.

Głowno | Galeria Bank&DM

Otwarcie nowej wystawy

Grafiki Wiesława Fiszbacha, artysty pochodzącego z Tomaszowa Mazowieckiego, a od 30 lat mieszkającego i tworzącego w Berlinie, będzie można od piątku 12 lutego oglądać w Galerii Bank&DM w Głownie.

Wernisaż z osobistym udziałem artysty rozpocznie się o godz. 18.00. Wojciech Fiszbach w artystycznym klimacie berlińskiej dzielnicy Kreuzberg prowadzi Galerię NaKole. Jak mówi kurator jego wystawy w Głownie, Dariusz Młynarczyk: – Wiesław Fiszbach to artysta niezwykle interesujący, twórczy i kreatywny. Jego prace to wynik procesu, w którym artystyczne eksperymenty uzupełniane są rozległym doświadczeniem twórczym oraz wrażliwą reakcją na bodźce świata zewnętrznego.

Wystawa w Głownie wpisuje się w cykl pokazów „Górlitzer



Praca zapowiadająca wystawę grafik Wojciecha Fiszbacha w Galerii Bank&DM.

Park”, które artysta organizuje w ostatnim czasie w galeriach Polski i Niemiec.

Galeria Bank&DM mieści się w gmachu Banku Spółdzielczego w Głownie przy ul. Młynarskiej. Wstęp na wernisaż wolny.

ewr

lowiczanie.info

www.lowiczanie.info /regiony/Głowno (lub Stryków)

Lokalny internetowy serwis informacyjny. Obraz, dźwięk, opinie.

Aktualności



Nocne czytanie bajek w Bratoszewicach str. 9

Powiat Zgierski | Impreza ostatekowa

Gospodynie dodały smaku biesiadzie

Cztery koła gospodyń wiejskich z terenu gminy Głowno oraz gminy Stryków: Mięsośnia, Mąkolice, Żelgoszcz i Koźle, reprezentowały nasz rejon podczas XII Powiatowej Biesiady Karnawałowej, której gospodarzem w tym roku była gmina Zgierz.

LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

Biesiada odbyła się 9 lutego w „Zajeździe u Przemka” w Zgierzu. Jej głównym organizatorem był ŁODR – Rejonowy Zespół Doradców w Zgierzu. Impreza od lat promuje lokalną kuchnię i twórczość ludową powiatu zgierskiego, ale przede wszystkim ma służyć integracji społeczności lokalnej i kultywowaniu ostatekowej tradycji kulinarnych. Tradycyjnie udział wzięło w niej 12 kół gospodyń wiejskich (po 2 z każdej

gminy). Każde z kół przygotowało stół biesiadny według własnego pomysłu. Bogactwem kolorów, zapachów i smaków przyciągało do swojego stoiska m.in. Koło Gospodyń Wiejskich w Koźlu. Kwiaty z papryki, pora i pomarańczy, chrupiące róże kamawałowe i pudrowane pączki, wybór pieczonych wędlin i oryginalnych sałatek, nalewek z aronii, malin i wiśni – to wszystko, a nawet jeszcze więcej, wyszło spod rąk gospodyń z gminy Stryków.

Za wysiłek włożony w przygotowanie potraw i dekorację stołów wszystkie gospodynie nagrodzone zostaną przez organizatorów prezentem i dyplomem. ■



Koło Gospodyń Wiejskich z Koźla zaprezentowało się na bogato zarówno pod względem wystroju, jak i zawartości stołu.

RZUT OKIEM | BIEDNE KACZKI...



W zeszłym roku pisaliśmy kilkakrotnie na naszych łamach o problemie z pojawiającą się w mieście coraz większą liczbą szczurów. Chcąc w pewnym stopniu ograniczyć problem poprzez uświadamianie mieszkańców, urząd postanowił umieścić w niektórych miejscach tablice z napisem „Uwaga! Karmiąc kaczki karmisz szczury”. Nie wszystkim przypadło to do gustu. Na tablicy przy jazie nad zalewem Mroźyczka „lokalni ekolodzy” dopisali pod spodem komunikatu „A kaczki z głodu zdechną...”. ■

Głowno | Urząd Skarbowy
Od 1 marca zmiana godzin pracy

Jak poinformował nas naczelnik Urzędu Skarbowego w Głownie Mirosław Czaplicki, od 1 marca zmianie ulegną godziny otwarcia urzędu. W poniedziałki będzie on czynny od

7.30 do 18.00, zaś od wtorku do piątku od 7.30 do 15.30. Zmianie od 1 marca ulegają też godziny pracy Izby Skarbowej w Łodzi. Sprawy w izbie będzie można załatwiać od 7.30 do 15.30. ■

REKLAMA

Partners
Firma Partners ZATRUDNI:

1. OSOBY DO KONFEKCJONOWANIA W STRYKOWIE – PARK LOGISTYCZNY
Praca lekka, siedząca, na 2 zmiany. **Stawka 12 zł brutto/h.**
Ewentualnie bezpłatny dojazd. **Tel. 22/310-99-24, 22/310-99-00.**

2. OPERATORA MASZYN
CV wraz z oczekiwaniami finansowymi proszę wysłać na adres: **oferta@partnerspol.pl**

Gmina Stryków | Wybory w jednostkach OSP

Kiełmina ma nowego prezesa

W ubiegłą sobotę, 6 lutego, nowym prezesem OSP Kiełmina został Mariusz Sobczyk. Zastąpił on Bogdana Potakowskiego, który po 32 latach kierowania jednostką postanowił ustąpić miejsca młodszemu kandydatowi.

To jednak nie jedyna zmiana, jaką przyniosło zebranie sprawozdawczo-wyborcze otwierające kolejną 5-letnią kadencję jednostki. Przetasowania dosięgnęły połowę składu dotychczasowego zarządu.

Oprócz nowego prezesa OSP Kiełmina ma również nową skarbnik, którą została wybrana Monika Marciniak (zastąpiła Mariusza Sobczyka) oraz nowego gospodarza – Marcina Potakowskiego (do tej pory był nim Mirosław Sobczyk). Na kolejną kadencję w zarządzie zostali natomiast: naczelnik – Marek Perek, zastępca

naczelnika – Mateusz Ciesielski oraz sekretarz – Grzegorz Tokarski. W całości wymieniona została komisja rewizyjna. Obecnie jej przewodniczącym jest Sebastian Pawlak, który zastąpił na tym stanowisku swojego ojca Zdzisława Pawlaka. Pozostali nowi członkowie komisji to: Beata Pawlak (zastąpiła Arkadiusza Górskiego) oraz Paulina Brzezińska (zamiast Marcina Potakowskiego). Były prezes Bogdan Potakowski na „strażacką emeryturę” jeszcze nie odchodzi. Druhowie powierzyli mu funkcję wiceprezesa jednostki. – Naturalna kolej rzeczy, po prostu mam już swoje lata. Chciałem, aby kierowanie jednostką przejął już ktoś inny, młodszy. Mój następca jest o połowę młodszy ode mnie, bycie strażakiem ma we krwi: najpierw dziadek, ojciec, a teraz on – mówi o swoim następcy Bogdan Potakowski.

Jednostka, która już od 21 lat funkcjonuje w Krajowym Systemie

Ratowniczo-Gaśniczym, chce utrzymać standard, jaki wypracowała sobie przez lata. – Jesteśmy zadowoleni z tego, co udało nam się osiągnąć do tej pory w kwestii utrzymania obiektu, wyposażenia ratowniczo-gaśniczego, zagospodarowania otoczenia remizy.

Rewolucyjnych zmian zatem nie będzie, ale na pewno będziemy się starać o to, żeby nadal się rozwijać – zapowiada prezes Mariusz Sobczyk. Druhowie z Kiełminy chcieliby m.in. dokupić teren na poprawę zagospodarowania tego, który już posiadają.

Językiem uwagi jest działka po byłym zakładzie kamieniarskim. W kwestii dosprzętowania w planach jest m.in. zakup aparatu oddymiającego oraz umundurowania.

Kolejne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w gminie Stryków w najbliższą sobotę, 13 lutego, w jednostce OSP Bratoszewice o godz. 17.00. ■

Popów Głowieński
Uczniowie zaprosili babcie i dziadków

W piątek, 22 stycznia, w Zespole Szkół w Popowie Głowieńskim miała miejsce uroczystość z okazji Święta Babci i Dziadka.

Do udekorowanej sali gimnastycznej tłumnie przybyli zaproszeni przez uczniów klas I-III i przedszkolaków ich dziadkowie i babcie. Na miejscu zostali powitani przez wnuczka i zaproszeni do obejrzenia programu artystycznego. Dzieci przygotowały tańce, przedstawienia, wiersze i piosenki.

Najpierw wystąpiły przedstawiciele, później uczniowie podstawówki. Występy zakończono gromkim „Sto lat” dla wszystkich babć i dziadków.

W programie święta nie zabrakło konkursów sprawnościowych, m.in. wyścigów w workach. ■ **oprac. ewr**

Gmina Dmosin | Nowostawy Dolne

Dzień Kobiet na ostatki

dokończenie ze str. 1

Z kolei przewodnicząca Rady Gminy Dmosin Barbara Kosma, składając wszystkim paniom życzenia wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i pracy zawodowej, sięgnęła do poezji Juliana Tuwima. Zapomniany już nieco, ale nadal piękny i aktualny wiersz „W prezencie dla Pań”, przypominał wszystkim o podwójnej naturze kobiety.

Nie zabrakło odrobiny słodyczy ze strony panów, którzy również pojawili się na gminnej uroczystości i obdarowali panie cukierkami. Wieczór umiliła łódzka Agencja

Artystyczna Uli Pakuły, która jak z rękawa sypała pomysłami na dobrą zabawę. Stworzony na poczekaniu zespół gitarowy z wójta Danutą Supera w roli głównej, czy hawajskie pąsy w naszyjnikach z kwiatów i spódniczek z kolorowej trawy, to tylko niektóre z występów gromko nagradzanych brawami. Atrakcją samą w sobie były panie z KGW Szczecin, które, jak na ostatki przystało, postanowiły przebrać się w takie same stroje. Dziewczęce stylizacje z wykorzystaniem peruk, okularów „kujonek” i różowych kokard podobają się wszystkim. ■

Głowno | Doceniono starania władz
Dbają o miejsca spoczynku obrońców ojczyzny

W minionym roku staraniem władz miejskich w Głownie na cmentarzu parafialnym św. Jakuba przy ul. Rynkowskiemu odnowiono mogiłę trzech cywilnych ofiar września 1939 r.

Mowa tu o grobie Władysława Mielczarka (+26 l.), Antoniego Przybylskiego (+23 l.) i Romana Przybylskiego (+23 l.), którzy zginęli 12 września 1939 r. w trakcie walk o Głowno podczas bitwy nad Bzurą.

W 2015 roku, dzięki dotacji pozyskanej z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, na mogile wy-

konano nowy nagrobek z płyt granitowych oraz tablicę pamiątkową z wysrebrzonym napisem.

Prace te, jak i całoroczna dbałość o to i inne miejsca pamięci w Głownie, zostały docenione przez nowego wojewodę łódzkiego Zbigniewa Raua, który wręczył burmistrzowi Głowna Grzegorzowi Janeczce podziękowanie za sprawowanie opieki nad obiektami cmentarnictwa wojennego, miejscami walk i męczeństwa oraz upamiętnianie związanych z tymi miejscami faktów, wydarzeń i postaci. ■

W 2015 roku, dzięki dotacji pozyskanej z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, na mogile wy-

str. 34

Głowno | Po pożarze na Myśliwskiej

Prośba o pomoc: potrzebne materiały remontowe

W środę, 3 lutego, minął miesiąc od pożaru domu mieszkalnego przy ul. Myśliwskiej w Głownie, który przed tym wydarzeniem zamieszkiwały dwie rodziny. Jedna z nich nie chce opuszczać budynku, lecz nie ma pieniędzy na konieczny remont dachu. Za naszym pośrednictwem pragniemy zwrócić się do ludzi dobrej woli o pomoc rzeczową.

Na pozostanie w uszkodzonym budynku zdecydowała się pani Katarzyna wraz z mężem, dla którego jest to dom rodziny. Feralnego 3 stycznia br. pożar wybuchł w sąsiednim mieszkaniu i częściowo objął dach nad ich domostwem. Część domu, w którym doszło do pożaru, nie nadaje się do ponownego zamieszkania i najprawdopodobniej zostanie rozebrana (jej lokatorzy przenieśli się do mieszkania zastępczego). Jednak stan tej połowy budynku, którą zajmuje pani Katarzyna z rodziną, nie jest tak dramatyczny.

Największe spustoszenie w murach poczyniła akcja gaśnicza. Uszkodzony dach i sufity pod nim wchłonęły wodę jak gąbka. Po pożarze mieszkanie wymagało wymiany instalacji elektrycznej (na co poszły pieniądze z pomocy społecznej) oraz remontu dachu,

którego rodzina jeszcze nie rozpoczęła z uwagi na brak środków. W efekcie znaczna część dachu nad pokojem do tej pory zabezpieczona jest po prostu folią. Uszkodzenia widoczne są też w murze z tyłu budynku i nad gankiem.

Po krótkim pobycie w mieszkaniu zastępczym, rodzina pani Katarzyny sprowadziła się z powrotem do swojego domu, gdzie i tak stała się koniecznością przebywać, by paląc w piecu osuszać zawilgocone podczas akcji gaśniczej ściany. Teraz wyzwaniem, któremu domownicy nie są w stanie samodzielnie sprostać, jest konieczny remont dachu.

Bez dachu nad głową

Pani Katarzyna i jej mąż utrzymują się z zasiłku z MOPS w kwocie 514 zł na miesiąc, a zły stan zdrowia przynajmniej na razie nie



Dach nad pokojem. Uszkodzony w czasie pożaru dach domu przy ul. Myśliwskiej prowizorycznie zabezpieczono folią.

pozwała im na podjęcie choćby dorywczych prac. Pani Katarzyna pomaga w opiece nad wnuczką. Innych świadczeń małżonkowie nie mają – tak potoczyło się ich życie. Skromne dochody nie pozwoliły im ubezpieczyć domu.

– Nie prosimy o pieniądze, bo wiadomo – to zawsze budzi podej-

zenia, na co one zostaną wydane. Gdyby jednak ktoś mógł poratować nas materiałami potrzebnymi do remontu dachu, to będziemy bardzo wdzięczni za: papę, styropian, deski, krokwie, lepek, cement... – wymienia nasza rozmówczyni, mając nadzieję na jakiegokolwiek wsparcie, które po-

zwoli zapewnić jej rodzinie dach nad głową.

– Za te pieniądze, które mamy, nic nie da się zrobić. Za zasiłek, jaki dostaliśmy po pożarze z MOPSu, musieliśmy zrobić światło, zapłacić za projekt, skrzynkę, instalację. Teraz, chociaż by się chciało, dachu nie mamy rady wyremontować, bo tego nie da się robić kawałkami – mówi pani Katarzyna i deklaruje, że jeśli chodzi o wykonanie prac, to zajmie się tym jej mąż.

– Odmówiłam przyjęcia mieszkania od miasta, no bo jak to – mielibyśmy to wszystko zostawić to jest nasz dom i trzeba go ratować. Mąż ma 60 lat, od urodzenia tutaj mieszka. Jak palimy w piecu, ściany ładnie schną, ale nieszczelny dach powoduje, że wilgoć ciągle wraca – skarży się. Dodatkowo braki w poszyciu dachowym wpływają na wyciekanie parterowego budynku.

Gdyby ktoś zechciał wesprzeć głównian z ul. Myśliwskiej tak potrzebnymi im materiałami do remontu dachu, może skontaktować się z nimi bezpośrednio dzwoniąc pod nr telefonu pani Katarzyny: 507-631-058. ewr

Gm. Stryków

Opieka od razu po lekcjach

Od 2 lutego, w dwóch miejscach na terenie gminy Stryków: w Bratoszewicach i w Niesułkowie uruchomiono nowe świetlice środowiskowe.

W Bratoszewicach świetlica znajduje się przy ul. Nowości 16, czyli w budynku, gdzie funkcjonuje m.in. biblioteka i świetlica wiejska. Jest czynna w środy i czwartki w godzinach od 15 do 18. Prowadzi ją nauczycielka Barbara Antczak-Sadowska pracująca na co dzień w ZS nr 2 w Bratoszewicach. Z kolei w Niesułkowie świetlica mieści się w Domu Kultury i jest czynna we wtorki, środy i czwartki w godz. 14-17. Prowadzi ją Olga Lipińska, pedagog opiekuńczo-wychowawczy, pracująca na co dzień w Przedszkolu „Świętej Rodziny” w Niesułkowie.

Dotychczas świetlica środowiskowa funkcjonowała jedynie w Strykowie przy ul. Kościuszki 31. Przez kilka lat działalności zdążyła wypracować sobie własny schemat działania, oparty nie tylko na zajęciach stacjonarnych, ale również wycieczkach w teren oraz feryjnych i wakacyjnych wyjazdach. Zainteresowanie okazało się na tyle duże, że w dotychczasowym lokum zaczęło brakować miejsca. Nadziejemy na polepszenie warunków jest planowany na ten rok remont i adaptacja, właśnie m.in. na potrzeby świetlicy, gminnego budynku w centrum osiedla Stary Rynek.

Dwie nowe świetlice przeznaczone są również dla dzieci i młodzież w wieku szkolnym, a zasady ich działania opierają się na programie opiekuńczo-wychowawczym oraz socjoterapeutycznym, który ma pomóc podopiecznym w radzeniu sobie z codziennymi problemami. Osoby, które zgłoszą się do świetlic, mogą liczyć np. na pomoc w odrabianiu lekcji, rozwijać twórcze zainteresowania podczas zajęć plastycznych czy umiejętności współpracy podczas zajęć grupowych. – To ma być ciekawa, ale i pożyteczna forma spędzenia czasu po lekcjach. U nas dzieci wychodzą ze szkoły najpóźniej o godzinie 15. Rodzice, którzy pracują, najczęściej nie są w stanie zapewnić im opieki od razu po lekcjach. Temu ma służyć właśnie świetlica – mówi Olga Lipińska.

str. 34

Stryków | Oświata

Znamy już terminarz rekrutacji do przedszkoli i klas pierwszych

Pod koniec ubiegłego tygodnia gmina Stryków ogłosiła terminarz rekrutacji i postępowania uzupełniającego do Przedszkola Samorządowego oraz klas pierwszych szkół podstawowych na rok szkolny 2016/2017.

Do 7 marca rodzice dzieci, które obecnie uczęszczają do Przedszkola Samorządowego mają czas na złożenie deklaracji o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego.

Na wnioski o przyjęcie dziecka do przedszkola wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie przez nie określonych kryteriów placówka będzie czekać od 14 do 31 marca. Rodzice ubiegający się o miejsce w przedszkolu dowiedzą się o tym, czy ich dziecko zostało, czy nie zostało zakwalifikowane najpóźniej do 28 kwietnia, by w terminie od 2 do 6 maja mogli potwierdzić swoją wolę co do posyłania dziecka do wybranej placówki. Lista kandydatów z pierwszego naboru przyjętych i nieprzyjętych znana będzie 10 maja.

Równoległe określone zostały terminy postępowania uzupełniającego. Czas na składanie wnio-

sków w tym trybie to 12-17 maja. Ostateczna informacja o tym, czy dla dziecka znalazło się jednak wolne miejsce w przedszkolu do publicznej wiadomości podana zostanie 3 czerwca.

Z kolei w przypadku klas pierwszych szkół podstawowych szkoły do końca marca będą zbierać informacje od rodziców, których dzieci przyszły do klasy pierwszej jako sześciolatki i chcieliby, aby pozostały w niej jeszcze jeden rok. Natomiast rekrutacja ruszy 11 kwietnia. W terminie 11-26 kwietnia rodzice będą mieli czas na złożenie wniosku o przyjęcie dziecka do szkoły wraz z dokumentami potwierdzającymi

spełnienie przez nie określonych kryteriów. 9 maja opublikowane zostaną listy zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych kandydatów, by w terminie 10-16 maja mogli potwierdzić swoją wolę. Listy kandydatów przyjętych i nieprzyjętych znane będą 19 maja. Przez kolejny miesiąc trwać będzie rekrutacja uzupełniająca. Czas na składanie wniosków w tym trybie to 23-31 maja. Ostateczna informacja o tym, czy dla dziecka znalazło się wolne miejsce w szkole podstawowej do publicznej wiadomości podana zostanie 20 czerwca. Jak poinformowała nas Aneta Trzpecka, inspektor oświaty Urzędu Miej-

skiego w Strykowie, ze względu na rok przejściowy, związany z wprowadzeniem nowych reguł dotyczących obowiązku szkolnego, na chwilę obecną trudno jest jednoznacznie stwierdzić, ile miejsc czeka na dzieci w przedszkolu, a ile w klasach pierwszych. – Na tę chwilę sytuacja jest dość płynna. Wiele zależy od wyborów, jakich dokonają rodzice – mówi inspektor Trzpecka.

O nowych regulacjach ustawy o systemie oświaty, która wprowadza obowiązek szkolny dla siedmiolatków i prawo do rozpoczęcia edukacji szkolnej od szóstego roku życia, pisaliśmy na naszych łamach tydzień temu. ijs

RZUT OKIEM | SŁODKI DZIEŃ BABCI I DZIADKA



Uroczystości szkolne z okazji Dnia Babci i Dziadka przybierały w tym roku w naszym regionie przeróżny charakter. W Zespole Szkół nr 2 w Bratoszewicach, gdzie seniorki i seniorzy zaproszeni zostali przez swych wnuków 28 stycznia, wcześniej własnoręcznie przygotowywano słodkości. Na zajęciach technicznych uczniowie klasy VI postanowili upiec słodkie prezenty dla swoich babć i dziadków. Były to pierniki w kształcie serc ozdobione lukrem i kolorowymi posypkami. opr. ijs

REKLAMA

PRODUCENT
OKIEN SIB Łowicz
postaw na jakość - najlepsze okna dla Ciebie

Energoszczędny profil w pełnej gamie kolorów - 6-cio komorowy Veka Alphasine o szerokości ościeży 9 cm z klinem docieplającym

NOWOŚĆ: pakiet 3-szybowy CLIMATOP LUX - szyba o dodatnim bilansie energetycznym

PRODUKUJEMY RÓWNIEŻ OKNA PVC do budynków inwentarskich - białe i w kolorze

U nas zapłacisz kartą płatniczą. Dbamy o naszych Klientów

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu, ul. Kaliska 103, tel. 46/837 41 38, fax 46/837 47 98, sib@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl www.sklep.sib.lowicz.pl

OKNA z SIB-u na profilach VEKA NAJWYŻSZEJ KLASY RAL A i NAJPOPULARNIEJSZE w POLSCE

Gmina Głowno | Spółka wodna po walnym zgromadzeniu

Rolnicy zapłacą więcej od każdego hektara zmeliorowanego

Decyzją większości delegatów na Walnym Zgromadzeniu Sprawozdawczym Gminnej Spółki Wodnej w Głownie podniesiono składkę członkowską z 15 do 18 zł/rok od każdego hektara zmeliorowanego.

Zgromadzenie obradowało w miniony czwartek, 4 lutego, w Bronisławowie. Uczestniczyło w nim 21 na 25 delegatów, co oznacza, że frekwencja wyniosła 84% i wszelkie podjęte uchwały są ważne. Zgromadzenie zatwierdziło sprawozdanie finansowe spółki za rok 2015 oraz plan pracy i plan finansowy na rok bieżący. Siedmioosobowy zarząd na czele z prezesem Zygmuntem Rucińskim otrzymał absolutorium (na wniosek komisji rewizyjnej) i wszelkie wymagane przez prawo upoważnienia do podejmowania decyzji, zawierania umów i dysponowania środkami

finansowymi spółki w celu realizacji zadań ujętych w uchwalonym planie rocznym.

Większość uchwał delegaci podejmowali jednogłośnie, z wyjątkiem tej, w drodze której ustalono wysokość obowiązującej w roku bieżącym składki członkowskiej. W tym przypadku za uchwałą było 19 delegatów, a dwóch wstrzymało się od głosu. Wszystkie głosowane przez zgromadzenie uchwały zostały przygotowane przez powołaną w tym celu komisję uchwał w składzie: Krzysztof Kucharczyk, Radosław Olejniczak i Andrzej Jankowski.



Wniosek formalny. Pierwsza propozycja podwyżki składki – do 20 zł od hektara zmeliorowanego – padła ze strony Romana Marczyka (pośrodku). Delegaci w głosowaniu wybrali jednak wariant dla rolników łagodniejszy, zaproponowany przez Mirosława Rzeźnika: 18 zł.

Lepsze 18 niż 20 zł

Jeszcze zanim podwyżkę przygotowano, w punkcie poświęconym na ustalenie wysokości

składki członkowskiej padły trzy propozycje. Pierwszą i najwyższą złożył – w trybie wniosku formalnego – delegat Roman Marczyk,

sołtys Woli Zbrożkowej. Zaproponował kwotę 20 zł/ha/rok, argumentując, że ostatnia podwyżka miała miejsce w 2011 r., a dla rolnika posiadającego 10-hektarowe gospodarstwo nie będzie to w skali roku znaczna suma, bo teraz płaci 150 zł, a po podwyżce byłoby 200 zł na rok. Taka podwyżka pozwoliłaby zwiększyć udział własnych środków spółki w realizowanych przez nią inwestycjach, które obecnie w znacznej mierze finansowane są z dotacji z Urzędu Marszałkowskiego i Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego, które nie dają gwarancji utrzymania puli na zadania spółek wodnych w następnych latach. Od razu po propozycji Romana Marczyka z grona delegatów zaczęły odzywać się głosy jej przeciwnie, mówiące o tym, że skoro w spółce są rolnicy, którzy już nie płacą składki 15-złotowej, to wraz z podwyżką wzrośnie stan zadłużenia i liczba dłużników. **str. 34**

Kołacinek Przetasowania w OSP

W jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych w gminie Dmosin rozpoczęły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze otwierające nową pięcioletnią kadencję. W OSP Kołacinek po zebraniu 3 lutego zmiany nastąpiły w składzie zarządu i komisji rewizyjnej. W tym pierwszym funkcje nadal będą sprawować prezes, czyli Edward Nockowski oraz skarbnik, Zofia Klepczyńska. Pozostałe cztery funkcje w wyniku głosowania przypadły w udziale nowym osobom. Naczelnikiem jednostki został Dariusz Sulek, gospodarzem – Edward Klepczyński, sekretarzem – Stanisław Kłosowski, a kronikarzem – Dariusz Rutkowski. Komisją rewizyjną kierował nadal Włodzimierz Wosik, jednym z jej członków pozostaje Jan Kmiecik, nową osobą w komisji jest Stanisław Siewierz. – Młodsze pokolenie zaczyna brać sprawy w swoje ręce – komentuje wybory Ignacy Grabowicz, komendant Zarządu Gminnego OSP w Dmosinie. Priorytetem jednostki na ten rok są dalsze prace remontowe w siedzibie, strażacy chcą m.in. wymienić w budynku stolarkę okienną. **IJS**

Stryków | Uchwała o zabytkach zdjęta z sesji

Ile gmina może dołożyć właścicielowi remontowanego zabytku

Nowelizacja uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowej na utrzymanie zabytków znajdujących się na terenie gminy Stryków nadal pozostaje kwestią otwartą.

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej 28 stycznia radni zdjęli z porządku obrad głosowanie nad uchwałą, po tym, jak wiceburmistrz Bożena Motylińska poinformowała, że dokument wymaga jeszcze konsultacji z Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Przypomnijmy, że prace nad nowelizacją ze względu na konieczność dostosowania uchwały do obowiązującego prawa rozpoczęto już w grudniu ubiegłego roku. Wówczas komisja budżetu odłożyła wydanie opinii do projektu uchwały w związku z wątpliwościami co do rozpiętości dotacji,

na jaką gmina może sobie pozwolić, wspierając prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków i oczywiście znajdujących się na jej terenie. Projekt uchwały ponownie przeanalizowali urzędnicy i prawnicy, w wyniku czego został on maksymalnie uproszczony. Z poprzedniego projektu usunięte zostały zapisy dotyczące dofinansowania prac przy zabytku do 100%. W zamian wprowadzono zapis o dofinansowaniu prac do 50% nakładów koniecznych. Uchwałę w takim brzmieniu komisja budżetu 13 stycznia zaopiniowała pozytywnie. Do głosowania na późniejszej sesji zabrakło jednak ustaleń z UOKiK, którego prezes może również zgłosić swoje uwagi co do treści uchwały.

Przypomnijmy, że obecnie w gminie Stryków na rozpatrzenie wniosku o dotację czeka parafia rzymskokatolicka kościoła

pw. św. Wojciecha. Rekonstrukcja części więźby dachowej i wymiana gontu na drewnianym obiekcie są niezbędne ze względu na ich zły stan techniczny. Wniosek złożony w gminie opiewa na 122 tys. zł. Jednocześnie parafia ubiega się o wsparcie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego (174 tys. zł), a w tym miesiącu ma zamiar złożyć wniosek do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

O tym, czy i ile dotacji przyznać ubiegającemu się o nią podmiotowi po wejściu w życie uchwały, każdorazowo decydować ma Rada Miejska Strykowa. Radni z komisji budżetu nie kryją, że zmiany, jakie na ich wniosek wprowadzono w uchwałę to raczej zabezpieczenie na przyszłość, czyli na wypadek, gdyby o dotację z budżetu gminy zwrócił się potencjalny właściciel o wiele większego obiektu, a mianowicie pałacu w Bratoszewicach. **IJS**

RZUT OKIEM | BAL W PRZEDSZKOLU



Jak karnawał, to zabawa! Tradycją Miejskiego Przedszkola nr 3 w Głownie jest organizowanie w okresie karnawału balu dla dzieci. W tym roku taki bal odbył się 28 stycznia. Przedszkolaki od rana były podekscytowane czekającą je zabawą. Najpierw obejrzały spektakl teatru „Mniem, mniem”, który dostarczył im pożytecznych informacji na temat zdrowego odżywiania. Gdy po spektaklu rozpoczęto bal, sala wypełniła się dziećmi w karnawałowych przebraniach. Prowadzenie zabawy i oprawę muzyczną zapewnili aktorzy, którzy wcieliili się w role kłownów – Kazika i Patryka. Przy skocznej muzyce zachęcali przedszkolaków do tańca. Dodatkową atrakcją była zumba, zabawa z chustą animacyjną i pogoń za bańkami mydlanymi. **oprac. ewr.**

REKLAMA

AGRO-BUD s.c.
OFERUJE W SPRZEDAŻY:

- NAWOZY
- materiały budowlane
- PIASEK
- opał
- pasze
- usługi transportowe

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

SKŁAD WĘGLA GORMAR
TYLKO POLSKI WĘGIEL

- KOSTKA
- ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ
- WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (koło paszarni)
pn.-pt. 8:00-18:00, sob. 8:00-13:00
Tel. 600-972-227, 604-152-756 **Dowóz gratis !!!**

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- przeglądy rejestracyjne
- wszelkie badania techniczne

MYCIE AUTA GRATIS

Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw)
Tel. 46 837 21 75

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbior pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Główno | Można pomóc kolejnej osobie

Dawidek dzielnie walczy z chorobą

Dawidek Sadowski z Głowna ma niecałe dwa lata. Znaczną część swojego krótkiego jeszcze życia spędził w szpitalach. Chłopiec cierpi na martwicze zapalenie jelit, a to nie wszystkie jego zdrowotne problemy. W mieście rusza akcja zbierania środków na rzecz chłopca.

Dawidek urodził się jako wcześniak w szpitalu w Głownie. Został przewieziony do kliniki Salve w Łodzi, dysponującej odpowiednim sprzętem niezbędnym do opieki nad dziećmi urodzonymi przed terminem. Problemy zdrowotne trwają niemal od początku jego życia. – W zasadzie od czwartej doby walczy o życie – mówi mama chłopca Aneta Sadowska. W trzeciej dobie po przyjściu na świat zaczął gorączkować, nie oddał tzw. smółki (pierwsze stolce noworodków), cały spuchł. Okazało się, że kawałek jelita chłopca jest martwy, co powodowało gorączkę.

W stanie krytycznym trafił do szpitala dziecięcego przy ul. Spomej w Łodzi. Dawidek został przygotowany do operacji. Konieczne było wyłonienie stomii, czyli chirurgicznego połączenia przewodu pokarmowego ze skórą, aby możliwe było wydalanie.

Przez pierwsze cztery miesiące życia Dawidek nie opuszczał szpi-



Dawidek Sadowski wiele czasu spędził w swoim krótkim życiu w szpitalach, podłączony do skomplikowanej aparatury.

tala. W dziewiątym tygodniu była próba zamknięcia stomii, ale po kilku tygodniach trzeba było chłopca ponownie „otworzyć”.

Chłopiec musiał mieć zrobione biopsje jelita grubego i jelita cienkiego, żeby zobaczyć, które fragmenty są unerwione, a które nie. W ostatnim czasie przeszedł operację polegającą na połączeniu zdrowych fragmentów jelit. Parę dni Dawidek musiał przebywać na OIOM-ie, gdyż miał ciężką niewydolność krążeniowo-oddechową.

– Teraz jest taka niepewność i patrzy się, czy dobrze oddaje stolce, czy nie wymiotuje, czy nie robi mu się wzdęty brzuch, bo wtedy jest wiadomo, że jest coś nie tak z przewodem pokarmowym i znowu trzeba jechać do szpitala – opowiada pani Aneta.



Rehabilitacje nie są odpłatne, bo są robione przez NFZ, ale dojazdy to jest największy koszt.

Trudno jednoznacznie powiedzieć, ile potrwa dochodzenie Dawidka do pełni zdrowia. W niektórych przypadkach zanim układ pokarmowy chorego się ustabilizuje, mija kilka miesięcy, w innych nawet 2-3 lata.

Potrzeb nie brakuje

Od kilku dni Dawidek przebywa już w domu. Musi być

przez cały czas pod kontrolą lekarzy, między innymi gastrologa. Potrzeb w związku ze stanem zdrowia chłopca jest sporo. Jako wcześniak musi przechodzić rehabilitacje ruchowe, gdyż miał wzmoczone napięcie mięśni. Długie hospitalizacje także nie pozostały bez wpływu na możliwości ruchowe dziecka. Przez cztery miesiące leżenia w szpitalu nie podnosił główki. Chłopiec ma też niedosłuch, będący najprawdopodobniej wynikiem przyjmowania dużych ilości leków.

Z Dawidem trzeba jeździć na rehabilitację praktycznie codziennie. – Same rehabilitacje nie są odpłatne, bo są robione przez NFZ, ale dojazdy to jest największy koszt – opowiada tata Dawidka Krzysztof Sadowski. – Teraz dojadą jeszcze leki pooperacyjne, które bę-

dzie przez cały czas przyjmował. Nie wiemy jeszcze, ile to potrwa.

Potrzebna jest też znaczna ilość pampersów i past. Po operacji chłopiec wypróżnia się kilkanaście-kilkadziesiąt razy dziennie. Jako że jego organizm nie był przystosowany do zwykłego wydalania, teraz chłopiec łatwo się odparza.

Jak pomóc?

Z akcją na rzecz Dawidka rusza głowieńskie Stowarzyszenie Przyjazne Miasto. Osoby, które chciałyby pomóc, mogą dokonywać wpłat na konto: BS Zgierz, nr 74 8783 0004 0024 7030 2002 0003 z dopiskiem: Stowarzyszenie Przyjazne Miasto „Pomagamy Dawidkowi”.

Nie tylko Dawidek choruje

W rodzinie państwa Sadowskich na pomoc czeka nie tylko Dawidek. Z białaczką mierzy się także chrześniak pana Krzysztofa Bartek Sadowski. Szerzej pisaliśmy o jego chorobie w poprzednim numerze „Wieści”.

Chłopcu można pomóc na kilka sposobów. Co jakiś czas są organizowane na jego rzecz zbiórki krwi. Inna opcja to przekazanie na jego leczenie 1% podatku. Bartek jest podopiecznym Fundacji dla Dzieci z Chorobami Nowotworowymi „Krwinka”. W odpowiedniej rubryce rozliczenia podatkowego wpisujemy nr KRS 0000 165702 z dopiskiem „Bartosz Sadowski”.

Można też dokonywać wpłat na konto fundacji na nr: 33 1440 1231 0000 0000 0184 1262 również z dopiskiem „Bartosz Sadowski” w tytule przelewu. **ki**

Sprostowanie

W podpisie do zdjęcia zamieszczonego w artykule „Dla każdego coś miłego” opublikowanym w numerze 3/2016 „Wieści” z 21 stycznia, wkraść się błąd. Na pianinie gra Kornel Józwiak, a nie Daniel Mularczyk. Nazwisko Kornela nie zostało też wymienione w tekście.

Za zaistniały błąd przepraszam. **Jakub Lenart**



Budynek ZS nr 1 im. R. Cebertowicza.

Powiat zgierski Będą przenosiny poradni

Starostwo Powiatowe w Zgierzu przygotowuje się do ogłoszenia przetargu na remont pomieszczeń po byłych mieszkaniach w budynku ZS Nr 1 im. R. Cebertowicza w Głownie. Po modernizacji swoje lokum ma w nich znaleźć Powiatowa Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna. W tegorocznym budżecie powiatu zarezerwowano na to 200 tys. zł. Poradnia obecnie mieści się w budynku Zespołu Szkół Specjalnych, a ten – jak powiedział nam starosta Bogdan Jarota – ze względu na coraz większą ilość uczniów potrzebuje większej przestrzeni. Poradnia w „Cebertowiczu” ma mieć odrębne wejście. Planuje się, że znacznie ona funkcjonować w nowym miejscu od września tego roku. **ijs**



Tak prezentuje się walentynkowe serce.

Główno | Akcja Serce w Prezencie

Można już nabywać walentynkowe serca

Z każdym dniem rozpędu nabiera walentynkowa akcja grupy „Serce w Prezencie”.

Chętni mogą już dokonywać wpłat na rzecz Kasi Cieślak i Bartka Sadowskiego, w zamian za co otrzymają ciastko w formie serca, doskonały prezent na nadchodzące Walentynki.

O akcji pisaliśmy kilka tygodni temu. Przypominamy, że tym razem grupa „Serce w Prezencie”

ma przygotowane do sprzedaży 30 przygotowanych przez głowieńską cukiernię Keksik walentynkowych serc.

Zakup serc przebiega w następujący sposób. Zainteresowani dokonują wpłaty na rzecz chorej na chłoniaka Kasi Cieślak lub walczącego z białaczką Bartka Sadowskiego. W pierwszym przypadku wpłat można dokonywać na konto Fundacji Rak'n'Roll Wygraj Życie! Numer konta 06 1140 2017 0000

4302 1309 9082 z dopiskiem: Dla Kasi C. W przypadku Bartka wpłacamy na następujące dane: „KRWINKA” Fundacja dla Dzieci z Chorobami Nowotworowymi KRS 0000 165702, nr konta 33 1440 1231 0000 0000 0184 1262 z dopiskiem Bartosz Sadowski

Minimalny koszt serca to 27,50 zł. Mile widziane są oczywiście większe wpłaty. Po dokonaniu przelewu należy wysłać jego potwierdzenie na mail:

sercewprezencie@gmail.com. W wiadomości zwrotnej organizatorzy poinformują, kiedy i w jakich godzinach można będzie odebrać serce w siedzibie cukierni Keksik przy ul. Swoboda 26 w Głownie. Odbiór ciast przewidziano od środy, 10 lutego. Przewidywane godziny odbioru to: w środę 10 lutego, w czwartek 11 lutego oraz w piątek 12 lutego od 6.00 do 15.00, zaś w sobotę 13 lutego, od 7.00 do 11.00.

Osoby zainteresowane akcją mogą na bieżąco sprawdzać informacje na profilu inicjatywy Serce w Prezencie (<http://www.facebook.com/sercewprezencie>). **ki**

REKLAMA

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
olej opałowy 99-400 Łowicz
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE tel. 46 837 14 50, 46 837 13 58
kom. 509 481 799

PRODUCENT **OKIEN I DRZWI**
Z PVC I ALUMINIUM
ALUMEX profile 5-komorowe i 6-komorowe
żaluzje • rolety • parapety
DRZWI WEWNĘTRZNE
Okna inwentarskie – każdy wymiar!
Maurzyce 48 tel. 46/839-11-34
tel. kom. 607-267-277, 502-670-409, e-mail: alumex@vp.pl

KASY FISKALNE
Teraz jeszcze taniej!

NOVITUS POSNET ELZAB

Sprzedaż i serwis: Biuro Handlowe PC-MARBO
Marek Jankowski
ŁOWICZ, UL. ZGODA 35
tel. 46 837 49 86
email: pcmarbo@onet.pl

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych
→ garaże blaszane
→ bramy garażowe
→ konstrukcje stalowe
www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ
PPHU **MEBEL PROJEKT**
MP mebel projekt
ul. Napoleńska 12
99-400 Łowicz
tel./fax 46 837 35 18
tel. kom. 608 64 33 08
www.mebelprojekt.com
Producent mebli:
kuchennych, biurowych, szaf wnękowych
sklepowych, aptecznych... itp. Usługi stolarskie:
formatowanie
oklejanie...

■ 23.02. – godz. 10.00-12.00 – warsztaty „Cyrkowe szaleństwo”; godz. 12.00-13.30 – „Akademia psiej zabawy” – zabawy ruchowe ze zwierzakami.

■ 24.02. – godz. 10.00-11.30 – warsztaty czekoladowo-cia-
steczki gr. I – obowiązkowe zapisy do 15 lutego tel. 513-014-303 lub 42/719-81-52; godz. 12.00-13.30 – warsztaty czekoladowo-cia-
steczki gr. II.

■ 25.02. – godz. 10.00-11.30 – zajęcia plastyczne „Piaskowa kompozycja” – zabawa piaskiem kinetycznym; godz. 11.30-13.00 – zajęcia ruchowe „Sportowe fanaberie”.

■ 26.02. – godz. 10.00-11.30 – zajęcia plastyczno-ruchowe „Feryjna pamiątka – barwne fantazje”; godz. 12.00 – występ teatryku feryjnego „Bajkowy ambaras” w wykonaniu uczestników zajęć feryjnych; godz. 17.30 – gala Czytelnika Roku.

Uczestnicy zajęć proszeni są o zabieranie ze sobą drugiego śniadania, napoju w butelce, obuwia na zmianę oraz stroju ochronnego na zajęcia plastyczne. Organizatorzy zapewniają wszystkie potrzebne materiały. Wszystkie zajęcia odbywać się będą na sali widowiskowej. Wstęp wolny.

Ferie z Domem Kultury i biblioteką w Niesułowku

Pierwszy tydzień:

■ 15.02. – godz. 10.00-12.00 – Akcja „Cała Polska czyta dzieciom” – czytanie książki „Zużka w necie i w realu”.

■ 16.02. – godz. 11.00-13.00 – Przyjdz, to ci się upiecz: 13.00-15.00 – akcja „Dajesz nakrętki, dostajesz uśmiech” – akcja zbierania plastikowych nakrętek dla chorej Wiktorii Antczak z Łodzi; „Opowiedział dzieciom sowie – zajęcia plastyczno-literackie”.

■ 17.02. – godz. 11.00-13.00 – warsztaty modelarskie, pokaz samochodów sterowanych; 13.00-15.00 – „Zostań milionerem” – turniej gry planszowej „Postaw na milion”.

■ 18.02. – godz. 10.00-12.00 – „Ułóż Tomka z Beniaminem” – zabawa dla miłośników angielskiej kolejki; godz. 12.00-14.00 – Strykowski obrazki – turniej układania puzzli o Strykowie.

■ 19.02. – godz. 11.00-13.00 – „Piotr Bielak” – rowerowe szaleństwo, czyli pokaz akrobatyki rowerowej; godz. 13.00-15.00 – „Anagramy dla mamy, kwiaty dla taty” – zajęcia plastyczno-werbalne.

Drugi tydzień:

■ 22.02. – godz. 12.00-14.00 – spotkanie teatryku „Biblioteka” – próby do przedstawienia feryjnego „Czerwony kapturek”, oraz zajęcia plastyczne „Wesołe bałwanki”.

■ 23.02. – godz. 12.00-14.00 – „W pajęczej sieci” – zabawy ruchowe; próby do przedstawienia feryjnego.

■ 24.02. – 12.00-14.00 – „Czarodziejska pizza” – zajęcia kulinarne; próby do przedstawienia.

■ 25.02. – godz. 11.00-12.00 – dogoterapia – akademia psiej zabawy; godz. 12.00-14.00 – „Z przysłowiami za pan brat” – zajęcia plastyczne, kalambury.

■ 26.02. – godz. 12.00-14.00 – przedstawienie „Czerwony Kapturek”; godz. 14.00-15.00 – turniej piłkarzyków stołowych; 15.00-16.00 – podsumowanie ferii i słodki poczęstunek.

■ 27.02. – godz. 15.00-17.00 – oficjalne zakończenie ferii; gry i zabawy ruchowe oraz zawody zręcznościowe.

Organizator zapewnia niezbędne materiały.

Gmina Stryków

Ciekawe zajęcia w Dobiesz-kowie i Swędowie

Na ferie zapraszają nie tylko domy kultury i biblioteki działające na terenie miasta i gminy Stryków. Ciekawe oferty przygotowały również: Centrum Kształcenia i Wychowania OHP w Dobiesz-kowie oraz jednostka OSP w Swędowie. To pierwsze od lat w czasie zimy organizuje tygodniową akcję w świetlicy środowiskowej, ta druga – w tym roku po raz drugi – zdecydowała się na

FERIE W BRONISŁAWOWIE

Przedstawiamy harmonogram zajęć na dwa tygodnie ferii zimowych w Gminnym Ośrodku Upowszechniania Kultury w Bronisławowie. Zajęcia, adresowane do dzieci w wieku szkolnym, będą odbywały się codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 11.00-15.00.

15 lutego (poniedziałek) – kolorowanie obrazków i układanie puzzli;

16 lutego (wtorek) – zimowe sposoby na dobry nastrój: głośne czytanie wierszyków, układanie puzzli;

17 lutego (środa) – gry planszowe i karciane;

18 lutego (czwartek) – „Zanim

organizację dwutygodniowych półkolonii.

OHP Dobieszaków zaprasza do siebie dzieci i młodzież w pierwszym tygodniu ferii, czyli od 15 do 19 lutego. W ramach akcji „Zima z OHP” zaplanowano tutaj warsztaty z fryzjerstwa i kulinarium. Przewidziano również zajęcia sportowo-ruchowe i komputerowe, spotkanie ze sportowcem, zajęcia w terenie i wyjazd do Kopalni Soli Kłodawa. Zajęcia odbywać się będą od 9.00 do 15.00. Uczestnicy mogą liczyć na jeden gorący posiłek. Nie zabraknie słodkiego deseru. Półkolonie są dofinansowywane z budżetu gminy Stryków. Uczestnictwo w nich jest bezpłatne. Zapisy i bardziej szczegółowe informacje pod telefonem: 42/710-92-00. Karta wypoczynku do pobrania na www.kiw-dobieszkozow.ohp.pl.

Z kolei OSP Swędów proponuje program dwutygodniowy, od 15 do 26 lutego. Strażackie półkolonie przeznaczone są dla dzieci w wieku 7-14 lat. Opiekę będą sprawować strażacy, którzy jednak proszą, by w przypadku młodszych dzieci, wraz z nimi pojawili się rodzice lub starsze rodzeństwo. Remiza będzie otwarta w każdy dzień powszedni od 8.00 do 16.00. W programie m.in. gry i zabawy stołowe, tenis stołowy, piłkarski, zajęcia plastyczne, a przy sprzyjających warunkach atmosferycznych: lepienie bałwana, nauka jazdy na łyżwach oraz kulig z ogniskiem. Uczestnicy półkolonii będą mieli ponadto okazję zapoznania się ze specyfiką pracy strażaków. Wszystko bezpłatnie.

ljs, kl



Bajki czyta Patryk Kuczkowski.

Bratoszewice | Zespół Szkół nr 2

Czytali bajki nocą już po raz dziesiąty

Czytanie bajek, gry, zabawy, możliwość poznania szkoły z zupełnie innej perspektywy – te i inne atrakcje towarzyszyły dziesiątej już edycji Nocy Czytania Bajek, zorganizowanej 5 lutego w ZS nr 2 w Bratoszewicach.

W piątkowe późne popołudnie uczniowie Zespołu Szkół nr 2 zamiast siedzieć w domu czy u kolegów przyszli do szkoły. Tam, na sali gimnastycznej, rozłożono materace. Wszyscy znaleźli sobie miejsce, rozłożyli śpiwory, poduszki. Wiedzieli, że będą nocować w szkole.

Zanim jednak przyszedł czas na sen, organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Głównym punktem było oczywiście czytanie bajek. Fragment ulubionej bajki, komiksu czy też opowiadania przedstawiał innym zebrany każdy z uczestników.

W sumie w Nocy Czytania Bajek wzięło udział około 70 osób z klas I-VI. Pojawiili się tak

że uczniowie gimnazjum, którzy zaprosili młodszych kolegów do wspólnej zabawy. Różnego rodzaju konkursy i rebusy skutecznie umilały czas. Tak jak i poczęstunek. Tradycyjnie już, wieczorem uczestnicy skomunowali zakupione przez rodziców pizze.

Dzieci to uwielbiają

– Uczniowie ZS nr 2 przepadają za Nocą Czytania Bajek. – Do tego stopnia, że dziewczyny (nauczycielki – przyp. red.) któregoś razu zasugerowały, że może byśmy odpuściły, bo tak ciągle to robimy, ale dzieci nie pozwalają – mówi dyrektor Ewa Piórkowska. – To jest jednak dla nich wielka atrakcja.

Niektórzy uczniowie na Nocy są praktycznie co roku, od początku swojej edukacji. – Cały czas chodzę na Noc Czytania Bajek – opowiada Patryk Kuczkowski. – Fajne jest, że można czytać książki. To bardzo fajna impreza. Dzisiaj będę czytał „Chłopców z Placu Broni”. To jest nasza lektura. Wybrałem ją, bo nie miałem czasu przeczytać jakiejś grubszej książki.

– Jestem już piąty raz – opowiada Nikodem Miśkiewicz. – Najbardziej podoba mi się to, że można czytać bajki i spotkać się

z kolegami i koleżankami. W domu czytam rzadko. Dzisiaj będę czytał coś z książki z różnymi bajkami, chyba „Hejnał z Wioły Mariackiej”.

Powody, dla których uczniowie przychodzą do szkoły, są różne. – Jestem trzeci raz – mówi Weronika Walerych. – Przychodzę, bo lubię spędzać miło czas i czytać książki. Dzisiaj będę czytała „Jężynek”. To książka o dziewczynce, która ma bardzo dużo różnych ciekawych przygód. W domu też czytam książki. Chrzestna dużo czyta.

– W akcji biorę udział drugi raz – przyznaje Marcelina Wosińska. – Najbardziej mi się podoba, że nie trzeba spać w nocy. Czytam książki przy okazji tej imprezy i gdy trzeba czytać coś na lekcje.

Rodzice też są na tak

Rodzice również cieszą się, że taka akcja ma miejsce. – Moje dziecko jest po raz pierwszy, ale ja się bardzo cieszę, że chce, że aktywnie uczestniczy w życiu szkoły – powiedziała nam pani Gabriela Ślawińska. – Ja jestem zadowolona. Mam pełne zaufanie do nauczycieli, znamy się także spoza szkoły. Nie ma najmniejszego problemu z tym, że dziecko zostaje w szkole na noc. str. 35

REKLAMA

kamienny brunatny **WĘGIEL MIAŁ**

EKOGRZEZEK

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84,
46/839-10-15
Chęśno II 43, 46/839-28-72

317399

„SZAMBA BETONOWE
montaż i transport cały kraj

„USŁUGI
koparką i mini koparką

„AUTO-POMOC

„TRANSPORT
gabarytów dużych i małych

tel: 601 524 058

313990

POŻYCZKI

➔➔ z zajęciami komorniczymi

➔➔ z opóźnieniami

Zapraszamy do nowo powstałego biura

Biuro Kredytowe, Łowicz
ul. 3 Maja 10a (obok lodziarni)
tel. 509-440-245

317286

P - Studio Mebli „PROJEKT”

POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA
MONTAŻ • ŻYWIŁWE DORADZTWO

tel. 660 424 578
www.mebelprojekt.eu
Mystaków ul. M. Konopnickiej 3

315898

folkstar

FOLKSTAR to łowicka firma zajmująca się sztuką ludową oraz projektowaniem własnych kolekcji bazujących na ludowym wzornictwie.

Poszukujemy osoby na stanowiska:

Przedstawiciel Handlowy **Opiekun Klienta**

Obowiązki:

- kontakt z klientami hurtowymi
- pozyskiwanie nowych klientów w Polsce i za granicą
- bieżąca prezentacja nowej oferty
- kontrola zatarowarowania u klientów
- merchandising u klientów
- odpowiedzialność za plany sprzedaży

Oferujemy:

- rozwojowe stanowisko pracy w ambitnej, łowickiej firmie
- praca w ładnym biurze w centrum miasta + wyjazdy do klientów
- umowa na pełen etat
- wesoły, młody, kreatywny zespół do współpracy

Szczegółowe informacje znajdziecie na www.praca.folkstar.pl

317109

Prezent od sklepu FOLKSTAR w Łowiczu:

Twój KUPON

FOLK PODUSZKA 45 cm

~~56~~ **25 zł**

cena regularna za

Kupon ważny do 17.02.2016r.

Kupon promocyjny uprawnia do zakupu jednej sztuki produktu objętego promocją. Kupon może realizować tylko w sklepie FOLKSTAR w Gallerii Łowickiej przy ul. Stanisławskiego 10 w Łowiczu. Sklepowy pnr-pł 10-19, w sobotę 10-15. Szukajcie kuponów również w kolejnych numerach!



318098

Punkt zapalny

Stryków

Radni zaklepalili podwyżki sołtysom i przewodniczącym osiedli

200 zł za udział w sesjach Rady Miejskiej oraz zebraniach organizowanych przez burmistrza, czyli naradach, będzie teraz otrzymywał każdy sołtys i każdy przewodniczący rady osiedla w mieście i gminie Stryków. Do tej pory było to 150 zł.

Niezależnie od ilości posiedzeń w danym dniu, przysługuje tylko jedna dieta. Podwyżkę niemalże jednogłośnie uchwalili strykowscy radni na ostatniej sesji, która odbyła się 28 stycznia. Wyższe wypłaty kosztować będą gminę dodatkowo 40 tys. zł w skali roku. Pieniądze pochodzą z ubiegłorocznej nadwyżki.

Z propozycją nowych diet dla sołtysów i przewodniczących osiedli wyszedł burmistrz Andrzej Jankowki, po tym jak na grudniowej sesji przedstawiciele jednostek pomocniczych gminy wystosowali do niego petycję o podwyższenie stawek. Jednym z głównych argumentów było to, że ostatnia podwyżka miała miejsce niemalże 3 lata temu, czyli w maju 2013 roku.

Zanim uchwała trafiła na sesję, tydzień wcześniej, pozytywną opinię wydała jej komisja budżetu. Wówczas za było 7 jej członków, a 2 wstrzymało się od głosu (radny i sołtys Ługów Andrzej Janeczko oraz radny i przewodniczący osiedla Wschód Bogdan Walczak). Na sesji natomiast za było 14 radnych, a wstrzymało się tylko jeden – Bogdan Walczak. Głosy „za” sołtysi przyjęli oklaskami, natomiast głos wstrzymujący odbił się na sali pomrukiem dezaprobaty, słyszanej do tego stopnia, że przewodniczący rady Paweł Kasica zwrócił uwagę sołtysom: „Proszę nie komentować głosowania”.

Dla porównania w sąsiedniej gminie Głowno sołecka dieta wynosi 80 zł, natomiast w gminie Dmosin – 100 zł. W obydwu tych samorządach ostatnie podwyżki miały miejsce w 2014 roku.

ljs

Gmina Głowno | Losy interpelacji radnego Mikołajczyka

Rada nie widzi potrzeby poddania wójta ocenie

Rada Gminy Głowno na sesji 28 stycznia rozpatrzyła wniosek radnego Władysława Mikołajczyka o zwołanie sesji nadzwyczajnej w sprawie oceny pracy wójta i skarbnika.

Przed poddaniem pod głosowanie wniosku radnego (zawartego w pisemnej interpelacji z 19 listopada 2015), głos w tej sprawie zabrała radca prawny Urzędu Gminy Głowno Iwona Urban. Powołując się na ustawę samorządową, wyjaśniła, że nie ma takiego terminu jak sesja nadzwyczajna, a w myśl art. 20 wspomnianego aktu prawnego, jeden radny nie może zwołać sesji, bo wniosek o to powinna złożyć przynajmniej jedna czwarta ustawowego składu rady, czyli w przypadku 15-osobowej Rady Gminy Głowno – 4 radnych.

Władysław Mikołajczyk powiedział, że on wystąpił z inicjatywą, a sesję w ważnym z jego punktu widzenia temacie, może zwołać przewodniczący lub klub radnych, o ile rada przychyliłaby się do jego wniosku. Wówczas Iwona Urban przypomniała, że formalnie żaden klub radnych w gminie Głowno nie funkcjonuje (klub „Razem dla Gminy Głowno” jest nieformalny z uwagi na to, że dotychczas obowiązujący statut gminy nie przewiduje działalności klubów, aczkolwiek trwają już prace nad jego zmianą).

Władysław Mikołajczyk na sesji 28 stycznia podtrzymał jednak swój wcześniejszy wniosek o zwołanie sesji rady celem oceny pracy wójta i skarbnika gminy. Zapo-



Władysław Mikołajczyk na sesji 28 stycznia. Radny przegrał batalię o ocenę pracy wójta i skarbnika, którym zarzucał m.in. niegospodarność.

wiedział od razu, że jeżeli rada nie zechce takiej sesji zwołać, złoży wniosek o włączenie takiego punktu do rocznego planu pracy rady.

Wniosek o zwołanie sesji został więc przez przewodniczącą rady Łukasza Łukasika poddany pod głosowanie. Za propozycją Władysława Mikołajczyka rękę podniosły 3 osoby (w tym wnioskodawca), 9 było przeciw i 3 wstrzymało się od głosu. Tym samym wniosek o sesję został odrzucony, więc nieco później radny z Lubiankowa konsekwentnie złożył wniosek formalny do planu pracy rady o przeprowadzenie w drugim kwartale br. „oceny pracy wójta i Urzędu Gminy Głowno za ostatnie 5 lat”, zaznaczając, że dokonywanie takiej oceny jest obowiązkiem rady. W tym kontekście



Władysław Mikołajczyk oczekiwałby oceny szerszej niż tylko wykonania budżetu, co zakłada absolutorium.

radna Marzena Doardo zapytała, jak ma się proponowana ocena do absolutorium udzielanych wójtowi za poprzednie lata, ale Władysław Mikołajczyk oczekiwałby oceny szerszej niż tylko wykonania budżetu, co zakłada absolutorium.

również na poddaniu ocenie postępowania wójta w kontrowersyjnej sytuacji związanej z powierzeniem stanowiska dyrektorowi ZSP w Mąkolicach tylko na rok (zarządzenie to – przypominamy – unieważnił wojewoda łódzki, a wójt ostatecznie powierzył stanowisko dyrektorowi placówki na pełną kadencję). Zdaniem radnego we wspomnianym okresie minionych 5 lat, w urzędzie dochodziło do niegospodarności, niewykonywania zadań ustawowych i statutowych i niepoddawania się kontroli Komisji Rewizyjnej. Tej bowiem odmówiono wglądu do protokołu pokontrolnego RIO z 2014 r., zasłaniając się ochroną zawartych w nim danych osobowych, ale nieco później wspomniany protokół z wyłączonymi danymi chronionymi, ukazał się na stronie internetowej izby. Radnego Mikołajczyka zastanowiło ujęte w nim sformułowanie, że protokół sporządzono „w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach”. Zauważył więc, że to, co znalazł na stronie internetowej RIO, jest identyczne z tym, czego urząd nie chciał udostępnić Komisji Rewizyjnej.

Skarbnik gminy Cezara Stokowska wyjaśniła, że dokumenty nie są identyczne właśnie ze względu na wyłączenie w dokumencie upublicznionym w internecie danych.

– W urzędzie jest pełen protokół, bez wyłączeń dokonanych przez naczelnika RIO – tłumaczyła na sesji.

W tym kontekście przewodniczący Rady Gminy Głowno zapowiedział wystąpienie do izby o interpretację mylącego zapisu o jednobrzmiących egzemplarzach, skoro faktycznie – po wyłączeniach – nie są one takie same.

ewr

REKLAMA

SPRZEDAŻ NAWOZÓW

- ✓ NAWOZY BIG BAG
- ✓ ROZŁADUNEK HDS

ATRAKCYJNE CENY

WĘGIEL Z POLSKICH KOPALNI

"RODAR" TEL. 602 630 920
BIELAWY ul. WARSZAWSKA 1
czynne: pn.-pt. 7-15, sob. 7-13

KREDYTY

Biuro kredytowe
łowicz, ul. 3-go Maja 10a
(obok lodzianki Łowiczanka)
tel. 509 440 245

- kredyty gotówkowe do 250 tys.
- pożyczki z opóźnieniami w płatnościach
- kredyty konsolidacyjne - zmniejsz swoje raty
- kredyty dla osób bez zdolności kredytowej

Specjalna oferta dla ROLNIKÓW

Wiktopolia

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

placimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rzaśno 13, 99-440 Zduń
tel. 602-123-360

BIURO Rachunkowe

USŁUGI PRAWNE

TORO TAX

łowicz
ul. Stanisławskiego 23 lok. 6
tel. 46/837-38-17; 696-478-275
www.torotax.pl

złomowanie pojazdów

- zaświadczenia do wydziału komunikacji
- odbiór pojazdów

łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

TERAZ DUŻA OBNIŻKA CEN

KWASOODPORNE wkłady kominowe

również do kotłów turbo

WENTYLACJA

PIASKI 5 koło Nieborowa
tel. 46 838 56 76
603 417 180, 605 286 268

Nagrobki Granitowe

Brukarstwo

tel. 665-108-873, 697-328-550

www.adamkamienie.pl

Łowicz | Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 protestuje u starosty

Nauczyciele z Kaliskiej zamierzają walczyć o klasę i o szkołę

Temat rotacji klas w powiatowych ogólniakach zdominował minione posiedzenie Rady Powiatu Łowickiego. Planowana reorganizacja – o której obszernie pisaliśmy przed tygodniem – ma objąć dwie szkoły: I i IV LO. Nauczyciele z Kaliskiej zamierzają zawalczyć z decyzją starosty, zgodnie z którą „Ekonomik” miałby stracić jedną klasę ogólniaka.

We wtorek, 9 lutego, Rada Pedagogiczna zebrała się w szkolnej bibliotece, by przekazać nam list otwarty wystosowany do starosty łowickiego, Krzysztofa Figata. Podpisany solidarnie przez wszystkich nauczycieli, spoczął w starostwie dzień później. Na prośbę nauczycielskiego gremium publikujemy treść listu. W takiej samej formie trafi do Kuratorium Oświaty w Łodzi, a także do innych agend zainteresowanych tematem oświaty. Nauczycielom zależy bowiem na nagłośnieniu tej kwestii.

W trakcie rozmowy, jaka odbyła się w bibliotece, zgromadzili się wszyscy nauczyciele pracujący w zespole szkół przy Kaliskiej. Zgodnie mówili, iż czują się pokrzywdzeni decyzją starosty. Uważają, że ich szkoła nigdy nie miała problemu z naborem do klas pierwszych. – Rokrocznie w naszym ogólniaku powstają trzy klasy, a raz nawet, ze względu na dużą ilość osób rekrutujących, poprzedni starosta podjął decyzję o utworzeniu czterech klas – mówi Wojciech Królik, nauczyciel religii i wiedzy o społeczeństwie.

Zwykle największym zainteresowaniem cieszył się profil humanistyczno-językowy z rozszerzonym językiem angielskim i to ta klasa była jednorazowo zdułbowana.

W roku ubiegłym utworzyły się profile humanistyczno-językowy, matematyczno-informatyczny i biologiczno-chemiczny. Na razie nauczyciele nie chcą rozmawiać o tym, z której klasy szkoła musiałaby zrezygnować, gdyby decyzja starosty została podtrzymana. Skontaktowaliśmy się telefonicznie z dyrektorem szkoły, by raz jeszcze porozmawiać o obawach związanych z tą sprawą. Zofia Szalkiewicz jest przekonana, że planowana rozszkodła od byłaby się ze szkoda dla uczniów chcących rekrutować na każdy z dostępnych do tej pory pro-

fili. Przynajmniej, że zarówno ona, jak i nauczyciele, nie do końca wiedzą jak odnaleźć się w nowej sytuacji. Dlatego tuż po sesji powiatowej zorganizowała spotkanie z gronem pedagogicznym. – Zawsze stawialiśmy na rozszerzenia i nie chcielibyśmy z nich zrezygnować. Na pewno zamierzamy zachować klasę humanistyczno-językową – mówiła w rozmowie telefonicznej Zofia Szalkiewicz.

Wszyscy nauczyciele mają jednak nadzieję, że ten scenariusz nie zostanie zrealizowany. – Już teraz otrzymujemy pytania od naszych uczniów, którzy mają młodsze rodzeństwo, czy znają naukę w szkołach ponadgimnazjalnych, skąd taka decyzja i co będzie dalej z poszczególnymi klasami „Ekonomika”. Nie wiemy, co mamy odpowiedzieć – mówi Wojciech Królik.

Pojawiła się duża doza niepewności i konsternacji. – Zaczynamy się obawiać, co będzie dalej. Dzisiaj klasa, a jutro, kto wie... – podzieliła się swoimi obawami Jolanta Żabka, nauczycielka języka angielskiego.

Tymczasem pojawia się jeszcze jedna kłopotliwa kwestia. W marcu zaplanowano coroczne targi edukacyjne, w których bierze udział też ZSP nr 4. – Uważamy, że odbiera się nam możliwość przedstawienia naszej oferty edukacyjnej, do której jesteśmy przygotowani. Mamy przecież bazę lokalową, nauczycieli, dobrą zdawalność matury i sukcesy naszych uczniów w konkursach, a przede wszystkim nabór. Dlaczego więc nie możemy w pełni zaprezentować naszej oferty rynkowej? – pyta retorycznie Halina Obrębska, matematyk. aa

List otwarty

Szanowny Panie Starosto!
Zwracamy się do Pana w niniejszym liście otwartym, by wyrazić



Nauczyciele z Kaliskiej spotkali się z nami w szkolnej bibliotece, by zaprotestować przeciwko decyzji starosty. Na zdjęciu tylko część z nich, która była obecna na spotkaniu. Od lewej: fizyk Grzegorz Tarkowski, biolog Anna Tyszkowska-Kurek, anglista Jarosław Wojciechowski, matematyk Halina Obrębska, polonista Sylwester Ciesielski oraz anglistki Jolanta Żabka i Jacek Romsicki.

stanowisko Rady Pedagogicznej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu wobec ostatniej Pana decyzji zmniejszającej liczbę klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego w naszej szkole w roku 2016/2017. Decyzja ta budzi ogromne zaniepokojenie wielu środowisk. Jest niesprawiedliwa, krzywdząca i niczym nieuzasadniona. Ponadto zapada bez konsultacji z zainteresowanymi stronami, jest sprzeczna z wcześniejszymi informacjami przekazanymi Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki, Młodzieży i Promocji i dlatego wywołala powszechne zaskoczenie.

Ustawa o systemie oświaty (art. 7, ust. 1) wskazuje zasadę powszechnej dostępności jako regułę, na której należy oprzeć proces rekrutacji do szkoły publicznej. Decyzja Pana Starosty zasadę tę łamie, ograniczając gimnazjalistom i ich rodzicom prawo do wyboru kierunku oraz miejsca kształcenia.

Utworzenie przed laty klas licealnych w naszej szkole było odpowiedzią na zwiększającą się potrzebę kształcenia ogólnego związane z wymogami rynku. Potrzeby te są ciągle aktualne, dlatego oferta naszej placówki cieszy się od lat nieustannie rosnącym zainteresowaniem. Świadczy o tym nadmiar chętnych z tzw. pierwszej preferencji, co pozwala wykonać dobry stu procentowy nabór do klas Liceum Ogólnokształcącego. Zatem uzasadnienie Pana Starosty, że proponowane zmiany wynikają z ostatniego naboru, nie znajduje merytorycznego poparcia. Trudno również zgodzić się z kolejnym kryterium owych zmian, według którego brano pod uwagę przede wszystkim dobro dziecka. Skoro dla tak licznej grupy młodzieży nauka w IV LO stanowi zaspokojenie jej oczekiwań w zakresie poziomu i kierunku edukacji, bazy lokalowej oraz dydaktycznej, to decyzje administracyjne stoją w sprzeczności ze wspomnianym dobrem. Warto w tym miejscu zauważyć,

że nasza szkoła cieszy się bardzo dobrą opinią w powiecie łowickim, co znajduje swoje odzwierciedlenie w wynikach ewaluacji zewnętrznej i w wysokiej ocenie Kuratorium Oświaty w Łodzi. Ostatni ranking Perspektyw klasyfikuje IV Liceum Ogólnokształcące w Łowiczu na 43 miejscu w województwie łódzkim. Trudno się również zgodzić, że Pana decyzja powodowana była czynnikiem ekonomicznym i bazą lokalową. Podana kwota dopłat do oświaty w najmniejszym stopniu odnosi się do naszej placówki. Koszty generowane przez ZSP nr 4 są najniższe spośród wszystkich szkół w powiecie.

Dysponujemy nowoczesnie wyposażonym obiektem, w którym znajduje się 26 pracowni pozwalających na realizację zajęć nawet dla 21 oddziałów klasowych, z uwzględnieniem podziałów na grupy i maksymalnym wyeliminowaniem tzw. „okienek” dla młodzieży. Wszyscy uczniowie kończą zajęcia najpóźniej o godz. 15.10,



Zaczynamy się obawiać, co będzie dalej. Dzisiaj klasa, a jutro, kto wie...

Jolanta Żabka

co umożliwi dojeżdżającym dogodny powrót do domu. Zatem szkoła jest przygotowana na przyjęcie w przyszłym roku szkolnym 3 klas pierwszych Liceum Ogólnokształcącego.

Argumentem przeciw ograniczeniu liczby klas LO w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 jest również fakt harmonijnego współistnienia klas liceum i technikum. Wyzwała to pozytywną rywalizację, wzajemną motywację oraz twórcze działania całej społeczności szkolnej.

Wyżej wymienione argumenty znajdują potwierdzenie w opinii lokalnego środowiska, czego odzwierciedleniem są wyniki ankiety przeprowadzonej 28 stycznia 2016 r. przez tygodnik „Nowy Łowiczanie”. Na pytanie „Jak samorząd powiatu łowickiego powinien kształtować sieć szkół?” najwięcej głosów (38%) zdobyła opcja „łączyć lub likwidować szkoły, do których jest mało chętnych”, następnie anketowani (26%) opowiedzieli się za „nie ingerowaniem w miarę możliwości w suwerenność szkoły i wybory uczniów”, natomiast po 18% zebrały opcje „szukać nowych kierunków, aby przyciągnąć młodzież spoza powiatu” oraz „starać się zachować wszystkie placówki”. Wyniki te jednoznacznie wskazują, że społeczność lokalna nie chce sztucznego regulowania, gdyż sama młodzież i rynek pracy są najlepszymi sędziami w tej sprawie.

Powyższe uzasadnienia są najważniejszymi, choć nie wyczerpująca całości argumentacji przemawiającej przeciw decyzji Pana Starosty. Jesteśmy przekonani, że po ich analizie zmieni Pan swoje stanowisko dotyczące ograniczenia liczby klas Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu i pozwoli na przeprowadzenie rekrutacji do 3 klas pierwszych naszego Liceum.

Łowicz, dn. 10 stycznia 2016 r.
Rada Pedagogiczna ZSP nr 4 im. Władysława Grabskiego w Łowiczu

REKLAMA



U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

SKLEP jubilerski
Z OKAZJI WALENTYNEK ZAPRASZA NA ZAKUPY

- duży wybór upominków
- bizuterii srebrnej i złotej
- duży wybór zegarków

Z OKAZJI WALENTYNEK RABAT
-10% na biżuterię złotą
-15% na biżuterię srebrną

Łowicz, ul. Stanisławskiego 9
691-517-110

www.szkielkalowicz.pl

Restauracja Szkielka

Łowicz ul. św. Floriana 11
• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób • catering

tel. 602 574 891

www.dworek-nieborow.pl

Dworek Biata Dama

Nieborów Al. Legionów Polskich 2 (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
• restauracja • pokoje gościnne • konferencje

tel. 510 060 922

• wesela • komunie • przyjęcia

www.lowicz-polonia.pl

Restauracja Polonia

Łowicz, Stary Rynek 4
• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

tel. 502 011 666

Skarabeusz®
... wsparcie domowego budżetu

POŻYCZKI GOTÓWKOWE
W DOMU U KLIENTA

797 603 000

Zatrudnimy Doradców
www.skarabeusz.biz.pl

Aktualności

Ogłoszenia drobne
zamieszczamy
dziś na str. 28-32

Domaniewice | Rada zgodna

Budżet na 2016 przyjęty

Na sesji 26 stycznia radni Rady Gminy Domaniewice jednogłośnie przyjęli budżet na 2016 rok. Planowane wydatki są większe niż dochody, ale za to szykuje się znów w gminie wiele różnorodnych inwestycji.

Dochody budżetu przewidziano na kwotę 11.475.425 zł. Najwięcej, bo 5.063.320 zł przyniesie wpływ z tytułu subwencji oświatowej (3.984.720 zł) i ogólnej (1.059.372 zł + 19.229 zł części równoważacej). Kwotę 3.971.331 zł gmina planuje uzyskać z różnorodnych podatków. Znaczący wpływ stanowić będą też dotacje z budżetu państwa na pomoc społeczną w kwocie 1.166.590 zł.

Przewidziane w 2016 wydatki wyniosą 13.698.452 zł. Gmina, jak większość samorządów w kraju, najwięcej wyda na szeroko pojętą oświatę i wychowanie, czyli m.in. utrzymanie szkół, przedszkoli i oddziałów przedszkolnych, dowożenie uczniów do placówek itp. Łącznie planuje się wydać na ten cel 5.749.222 zł.

Znaczną kwotę – 1.645.570 zł gmina planuje też wydać na pomoc społeczną. Tradycyjnie już gmina planuje znaczną ilość różnorodnych inwestycji, w tym roku, po raz pierwszy, także w ramach środków wyodrębnionych na fundusz sołecki. O nich więcej w dalszej części tekstu. Przewidywany deficyt budżetowy wyniesie ma 2.223.000 zł. Ma on zostać pokryty przychodami z zaciągniętych kredytów (1.223.000 zł) oraz nadwyżki budżetowej z lat ubiegłych (1.000.000 zł).

Inwestycji nie zabraknie

W projekcie budżetu znalazło się około trzydziestu różnych za-

dań, w tym kilkanaście w ramach funduszu sołeckiego.

Najpierw kilka słów na temat inwestycji realizowanych przez gminne jednostki budżetowe. Łącznie przewidziano je na kwotę 2.038.150 zł. Najdroższą inwestycją ma być termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Rogoźnie oraz na wykonanie nakładki asfaltowej drogi na odcinku Skararki pod Rogoźno-Skararki (210.000 zł) oraz w Strzebieszowie Zagórzu (190.000 zł).

Wśród wydatków majątkowych zaplanowano także 156.150 zł (6.150 zł na ten cel wydano w ubiegłym roku) na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP z terenu gminy Domaniewice. Dodajmy w tym miejscu, że w budżecie zabezpieczono także 310.000 zł na dotację na zakup ciężkiego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP Domaniewice.

Po 90.000 zł kosztować mają: wykonanie nakładki asfaltowej na ul. Leśnej w Domaniewicach, przebudowa ul. Akacjiowej w Domaniewicach oraz budowę chodnika z kostki brukowej z Lisiewicz Małych.

Pozostałe inwestycje: rozbudowa strażnicy OSP w Reczycach (50.000 zł), budowa oświetlenia ulicznego w Skaratkach pod Rogoźno oraz przy ul. Kościelnej w Domaniewicach (40.000 zł),

termomodernizacja świetlicy wiejskiej w Sapach (40.000 zł), zakup agregatu na Stację Uzdatniania Wody w Domaniewicach (20.000 zł), a także zakup przenośnego zestawu dla inkasentów (12.000 zł).

Gmina zaplanowała także inne wydatki majątkowe: wpłatę na rzecz Związku Międzygminnego Bzura na dofinansowanie budowy Regionalnego Zakładu Zagospodarowania Odpadów Komunalnych w Piaskach Bankowych (32.508 zł), dotację dla Powiatu Łowickiego na zadanie, w ramach którego ma zostać położona nakładka asfaltowa na drodze nr 2745 E odcinek Domaniewice-Skararki (75.000 zł), a także dotacja na zakup zestawu ratowniczego dla OSP Rogoźno.

Co w ramach funduszu sołeckiego

W 2015 roku podjęto decyzję, że w roku bieżącym zostaną wyodrębnione środki na fundusz sołecki (łącznie 188.412 zł). Pieniądze dla poszczególnych wsi będą wydawane zarówno w ramach wydatków majątkowych, jak i bieżących.

W **Domaniewicach** przewiduje się: wykonanie bezpiecznej nawierzchni w siłowni zewnętrznej (17.000 zł), a także zakup tablic ogłoszeniowych, betonowych ławek i stołu oraz koszy na śmieci na plac zabaw (9.227 zł), jak również zakup opraw LED (2.000 zł).

W **Krepie** zaplanowano budowę placu zabaw wraz z siłow-

nią zewnętrzną przy świetlicy (25.743 zł). W ramach środków z funduszu sołeckiego dla miejscowości dla **Lisiewicz Dużych** i **Lisiewicz Małych** ma zostać zbudowany fragment chodnika w postaci utwardzonego pobocza w drugiej z wymienionych miejscowości. Lisiewicz Duże przeznaczają na ten cel 8.666 zł, zaś Lisiewicz Małe 9.117 zł.

Kwotę 18.686 zł przeznaczoną dla **Reczyc** planuje się wydać na wymianę stolarki okiennej i remont sanitariatów w budynku świetlicy wiejskiej.

W **Rogoźnie** środki mają zostać wydane na: remont motopompy (8.500 zł), zakup namiotu wystawowego ze stolami i krzesłami plastikowymi oraz przenośnego sprzętu gastronomicznego (6.000 zł), a także na zakup nagrzewnicy powietrzno-olejowej wraz z niezbędnymi akcesoriami (3.734 zł).

W **Sapach** planuje się ocieplenie ścian zewnętrznych budynku świetlicy wiejskiej (13.972 zł). Dwie miejscowości: **Skararki** oraz **Skararki pod Las** przeznaczają swój fundusz sołecki na budowę siłowni zewnętrznej wraz z ogrodzeniem w pierwszej z tych miejscowości. Pierwsza z nich 16.061 zł, druga 9.512 zł. Skararki pod Rogoźno mają się zaś doczekać w ramach funduszu utwardzenia drogi gminnej na kwotę 10.613 zł.

Stronieście środki dla swojej miejscowości planują wydać na zakup sprzętu AGD do świetlicy wiejskiej (4.000 zł) oraz budowę placu zabaw przy niej (8.589 zł). Placu zabaw koło swojej świetlicy chcą też mieszkańcy **Strzebieszowa**. Na ten cel przeznaczonych zostało 7.000 zł. Środki dla tej miejscowości mają być także przeznaczone na: zakup altany (7.000 zł) oraz zakup i montaż monitoringu terenu przy świetlicy wiejskiej (2.992 zł).



Płk Robert Rusiecki żegna się ze swoimi współpracownikami, przyjmując gratulacje i życzenia.

Łowicz | Zakład Karny Nadszedł czas na zmianę warty

Po blisko 30 latach służby na emeryturę odszedł płk Robert Rusiecki, dyrektor Zakładu Karnego w Łowiczu od 2011 r. Do powołania nowego dyrektora jednostką pokieruje ppłk Krzysztof Sznicer – dotychczasowy zastępca płk. Rusieckiego. Uroczyste pożegnanie odbyło się 4 lutego, obecny był dyrektor Okręgowej Służby Więziennej w Łodzi płk Jacek Lenart.

– Odchodzę spełniony zawodowo – mówił na ostatniej odprawie służbowej dyrektor. – Zostawiam Zakład Karny w dobrej kondycji infrastrukturalnej, kadrowej i z dobrymi wynikami pracy penitencjarniej.

Podziękował szefom innych służb mundurowych w Łowiczu, władzom samorządowym miasta i powiatu oraz jednostek organizacyjnych im podległych. Sam też przyjmował liczne podziękowania, także od swojego dotychczasowego zwierzchnika płk. Lenarta, który podkreślił, że czas pełnienia służby przez dy-

rektora Rusieckiego był nieskażony, a krótka uroczystość pożegnania wymagała wcześniej blisko 30 lat wyteźnionej pracy.

Zastępcy dyrektora Rusieckiego – ppłk Krzysztof Sznicer – ppłk Sławomir Witkowski wręczyli mu pamiątkowy ryngraf z podziękowaniami od wszystkich funkcjonariuszy i pracowników cywilnych zakładu, a także od Związku Emerytów i Rencistów SW z koła terenowego.

Na koniec płk. Rusiecki złożył do pamiątkowej kroniki łowickiego zakładu wpis: „W dniu dzisiejszym zegar służbowy doliczył pełne moje uprawnia do emerytalnego. Spełniony zawodowo mocną załogą, za pięć lat ważnej służby, kończę z dobrymi wynikami. Za wszystkich miasta i powiatu oraz jednostek organizacyjnych im podległych. Sam też przyjmował liczne podziękowania, także od swojego dotychczasowego zwierzchnika płk. Lenarta, który podkreślił, że czas pełnienia służby przez dy-

REKLAMA

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

RONDO

Krzysztof Bandos
Łowicz, ul. Słowackiego 44
tel. 46/837-02-58, 502-278-722

ORGANIZUJE KURS NA PRAWO JAZDY

- kat. AM (motorower, quad)
- kat. A1, A2, A, B, C, D

ROZPOCZĘCIE KURSU FERYJNEGO
11 LUTEGO, GODZ. 15³⁰

317456

SKUP ŻŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

317443

ALTO-KASACJA
SUBIEKT

KONCESJONOWANE ŻŁOMOWANIE POJAZDÓW

99-416 Nieborów 230
www.sdpsubiekt.pl
e-mail: psubiekt@o2.pl
507-141-870, 46 838-55-41

✓ zaświadczenia do wydziału komunikacji
✓ możliwość odbioru pojazdu

Stacja Kontroli Pojazdów do 3,5t A, B, T, E, c, e, f

Sprzedaż części używanych:
FSO, Fiat, Skoda, Seat, VW, Audi, Mercedes, Ford, Peugeot, Renault i inne

317555

Spółka Ogrodniczno-Pszczelarska „Pszczółka” Sp. z o.o.
w Łowiczu ul. Armii Krajowej 1

ZATRUDNI KIEROWCĘ NA SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

Wymagania: • prawo jazdy kat.C • karta kierowcy
• doświadczenie zawodowe

CV proszę przesyłać na adres: sekretariat@pszczolka.lowicz.pl lub złożyć osobiście w siedzibie firmy.
Blizszych informacji można uzyskać w Dziale Kadr lub tel. 46 837-65-63 w godz. 7-15

317820

HURTOWA SPRZEDAŻ OLEJU NAPĘDOWEGO

Konkurencyjne ceny!

Trans Expres
Ireneusz Siekierski
Łowicz ul. Filtrów 9
tel. 608-059-817 / 606-457-050

317817

Producent KARNISZY

Łowicz
ul. Tarczyńskiego 5/7
tel. 604-612-567

317920

Okna PCV

UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek.602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

317928

BLACHO-MAX
Dębowa Góra koło Skierniewic
tel. 609-064-456, 603-688-060

blachodachówki
blachy trapezowe
od 13 zł - dostępne od ręki lub robione na wymiar

blachy płaskie od 50 zł

wieżby dachowe
dowóz towaru do klienta

301202

BRAMY GARAŻOWE AUTOMATYKA

HÖRMANN
WIŚNIOWSKI

eBramy.pl
KOŁO • Łowicz • tel. 606 88 43 93
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

308672

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rzłośno 13
tel. 664-006-089

316520

OGRODZENIA

- betonowe • stalowe • bramy • siatki • balustrady
- słupki • podmurówki • panele ogrodzeniowe
- siatki leśne • słupki do sadów • palisady
- ogrodowe • płyty eko • farby do betonu

TRANSPORT MONTAŻ

Producent **PPHU BETOMET** Rok zał. 1992 r.
Kolonja Łyszkowice 16, www.betomet.pl, e-mail: betomet@op.pl
tel. 46/838-88-71 lub 508-382-120

316098

KREDYTY

Zamień swoje kredyty w jeden tańszy – konsolidacyjny

Możesz obniżyć swoje raty nawet o 50%

- Kredyty gotówkowe do 10 lat do 150.000 zł
- Minimum formalności

SUPER OFERTA DLA ROLNIKÓW
tel. 515-341-212

314433

Gmina Zduny | Budżet na 2016 rok

Kolejny rok dużych inwestycji

Blisko 7 mln zł planuje wydać w tym roku na inwestycje gmina Zduny. Największymi przedsięwzięciami będą: dokończenie budowy hali sportowej w Nowych Zdunach oraz II etap budowy kanalizacji sanitarnej. Zaplanowano też inwestycje drogowe i rewitalizację centrum Zdun. Budżet przyjęty został na sesji rady gminy 28 stycznia 10 głosami za, przy 1 przeciwnym i 2 wstrzymujących się.

Po stronie dochodów budżet zamyka się kwotą 14.394.004 zł, po stronie wydatków – 20.050.519 zł, planowany deficyt wynosi więc aż 5.656.515 zł. Wydatki bieżące zaplanowano na 13.126.834 zł, majątkowe – 6.923.685 zł.

Przedstawiając projekt budżetu wójt Jarosław Kwiatkowski mówił m.in. o zmniejszonej o około 1 mln zł subwencji wyrównawczej, która znacznie pomniejszy dochody gminy oraz o obciążeniu o połowę rządowej dotacji na zadania zlecone, takie jak ewidencja ludności oraz prowadzenie Urzędu Stanu Cywilnego, która nie wystarczy na koszty pokrycia I etatu urzędnika, który te sprawy prowadzi. Wspomniał też o kosztach utrzymania oświaty, które szacowane są na 6,9 mln zł, przy subwencji oświatowej wynoszącej 3,9 mln zł.

Mówił też, że gmina złożyła wniosek do Regionalnego Programu Operacyjnego o dotację na zakup samochodu dla jednostki OSP w Bąkowie Górnym. Jeśli uda się ją uzyskać, to jednostka ta przekaże pojazd, którym obecnie dysponuje, na rzecz OSP Złaków Kościelny, która niedawno weszła do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wójt wspominał też o planowanej na ten rok rewitalizacji centrum Zdun, na którą gmina chciałaby również pozyskać dotację z RPO.

Jakie inwestycje

Wspomniana budowa hali sportowej dla Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Nowych Zdunach kosztować ma w tym roku 2.460.000 zł – jest to trzeci, ostatni rok tej budowy.



Przy omawianiu budżetu gminy Zduny na 2016 rok nie udało się utrzymać tak spokojnej atmosfery jaką widać na zdjęciu. Chwilami było nerwowo.

Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przyłączami to niewiele mniejsze przedsięwzięcie, szacowane jest bowiem na 2 mln zł. Sieć planowana jest od Zduńskiej Dąbrowy do Dąbrowy oraz od Zdun do Szymanowic – ale tylko wzdłuż drogi krajowej nr 92.

Rewitalizacja centrum Zdun – obszaru pomiędzy bankiem, Urzędem Gminy a Domem Kultury, pochłonięć może 660 tys. zł. Przebudowa dróg gminnych (Zduny – Jackowice oraz ślepego odcinka w Zdunach za OSP) – 600 tys. zł, budowa dróg dojazdowych do pól (w Nowych Zdunach) – 400 tys. zł, przebudowa dróg powiatowych – 160 tys. zł, 170 tys. zł zapisano na inwestycje na terenie stacji uzdatniania wody w Złakowie Borowym, gdzie planowana jest budowa zbiornika wyrównawczego. Na zakup pieca c.o. dla SP w Nowych Zdunach zaplanowano 100 tys. zł. Na zakup ciężkiego samochodu strażackiego dla OSP

w Bąkowie Górnym – 302 tys. zł. Składka na rzecz Związku Międzygminnego Bzura na budowę zakładu zagospodarowania odpadów – 41.685 zł.

Krytyczny głos radnego Pierzchały

Do budżetu gminy krytycznie podszedł radny (i sołtys) Edward Pierzchała z Szymanowic, który ocenił, że nierówno gmina dofinansowuje miejscowości położone na wschodzie i zachodzie. Mówił, że w tym roku już kolejna droga będzie remontowana w Jackowicach, a remontu wymagają inne, np. w Złakowie Borowym. Mówił o tym, że gmina nie ma szans na tzw. schetyńówki, bo jej wniosek znalazł się na miejscu 40., a do realizacji w województwie łódzkim przeznaczonych jest tylko 16 projektów. Pytał też o starania o dofinansowanie instalacji solarnych u zainteresowanych mieszkańców. Krytykował władze

gminy za – jego zdaniem – niewystarczającą dbałość o cmentarze, miejsca pamięci i brak uroczystości przy nich. Wniosekował o przeniesienie tablicy z nazwiskami osób poległych w czasie II wojny światowej z pomnika w centrum Zdun na cmentarz, o renowację pomnika oraz o zmniejszenie o 800 m zakresu remontu drogi w Jackowicach.

Wójt najpierw odpowiedział radnemu, że nigdy nie da się tak zaplanować inwestycji, aby dla wszystkich było równo, ale np. we wspomnianym przez radnego Złakowie Borowym remontowane były w ostatnich latach 3 drogi, a oczyszczalnia ścieków była inwestycją dla całej gminy. Co do kolejnych dróg przeznaczonych do remontu, Jarosław Kwiatkowski wyjaśniał, że nie były to jego propozycje, ale radnych. – Ja nie będę proponował „swoich”, aby nie rodzić konfliktów – mówił wójt.



W ramach rewitalizacji centrum Zdun wyburzony będzie widoczny w tle parterowy budynek. Pomiędzy Urzędem Gminy a Domem Kultury powstaną parkingi, nowe ścieżki i zieleń.

Odnosił się też do „schetyńówek”, że faktycznie wniosek gminy Zduny jest na liście rezerwowej i do solarów, w sprawie których nigdy nie powiedział „nie”, ale na razie nie było konkursów na dotacje na nie.

Dbamy o nasze cmentarze

– Pomniki, cmentarze są zadbane. Kwiaty są tam noszone, to fakt, że nie są organizowane uroczystości, ale wokół nas, np. w Łowiczu odbywają się, więc można tam uczestniczyć. – dodał radny Pierzchała. Wójt bronił się, że tego nie powiedział. Powiedział jedynie, że miejsca pamięci są zadbane.

Na ten temat wypowiedział się radny Zbigniew Bończak ze Strugienic, który przypomniał, że 11 listopada ubiegłego roku odbyła się w Zdunach uroczystość pod pomnikiem i w tym roku też będzie. – Radzę się zainteresować, a nie mówić, że „nic nie robimy”.

Radny Bończak wspominał też o drogach. – Czy słyszeliście, że prosilem o zrobienie drogi ze Strugienic do Bochenia? Jest na niej duży ruch, a jej stan jest fatalny, ale wiem przecież, że na wszystko nie mamy pieniędzy.

W sprawie dróg głos też zabrała radna Jolanta Perzyna z Jackowic, która oświadczyła, że to fakt, że w jej wsi są robione drogi, ale nie można powiedzieć, że one są tylko dla mieszkańców Jackowic,

bo korzystają z nich też mieszkańcy innych wsi. Przytaknął jej radny z Łąźnik, Adam Grzegory.

Albo na domy ludowe, albo na drogi

Radny i jednocześnie sołtys Złakowa Borowego, Andrzej Grzegory, do sprawy dróg podszedł bez tonu pretensji, mówiąc, że sąsiednie wsie mają lepsze drogi, ponieważ nie mają domów ludowych, więc swoje fundusze społeczne wykorzystują na remonty dróg. Wójt przyznał mu rację, mówiąc, że jak inne wsie chcą mieć takie dobre drogi, jak są np. w Zalesiu, to ich sołtys przeforsuje taką uchwałę na zebraniu wiejskim.

Dyskusja złagodniała, gdy ktoś z sali dodał: – Łatwo powiedzieć, jak Koła Gospodyń Wiejskich nie ma na wsi! – wszyscy obecni się roześmiali, panie też.

Zanim przeprowadzono głosowanie budżetu, głosowaniu poddano wnioski Edwarda Pierzchały. Za zmniejszeniem zakresu prac w Jackowicach było 2 radnych, 8 było przeciwnego zdania, 3 wstrzymało się. Za przeniesieniem tablicy z pomnika na cmentarz był tylko wnioskodawca, 11 osób było temu przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się. Wniosku o renowację pomnika nie głosowano, ponieważ wójt powiedział, że nie jest temu przeciwny, ale proponuje, aby najpierw omówić zakres takiego remontu. Radni na to przystali. mwk

REKLAMA

ZŁOM SKUP
WYKONANIE
POJAZDÓW

KLIMATYZACJA
WULKANIZACJA
GAZY TECHNICZNE

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

Małszyce 35 tel. 502-432-182

EURO OKNA

• Okna PCV
• Drzwi antywłamaniowe i wewnętrzne
• Rolety zewnętrzne antywłamaniowe
• Roletki materiałowe, dzień-noc, plisy • Parapety
• Bramy garażowe

SPRZEDAŻ-MONTAŻ TRANSPORT

MEGA PROMOCJE I RABATY do 50%

POMIAR I WYCENA GRATIS!!!

kom. 731 834 383
tel. 42 719 10 15
Główna ul. Piątkowska 1
www.euro-okna.com.pl

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA OGŁASZA

nabór wniosków o sfinansowanie zadań
Z ZAKRESU USUWANIA AZBESTU
I WYROBÓW ZAWIERAJĄCYCH AZBEST
z terenu Miasta Łowicza.

- O sfinansowanie ww. zadań mogą ubiegać się osoby fizyczne, posiadające prawo do dysponowania nieruchomością.
- Sfinansowane w pełnej wysokości mogą być koszty usuwania i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest pochodzących z demontażu pokryć dachowych lub elementów elewacji.
- Przez usuwanie odpadów zawierających azbest rozumie się właściwe zapakowanie odpadu, załadunek, transport i przekazanie do unieszkodliwienia.
- Szczegółowe warunki i zasady finansowania określa Regulamin stanowiący załącznik do uchwały Nr XLVIII/331/2013 Rady Miejskiej w Łowiczu z dnia 28 listopada 2013 r. w sprawie uchwalenia Regulaminu finansowania zadań z zakresu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Miasta Łowicza.
- Wnioski zgodnie z wzorem określonym w stosownym zarządzeniu wraz z wymaganym załącznikiem w postaci oświadczenia o posiadaniu praw do dysponowania nieruchomością **należy składać w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, budynek „A”, I piętro, pokój Nr 7 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29.04.2016 r.**
- Wraz z ww. wnioskiem należy złożyć oświadczenie o wykonaniu zgodnie z przepisami prawa demontażu pokrycia lub elewacji budynku mieszkalnego lub gospodarczego albo innego. Jest to warunek konieczny do uzyskania dotacji z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi (wszystkie niezbędne dokumenty udostępnione są na stronie internetowej www.lowicz.eu).
- Finansowanie nie obejmuje podmiotów, które we własnym zakresie dokonały demontażu lub transportu oraz przekazania do unieszkodliwienia odpadów zawierających azbest, pomimo posiadania odpowiednich dokumentów.

OPONY

OSOBOWE, CIĘŻAROWE, DOSTAWCZE

SPRZEDAŻ, SERWIS

NAPRAWA OPON CIĘŻAROWYCH
ORAZ ROLNICZYCH METODĄ NA GORĄCO

- PROSTOWANIE FELG ALUMINIOWYCH
- POMPOWANIE KÓŁ AZOTEM
- SERWIS KLIMATYZACJI W SAMOCHODACH

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. 46 830 30 39
kom. 509 252 837
rafnet400@interia.eu
rafnet.lowicz@euromaster.com.pl

Reportaż

Łazin | Historia ze „Sprawy dla reportera”

W pętli zadłużenia

Bohaterami interwencyjnego programu „Sprawa dla reportera”, wyemitowanego na antenie TVP 14 stycznia br., byli państwo Kowalewscy – rodzina rolników z Łazina w gminie Bielawy, żyjących w pętli zadłużenia, z którego nie pomaga im wydostać się ani bank, ani sądowy komornik z Łowicza, dybiący na każdą złotówkę i wielokrotnie – zdaniem uczestników programu – dopuszczający się przekroczenia swoich uprawnień.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ
ela.woldan@lowiczani.info

My odwiedziliśmy rodzinę Kowalewskich 25 stycznia, by jeszcze raz wysłuchać historii, którą wcześniej opowiedzieli przed telewizyjnymi kamerami, ale też, by dowiedzieć się, jakie są ich perspektywy na wyjście z długów i spokojne życie. W rozmowie z seniorką rodu, panią Kamila Kowalewską i w jej postawie wobec trosk, jakie stały się udziałem przede wszystkim jej syna Radosława, odkryliśmy wielką moc jej miłości wobec dzieci i jej bezkompromisowości w dążeniu do tego, by instytucje finansowe, komornik, policja i sąd traktowały zwykłego obywatela po prostu przyzwoicie. Jest w Kowalewskich niezgoda na to, co ich spotkało ze strony służb mundurowych oraz wymiaru (nie)sprawiedliwości, jest w nich wołanie o pomoc i potrzeba, by ich głos został wysłuchany, a trudna sytuacja – potraktowana przez wierzycieli z wyrozumiałością.

Na pewno w skali kraju nie jest to przypadek jednostkowy. W telewizyjnym programie mówił o tym eurodeputowany, były sędzia i były prezes NIK Janusz Wojciechowski. Rolnicy tracą gospodarstwa, dusząc się w pętli zadłużenia na skutek złe oszacowanych możliwości kredytowych, spadku cen ich produktów, złej woli wierzycieli i przyzwolenia na spekulacje w obrocie ziemią.

Potrzebna była nowa obora

W przypadku rodziny Kowalewskich, wszystko zaczęło się



Sterty pism, lata życia w stresie. Kamila Kowalewska – matka zadłużonego rolnika z Łazina została skazana za pobicie policjantów.

w 2007 r., kiedy rodzice Radosława Kowalewskiego przepisali na syna gospodarstwo hodowlane liczące wówczas 17 krów mlecznych (razem z cielętami i jałowkami 28 sztuk bydła) oraz 17,6 ha gruntów rolnych. Radosław, jako jeden z sześciorga dzieci Kamili i Mariana Kowalewskich, zawsze wiązał swoją przyszłość z rolnictwem. Od małego pomagał w gospodarstwie i nawet dziś, choć jest po uszy w kłopotach, nie wyobraża sobie życia w mieście. Nigdy nie brakowało mu ani pracowitości, ani wizji rozwoju rodzinnego gospodarstwa, a w planach tych wspierali go rodzice.

Jako młody rolnik przejął gospodarstwo w momencie dobrej koniunktury na mleko, kiedy za litr płacono producentom 1,50-1,55 zł (dziś nie dostają więcej niż złotówkę). Część krów trzymano w starej oborze, część w garażach, skąd mleko trzeba było nosić do obory, co było dość uciążliwe. Żeby sobie ułatwić pracę i unowocześnić gospodarstwo, pan Radosław postanowił wybudować nową oborę.

Jeszcze na jesieni 2007 r. sporządził kosztorys inwestycji opiewający na 600 tys. zł, niedługo przed skokiem cen materiałów i usług budowlanych. Gospodarz

rozpoczął budowę w 2008 r., posilkując się kredytem z Banku



Jeżeli rolnik straci krowy, straci maszyny, to nigdy nie odpracuje tego, co pozostanie do spłaty. W interesie wierzyciela powinno zatem leżeć, żeby ten rolnik miał możliwość spłaty.

Gospodarki Żywnościowej, zaciągniętym na 450 tys. zł. Szybko okazało się jednak, że wstępne szacunki są za niskie, a koszt inwestycji po skoku cen (zwłaszcza metali i pustaków) wzrósł do niespełna miliona. Sam blaszany dach kosztował 100 tys. zł, kolejne 100 tys. zł – dojarnia z wyposażeniem (basenem, wyciągiem itp.).

Młody inwestor musiał posilkuwać się kolejnymi kredytami z innych banków. Koszty wybudowania i oddania do użytku nowej obory wyniosły w sumie 960 tys. zł. Aby gospodarstwo prosperowało, Radosław Kowalewski dokupił 25 jałówek z nadzieją, że wyrosną na zdrowe, mleczne krowy.

– W 2009 r. syn zaczął spłacać kredyty, ale w 2010 roku, jak przyszła powódź, wszystko zaczęło się sypać – opowiada pani Kamila. – Na polach stały jeziora, wszystko wygniło. Dwa razy musiał obsiewać prawie 18 hektarów kukurydzy. Paszy się zrobiło mało, a jeszcze jałowki chorowały i w ciągu półtora roku niemal wszystkie wyniszczyły się, mimo dużych nakładów na leczenie. Jednej pękła tętnica przy wycieleniu, jedna miała raka na szyi, jedna guza przy sercu i padła, kilka zarażiło się kolą – chorobą atakującą wymiona. Innym przesunęły się żywce, a operacje weterynaryjne nie udawały się.

Część zwierząt trzeba było sprzedać poniżej wartości ich zakupu i ostatecznie z tych 25 sztuk zakupionych na aukcji w Witoniu, zostały Radkowi dwie. Na skutek chorób zwierząt, w gospodarstwie spadła jakość mleka, które przez 3 miesiące mleczarnia odbierała jako pozaklasowe, płacąc zaledwie po 0,30 zł za litr. To wtedy synowi nie starczyło już pieniędzy na spłatę kredytów...

Komornik puka do drzwi

Mniejsze raty pan Radosław jeszcze regulował na bieżąco, ale na spłatę dla BGŻ już pieniędzy nie miał. Kiedy nie spłacał kredytu przez trzy miesiące, to czwarte go w życie rodziny wkroczył komornik – ten sam, który „dręczy” ich do tej pory. Zablockował konto, na które gospodarz dostawał wypłaty z mleczarni, uniemożliwiając mu spłatę innych zobowią-



Jedynym źródłem utrzymania były właśnie te pieniądze z mleka i komornik powinien zostawić mu 25% kwoty na koncie na życie. Nie zostawił nic, zabrał wszystko co do złotówki.

zań i ogołając je ze wszelkich oszczędności, mimo że:

– Jedynym źródłem utrzymania rodziny syna były właśnie te pieniądze z mleka i komornik powinien zostawić mu 25% kwoty na koncie na życie. Nie zostawił nic, zabrał wszystko co do złotówki. Zablockował mu też możliwość tankowania paliwa na stacji, jaką mleczarnia założyła dla rolników, oraz zakupów w sklepie, za które należność odliczano od mleka – skarży się pani Kamila.

Podlicza, że w ciągu półtora roku z konta syna komornik ściągnął już 193 tys. zł, ale pokwitowania tego, ile zostało zabezpieczone na poczet spłaty długu, dłużnik nigdy nie dostał. Z banku rodzina dowiadywała się o sporadycznych wpłatach komornika po 1 tys., 3,3 tys. zł.

Wkrótce egzekucja komornicza ogołociła także konto brata pana Radosława, który poręczył mu kredyt. Kiedy komornik odwiedził dom dłużnika w Łazinie, na żale jego matki miał odpowiedzieć, że według niego to Kowalewscy mogą jeść kamienie. Podobnie pogardliwe komentarze słyszeli potem jeszcze wielokrotnie...

Wspomniany komornik sądowy z Łowicza nie chciał z nami rozmawiać ani o sytuacji nakreślonej w „Sprawie dla reportera”, ani o zarzucanych mu nieprawidłowościach, gdyż – jak stwierdził – obejmuje go tajemnica służbowa. Powiedział jedynie, że swoje czynności wobec dłużnika wykonywał zgodnie z prawem i żadna z nich nie została uchylona przez sąd.

Od tego momentu Kowalewscy wymieniili z sądem kilkadziesiąt pism, błagali w banku o rozłożenie spłaty zadłużenia na dłuższy okres i niższe raty, interweniowa-

REKLAMA

Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu Sp. z o.o.
ul. Armii Krajowej 1

proceedy kontraktację ogórków gruntowych na 2016 rok

GWARANTUJEMY CENĘ MINIMALNĄ

OSOBY ZAINTERESOWANE ZAPRASZAMY do podpisania umów kontraktacyjnych w siedzibie firmy od poniedziałku do piątku w godz. 7-15

BLIŻSZYCH INFORMACJI można uzyskać tel. 46 837-38-43 lub 607-517-386

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Burmistrz Główna ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionej niezabudowanej nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Miasta Główna, położonej w Głownie przy ulicy Konstytucji 3 Maja 21, oznaczonej jako działka nr 56 o pow. 395m² w obrębie G-13, uregulowanej w księdze wieczystej nr LD1G/00016170/5, cena wywoławcza „brutto” (z podatkiem VAT 23%) wynosi: 14.145,00 zł – kwota wadium wynosi: 2.800,00 zł

- ✓ W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego powyższa nieruchomość przeznaczona jest pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne z obiektami i urządzeniami towarzyszącymi.
- ✓ Przedmiotowa nieruchomość posiada ograniczone możliwości zabudowy określone w warunkach przetargu oraz w ogłoszeniu o przetargu.
- ✓ Przetarg zostanie przeprowadzony w dniu 16 marca 2016r. o godz. 10⁰⁰ w budynku Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15 (I piętro, pok. nr 8).
- ✓ Termin wpłaty wadium wyznacza się do dnia 09 marca 2016r. (włącznie).
- ✓ Pełny tekst ogłoszenia o przetargu publikowany jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Głownie przy ul. Młynarskiej 15, na stronie internetowej Urzędu: www.glowno.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (na stronie internetowej).
- ✓ Szczegółowych informacji dotyczących przetargu można uzyskać pod nr telefonu: 42/ 719-11-42, nr fax: 42/719-11-51 lub e-mail: sekretariat_um@glowno.pl

Firma produkcyjno-handlowa z okolic Sochaczewa, w związku z dynamicznym rozwojem, prowadzi rekrutację na stanowiska:

**OPERATOR MASZINY
POMOCNIK OPERATORA MASZINY**

Od kandydatów oczekujemy:

- minimum 2-letniego doświadczenia pracy w zakładzie produkcyjnym
- umiejętności czytania rysunku technicznego oraz obsługi urządzeń pomiarowych

W zamian oferujemy:

- zatrudnienie bezpośrednio u Pracodawcy
- możliwość rozpoczęcia pracy od zaraz
- pracę w szybko rozwijającej się firmie
- możliwość rozwoju zawodowego we współpracy z wiodącą firmą z branży stalowej

CV proszę składać osobiście w siedzibie firmy **Kożuszki Parcel 70A**, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 16.00 lub wysłać na e-mail: **brygadzysta@mfo.pl**

SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI KANDYDATAMI

li w Izbie Komorniczej w Warszawie – wszystko bezskutecznie. W Sądzie Okręgowym w Łodzi toczy się proces z powództwa rodziny przeciw bankowi, w którym Kowalewscy bronią przed egzekucją komorniczą maszyn i urządzeń rolniczych niebędących własnością pana Radosława, tylko jego młodszego brata oraz matki. Sprzęty te bowiem od dawna pragnie przechwycić komornik. Jego zamiary do tej pory udaremniano, ale sprawa dotąd nie znalazła finału, zaś pochłonięła kilkanaście tysięcy opłat.

Pod młotek trafiła już część ziemi pana Radosława, sprzedana grubo poniżej wartości. W 2011 r. komornik sprzedał 1,11 ha, a we wrześniu 2015 r. kolejne 4,60 ha (oddane zresztą w dzierżawę siostrze pana Radosława). W tym drugim przypadku nabywca – pośrednik ze Skierniewic – zapłacił za grunty III klasy 72 tys. zł i wkrótce potem zaproponował byłemu właścicielowi ich odkup za, bagatela, 180 tys. zł. W programie Elżbiety Jaworowicz odmówił udziału, nie wystąpił w nim też gorliwy sądowy egzekutor.

Matka – oskarżona i skazana

Najbardziej dramatyczne zajęcia z udziałem komornika oraz policjantów miały miejsce na posesji Kowalewskich w Łazinie w lipcu 2011 r. oraz w Boże Ciało w czerwcu 2012 r.

W 2011 roku komornik przybył na miejsce w asyście około 20 funkcjonariuszy policji i ambulansu pogotowia ratunkowego, żeby szacować majątek dłużnika

przed wystawieniem go na licytację. Pani Kamila była w domu sama, więc nie ma świadków, którzy mogliby potwierdzić jej wersję wydarzeń, sprzeczną z wersją mundurowych, którzy oskarżyli ją o pobicie i groźby.

Według jej relacji, nie miała nawet możliwości zaatakowania kogokolwiek, bo siedziała na ławce przed domem, skuta kajdankami i pilnowana przez dwóch młodych mundurowych, doznając przy tym licznych upokorzeń (nie pozwolono jej się napić, zażyć lekarstwa ani skorzystać z toalety). Do tej pory kobieta boryka się ze skutkami niedokrwienia ściskniętej kajdankami dłoni. Kiedy chciała wstać, jeden z policjantów nadepnął jej stopę tak, że później zszedł jej paznokieć. Po-



Jest w Kowalewskich niezgoda na to, co ich spotkało ze strony służb mundurowych oraz wymiaru (nie)sprawiedliwości, jest w nich wołanie o pomoc i potrzeba, by ich głos został wysłuchany, a trudna sytuacja potraktowana przez wierzycieli z wyrozumiałością.

szturchiwana i szarpana doznała też licznych siniaków.

Interwencja trwała około półtorej godziny. Po niej kobieta sporządziła obdukcję lekarską, w której uwzględniono szereg obrażeń. Za namową zaszokowanego lekarza zgłosiła sprawę do prokuratury. Obdukcji dostarczonej wraz z zawiadomieniem nigdy nie odzyskała, a jej sprawa była przekazywana z Prokuratury Rejonowej w Łowiczu, najpierw do okręgowki w Łodzi, a następnie nie wiedząc czemu – do Skierniewic, gdzie ostatecznie ją umorzono, nie dając wiary kobiecie, tylko komornikowi i policjantom.

Drugie podobnie dramatyczne wydarzenie miało miejsce w upalne Boże Ciało 2012 r. Policjanci zajęli do gospodarstwa od strony rowu melioracyjnego, zaszli na posesję od tyłu i zaatakowali Radosława Kowalewskiego w oborze z zamiarem oskarżenia go o kierowanie ciągnikiem pod wpływem alkoholu. Rzucili gospodarza na ziemię, poduszając go. Zaalarmowani rodzice próbowali bronić syna. Silnik stojący na podwórku maszyny był zimny, co nie przeszkodziło mundurowym zamknąć w radiowozie rodziców pana Radosława, a jego samego poddać żmudnej procedurze kontrolnej. Zamknięci w nagrzanym samochodzie starsi ludzie tłukli w szyby, ostatecznie wszyscy wyładowali na tzw. dołku.

Później mundurowi założyli 64-latek sprawę o groźby karalne, pobicie i atak widłami. Kobieta twierdzi, że nic takiego nie miało miejsca. W procesie nie uczestniczyła osobiście, kilkakrotnie



Investycja. Na budowę i wyposażenie tej obory poszły pieniądze z kredytów.

łądząc w trakcie jego trwania na intensywnej terapii na skutek migotania komór serca i udaru.

Głos jej adwokata nie był w ogóle wzięty pod uwagę i wyrokiem Sądu Rejonowego w Łowiczu z 18 września kobietę skazano na półtora roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata oraz nakazano jej zapłatę po 500 zł nawiazki na rzecz dwóch „poszkodowanych” funkcjonariuszy. Nie zgadza się z wyrokiem, czuje się skrzywdzona przez wymiar sprawiedliwości, nawiazki nie zapłaciła.

Liczą na pomoc

W styczniu 2015 r. zmarł schorowany mąż pani Kamili, Marian. Kobieta jest przekonana, że wykończył go stres, wynikający z życia pod groźbą zlicytowania majątku, na jaki wszak zapracował własnymi rękami. Najpierw zachorował na tętniaka aor-

ty brzuszej, potem miał zawał. We wrześniu tego roku odbyła się wspomniana licytacja ziemi, w listopadzie Kowalewscy zwrócili się z prośbą o interwencję do „Sprawy dla reportera”.

Po udziale w programie (który można obejrzeć w internecie) i dyskusji ekspertów w studiu, jaką wywołała ich sytuacja, Kowalewscy znaleźli się w orbicie zainteresowania europosła Janusza Wojciechowskiego i liczą przede wszystkim na jego pomoc. W jego opinii, wyrażonej w programie, Kowalewscy – jak tysiące innych rolników w Europie – padli ofiarą tzw. grabieży ziemi. Po programie pani Kamili obiecano pomoc w staraniu o kasację krzywdzącego wyroku.

Ich marzenie: spłacić dług i normalnie żyć

O czym marzy rodzina Kowalewskich z Łazina, mówi nam

żona pana Radosława i matka jego dwóch córek, Monika: – Żeby to wszystko się jakoś poukladało, żeby skonsolidowano długi męża i rozłożono ich spłatę np. na 12 lat. Chcemy tu mieszkać i pracować w gospodarstwie, bo gdzie stąd pójdziemy? Wierzę, że jeżeli zostaniemy potraktowani uczciwie, to sobie poradzimy. Przecież jeżeli nawet zlicytują cały majątek męża, to bank nie odzyska swojego długu. Jeżeli rolnik straci krowy, straci maszyny, to nigdy nie odpracuje tego, co pozostanie do spłaty. W interesie wierzyciela powinno zatem leżeć, żeby ten rolnik miał możliwość spłaty – przekonuje.

Sam pan Radosław w naszej rozmowie nie uczestniczył, bo jak tłumaczy matka – jest tym wszystkim już zmęczony. Pracuje i chce to robić najlepiej jak potrafi, chce wydobyc się z długów. Czy będzie miał szansę? ■

REKLAMA



Nowe wzory
Ceny producenta

- kuchnie na każdy wymiar
- galeria stołów i krzesel
- narożniki
- kanapy i wypoczynki
- sypialnie i szafy
- meble systemowe

Największy wybór mebli w regionie!

KUCHNIE OD:
499 zł



**NAJWIĘKSZA
GALERIA
STOŁÓW
I KRZESEŁ
W REGIONIE!**



NAROŻNIKI OD:
889 zł

**Łowicz, ul. Blich 32c
Kutno, ul. Józefów 7**



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

Aktualności

Łowicz | Studniówka ZSP nr 2 RCKUIP

Uczniowie Blichu pojechali do Woli Gosławskiej

Blisko 200 osób – tegorocznych maturzystów z ZSP nr 2 na Blichu w Łowiczu oraz ich gości – bawiło się na ostatniej w tym roku w naszej okolicy studniówce w Dworze Soplicowo w Woli Gosławskiej w gminie Bielawy. Był to jeden z większych tegorocznych bał studniówkowych.

Tak jak na innych studniówkach, bal rozpoczął się od oficjalnych przemówień, a później każda spośród czterech klas maturalnych zatańczyła inny układ poloneza. Młodzież wcześniej sama wybrała utwory.

Dla części nauczycieli zaskoczeniem był walc, do którego zaprosili ich uczniowie po tym, jak ostatnia z klas skończyła tańczyć poloneza. Nie ukrywali jednak, że było im z tego powodu niezmiernie miło. – Zostało już mniej niż 100 dni do matury. Dobrze wykorzystajcie ten czas, którego coraz szybciej ubywa – przestrzegła uczniów dyrektor szkoły Maria Laska. Pozostali przemawiający



Na pierwszym planie Dominika Dalecka – klasa IV technik logistyki i Mateusz Materak – klasa IV technik mechanizacji rolnictwa.

życzyli m.in. zdania wszystkich egzaminów oraz zadowolenia ze zdobywania wiedzy. Zapraszają

do obejrzenia zdjęć. Znaczenie więcej można ich znaleźć – nie tylko z tej, ale ze wszystkich stud-

niówek, które zostały zorganizowane na naszym terenie – na portalu www.lowiczanie.info mak



Kamila Perzyńska z klasy IV technikum architektury krajobrazu oraz Paweł Kozłowski z klasy III technikum rolniczego.

Zduńska Dąbrowa | Studniówka Bal w murach szkoły

Uczniowie trzech klas: technikum weterynaryjnego, rolniczego oraz architektury krajobrazu z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie oraz zaproszeni przez nich goście bawili się w ostatnią sobotę karnawału, 6 lutego, na balu studniówkowym. Wzorem lat poprzednich, bal odbył się w murach szkoły.

– Z tego, co pamiętam, tylko raz w historii naszej szkoły zdarzyło się, że bal częściowo „wyszedł” ze szkolnych murów. Kilka lat temu poza szkołą bawiła się jedna z klas, ale w szkole też wtedy była studniówka – powiedzia-

ła nam wicedyrektor szkoły Zofia Rosa.

Bal rozpoczął się polonezem, zatańczyło go blisko 40 par. Uczniowie zatańczyli do utworu Bartosza Chajdeckiego z telewizyjnego serialu „Czas honoru”. Osobą, która poprowadziła część oficjalną uroczystości, był Adam Głowacki z czwartej klasy technikum rolniczego. Piosenkę „Cudownych rodziców mam” zaśpiewała Marta Kowalczyk z technikum architektury krajobrazu, a piosenkę „Nech żyje bal” – Ewelina Popławska z technikum weterynaryjnego. mak

REKLAMA

WYKONUJEMY:

ZBIORNIKI NA GNOJOWICĘ
o średnicy od 5 do 20 m, wysokości do 10 m

PŁYTY OBORNIKOWE
wraz z projektem i pozwoleniem na budowę

FPHU GRZEGORY, Zduny 107B k. Łowicza, tel. 601-30-32-35, www.grzegory.pl

1 KISZONE PODSUSZANE WYSŁODKI BURACZANE w balotach (1,2 t)

2 KISZONE GNIECIONE ZIARNO KUKURYDZY W BIG-BAG (750 kg, 1000 kg)

3 KISZONE ŚRUTOWANE ZIARNO KUKURYDZY W BIG-BAG (750 kg, 1000 kg)

4 WMR - MIX KISZONEK + ENERDIA (10,7 NEL) MELASOWANE W BIG-BAG (750 kg) NOWOŚĆ W KRAJU!

W STAŁEJ SPRZEDAŻY

PRODUCENT
662 095 096

DOSTAWCY MLEKA DO OSM ŁOWICZ, BAKOMA, OSM SKIERNIEWICE – MOŻLIWOŚĆ ROZLICZENIA „ZA MLEKO”

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

PALIWO BEZ DODATKU BIOKOMPONENTÓW

F.H.U. Tomasz Stań
Sprzedaż Hurtowa Paliw

JAKOŚĆ,
JAKIEJ POTRZEBUJESZ,
- CENA, NA KTÓRĄ
ZASŁUGUJESZ

Hurtownia
Nawozów Sztucznych

AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO
- NAWOZY DOLISTNE

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

BIURO RACHUNKOWO PODATKOWE

Oferuje usługi w zakresie:

- obsługi kadrowo-płacowej,
- książki przychodów i rozchodów,
- ryczałtu ewidencjonowanego i karty podatkowej
- ewidencji VAT,
- rozliczenia PIT dla osób indywidualnych,
- a także wiedzę i doświadczenie zdobyte w czasie wieloletniej pracy w Banku i Urzędzie Skarbowym.

Joanna Jachimek
Łowicz, ul. Ogińskiego 12
Biuro ul. Zamkowa 16
tel. 506-034-615

Pomagałam podatnikom teraz pomogę Tobie.

GRANUM

Firma Nasienna GRANUM Sp. j.
Łowicz, ul. Katarzynów 46
tel. 46 837-23-05
www.granumfn.pl

oferuje:

SADZENIAKI ZIEMNIAKA ZBOŻA JARE

- trawy
- kukurydza (dodatkowo zaprawiana)
- nasiona rolnicze
- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne
- folie, worki

Dowóz powyżej 1 tony
Dopłaty de minimis z ARR
Kontraktacja nasion

OLEJ opałowy napędowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

NAWOZY

- azotowe
- wieloskładnikowe

dowóz HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

AUTOKLIMA

„AUTO ELEKTRO”
Dominik Kierzkowski

Łowicz, ul. Blich 24
tel. 602 521 525

ELEKTRYKA SAMOCHODOWA

BIURO RACHUNKOWE
BeRACHa Bookkeepers
Zbigniew Karczewski

PIT-y 2015

Łowicz, ul. Podręczna 19b
tel. (46) 837-92-46, 602-641-463
www.beracha-bookkeepers.pl

AUTO SZYBY

PRZYCIEMNIANIE SZYB

Łódź, ul. Inflancka 32
42 659 88 66
24h: 501 049 529

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
PHU „Mikołajczykowie” Sp. z o.o.
LUBIANKÓW 38, 95-015 Głowno

- auto naprawa
- wulkanizacja
- sprzedaż opon

tel. 42/719-49-88

Łowicz | Z Kazachstanu, przez Białoruś, Ukrainę do Polski

Repatrianci chwala to, jak zostali przyjęci

Wielokrotnie pisaliśmy o podjętej przez łowicki ratusz adaptacji niewykorzystywanej kotłowni przy ul. Kaliskiej 6 w Łowiczu na cztery mieszkania przeznaczone dla repatriantów – Polaków, którzy pod koniec lat 30. i potem, po agresji Związku Sowieckiego, zostali wywiezieni do Kazachstanu. Obecnie od miesiąca mieszkają w nich pierwsi lokatorzy, pięcioosobowa rodzina: Julia Kindzierska-Kocur z mężem Włodzimierzem Kocurem, dziećmi Elizą i Michałem oraz babcia Jadwiga Kindzierska.

TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowicznanin.info

Biorąc pod uwagę to, jak kiedyś wyglądały pomieszczenia kotłowni i patrząc na nowe mieszkania, można powiedzieć, że budowlanom udało się niemal dokonać cudu. Dwa lokale mają powierzchnię około 40 m², kolejne dwa 50 m². Mieszkania robią wrażenie, są schludne i przestronne, dodatkowo zostały w pełni wyposażone tak, że właściwie repatrianci przyjeżdżając do nich mogli jedynie wyłożyć swoje rzeczy do mebli i zacząć normalnie żyć. Ich powstanie i wyposażenie sfinansowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, które przekazało miastu dotację w wysokości 610 tys. zł.

Nestorka Jadwiga Kindzierska pytana o to, jak ocenia to, co zastała po przyjeździe do Łowicza, długo się uśmiechała. Nie ukrywając swego zachwytu mówiła, że mieszkanie jest wspaniałe.

Jej rodzice zostali w 1936 roku przymusowo wysiedleni ze wsi Józefówka w obwodzie żytomierskim na Ukrainie. Byli rolnikami, jak większość mieszkańców. Załadowano ich do wagonów i wywieziono w nieznaną. W końcu, po kilkudniowej podróży, pociąg zatrzymał się w otwartym stepie, gdzieś w Kazachstanie.

Miejscowość nr 6

Wszystkim kazano wysiadać z pociągu, zabrać swoje rzeczy

i iść w pustkę, gdzie nie było dać żadnych oznak ludzkiego życia. – Tak dotarli do miejsca, gdzie wśród traw stał jedynie wbity w ziemię drewniany słup, jedno co na nim było napisane to liczba sześć – i tyle. W tym miejscu ludziom z pociągu, w tym moim rodzicom, kazano zostać i ludzie zostali bez dachu nad głową, bez niczego – wspomina opowieści rodziców. Wszystkie miejsca w okolicy gdzie zwożono Polaków wyglądały podobnie, tylko cyfry były inne. Później miejscowość nr 6 zyskała nazwę.

“

Chwali sobie przyjęcie w nowej szkole i otwartość uczniów klasy, do której trafiła.

Aby przetrwać trudne warunki kazachskiego stepu, Polacy musieli wykopać ziemianki, zmontować prowizoryczne dachy. Potem ziemianki zastąpiły domy wykonane z cegieł z mieszaniny gliny zmieszanej z suchą trawą, wysuszonej na słońcu. Pani Jadwiga urodziła się w 1942 roku.

W domu był piec, także gliniany. Aby ogrzać pomieszczenie, palono trawą, bo drzew w okolicy nie było. – Jako dziecko siedziałam przy piecu i powoli dokładałam do niego kolejne garści zebranej trawy, te nagle buchały dużym płomieniem, po czym

znikały, zamieniając się w popiół i znów trzeba było do pieca dołożyć. Póki ktoś przy piecu był, w domu było ciepło, ale rano, gdy spaliśmy, robiło się przeraźliwie zimno – wspomina.

Miejscowość „Nr 6” do roku 1956 była nie tylko miejscem zamieszkania Polaków, była praktycznie ich więzieniem. Pracowali, ale nie mogli jej samodzielnie opuszczać. – Oczywiście po kryjomu, nocą, idąc z dala od dróg, ludzie zapuszczali się do miejscowości oddalonych o około 30 km, gdzie był targ, aby nabyć różne potrzebne rzeczy, w tym żywność – opowiada nam pani Jadwiga. W grę wchodziła tylko wymiana, nie mieli pieniędzy, nie płacono im za pracę, otrzymywali rzeczy w ramach premii. W domu mówiło się po polsku, rodzice dbali, aby tradycje ojców przetrwały w pokoleniu, które, jak sądzili, zostanie już z dala od Ojczyzny, ale było to bardzo trudne. Jeszcze większy problem był z praktykowaniem wiary. – Ludzie modlili się po domach, po kryjomu, spotykali się co jakiś czas u kolejnego gospodarza. Sami chrzcili dzieci, musieli czekać na księdza, który przyjeżdżał też w nocy, po kryjomu i bardzo rzadko.

W 1958 roku, Jadwiga Kindzierska opuściła miejsce swego urodzenia i przeniosła się do dużego miasta, urodziła czwórkę dzieci, kształciła się, była księgową. Jej mężem był zmarły w 2000 roku Wiktor Kindzierski. On trafił do Kazachstanu z rodzicami w 1936 roku jako 3-miesięczne dziecko. Rodzina została



Nowi mieszkańcy Łowicza – od lewej Eliza Kocur, babcia Jadwiga Kindzierska, Michał Kocur oraz małżeństwo Włodzimierz Kocur i Julia Kindzierska-Kocur.

przesiedlona ze wsi Cywkwocze z okolic Kamieńca Podolskiego na Ukrainie. Jego losy były podobne. Małżeństwu udało się przyjechać do Polski w 1995 roku, byli zachwyceni.

Pierwsza wizyta w Polsce była szokiem

Dzieci miały lepiej. Julia Kindzierska-Kocur wspomina, że w Polsce była dwukrotnie jako dziecko pod koniec lat 80. Miała wówczas 10 i 12 lat. – Za pierwszym razem, pamiętam, pojechałam na kolonie cały pociąg dzieciaków z naszej miejscowości, może z 80. Wizyta w Polsce była dla nas szokiem – wspomina. A pierwszą rzeczą, która utkwiła jej w pamięci, był nocleg w ambasadzie Polski w Moskwie i możliwość wypicia

Pepsi Coli – tego w Kazachstanie nie było. Polska bardzo się jej spodobała, postanowiła do niej wrócić, to był inny świat.

Z mężem Włodzimierzem Kocurem poznali się nie w Kazachstanie, ale w Polsce, na rocznym kursie językowym w Kielcach, który przygotowywał ich do nauki w wybranej szkole policealnej lub na studiach w kraju ojców. W Kazachstanie mieszkali w miejscowościach oddalonych od siebie zaledwie o 70 kilometrów. – Poznaliśmy się, ale dopiero później się związaaliśmy, ja trafiłam do szkoły w Sopotcie, gdzie uczyłam się w szkole policealnej rachunkowości i finansów, a Julia do Gdyni z grupą czterech innych Polaków z Kazachstanu – wspomina pan Włodzimierz – Ona uczyła się

w szkole policealnej na kierunku turystyka i gastronomia. Byłam sam, nie wiedziałem, że oni mieszkają tak blisko, więc gdy tylko się dowiedziałem, szybko pojechałem ich odwiedzić i tak się zaczęło... Jego tata, Polak, do Kazachstanu trafił, jak część jego licznych, 8-osobowego rodzeństwa, szukając pracy. Tam poznał żonę, Ose-tynkę, z którą się pobrał.

Julia i Włodzimierz po raz pierwszy wystąpili o repatriację, w 2001 roku, ale sytuacja rodzinna sprawiła, że z Kazachstanu, zamiast do Polski, trafili do Baranowicz na Białorusi, potem mieszkali na Ukrainie, potem ponownie w Baranowiczach. I tak naprawdę to stamtąd przyjechali do Łowicza.

Dzieci powoli przyzwyczajają się do nowego miejsca. Eliza, urodzona w 2000 roku, rozpoczęła naukę w I klasie II LO. Jak nam powiedziała, jest fajnie, ale tęskni za znajomymi, których zostawiła w Baranowiczach na Białorusi. W Łowiczu dopiero poznaje rówieśników. Szkołą dla niej w szkole było to, że uczniowie nie mają dzienniczek, w których zapisywane są tematy lekcji, zadania domowych, oceny i w którym co tydzień muszą podpisywać się rodzice, że prac domowych jest znacznie mniej, dłużej pracuje się nad danym tematem. Niemniej chwali sobie przyjęcie w nowej szkole i otwartość uczniów klasy, do której trafiła.

Urodzony w 2005 roku Michał rozpoczął naukę w IV klasie Szkoły Podstawowej nr 1. Też jest zadowolony. Podoba mu się szkoła i Łowicz.

Katarzyna Sobieszek, opiekunka łowickich repatriantów z ramienia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, powiedziała nam, że w marcu w jednym z mieszkań osiedli się kolejna rodzina, matka z 5-letnim synem i babcia. ■

REKLAMA

MASZYN ROLNICZE I SADOWNICZE

WSZYSTKO DO SADU

CIĄGNIK 60 KM OD 50 TYS!!!

SKRZYNIOPALETY

SEKATORY FELCO
elektryczne i ręczne

tel. 696 223 305

OKNA - DRZWI - PARAPETY - BRAMY

SONAROL KRISPOL

PROMOCJA ZIMOWA

EKO-PLAST Powstańców 4c
tel: 793 003 072, 46 830 04 39

projektowanie łazienki GRATIS

GLAZPANEL

WYPRZEDAŻ DRZWI EKSPOZYCYJNYCH

- glazura
- terakota
- gres II i III gat.

w SUPER CENACH

Łowicz, ul. Gen.Klickiego 18, tel. 46/830-34-14
czynne: pn.-pt. 8-18, sb. 8-14 ZAPRASZAMY

GEODETA
profesjonalne usługi geodezyjne

501-648-590
505-897-126

AUTO NA GAZ

- montaż instalacji
- serwis
- RATY

NAPRAWY: silników • zawieszef
hamulców • zbieżność kół
alternatory • rozruszniki

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

ZATRUDNIĘ
kobiety i mężczyzn
z grupą inwalidzką do
SPRZĄTANIA
w Strykowie
Zwracamy za dojazd
tel. 660-521-529

WYPOŻYCZALNIA MASZYN I URZĄDZEŃ BUDOWLANYCH

Łowicz, ul. Klickiego 66
tel. 501-074-060

AUTO ELEKTRYK

Łowicz, ul. Bolimowska 57
(stara baza PKS-u)
tel. kom. 606-228-526 (do godz. 17⁰⁰)
tel. kom. 604-607-061 (po godz. 17⁰⁰)

- instalacje elektryczne
- tir, bus, osobowe
- maszyny rolnicze
- alternatory
- rozruszniki
- montaż haków

Okruchy życia

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dn. 7.02.2016 odszedł na Wieczną Wartę
przeżywszy 85 lat

Ś.P.

Druh Jan Warda

ps. „Koniak”

Lekarz, Pułkownik WP w st. spoczynku

Odnznaczony Krzyżem Kawalerskim OOP,
Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem AK,
Srebrnym Krzyżem za Zasługi dla ZHP z Rozetą - Mieczami,
oraz wieloma innymi odznaczeniami.
Członek Zarządu Oddziału Łowickiego
Stowarzyszenia Szarych Szeregów.
Człowiek wielkiego serca, skromności i życzliwości.

Rodzinie zmarłego
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

**Pogrzeb odbędzie się 11.02.2016 w Łodzi o godz. 11.15
na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.**

Jego odejście to niepowetowana strata.

Zarząd i członkowie Stowarzyszenia
Szarych Szeregów Oddział w Łowiczu

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Mieczysław Wołodzki (1920-2008) – cz. II



■ Mieczysław Wołodzki (1920-2008)

Mieczysław Wołodzki ps. „Ikar” był Kresowiakiem. W czasie okupacji działał w AK, w latach 50. był więźniem politycznym. Po uwolnieniu, zahaczając o Lublin i Łódź, trafił w 1961 roku do Głowna. W 2003 władze miasta Głowna nadały mu Honorowe Obywatelstwo.

Artykuł o Mieczysławie Wołodzki, znanym z działalności społecznej w Głownie, zamieściliśmy w naszym tygodniku jesienią 2008 roku, krótko po jego śmierci. Tydzień temu w pierwszej, a dziś w drugiej części – z zupełnie innej strony – jego arcyciekawą sylwetkę przypomina Waldemar Dąbrowski.

Mieczysław Wołodzki urodził się 15 stycznia 1920 r. w Wilnie, gdzie do rozpoczęcia II Wojny Światowej ukończył gimnazjum i jedną klasę liceum. W jaki sposób znalazł się w nieodległej od Wilna miejscowości o nazwie Landwarów, nie wiadomo.

Faktem jest, że w 1989 r. w Warszawie przed Czesławem Grzelakiem, reprezentującym Stowarzyszenie Odra-Niemen zeznał: Pracowałem na poczcie w Landwarowie koło Wilna, w systemie dyżurów. Rano 19 września 1939 r. przyszli inni koledzy, mnie zwolniono do domu. Idąc, zaszedłem na dworzec w Landwarowie. Było tam dużo wojska, stały pociągi i jakoś tak nawiązałem kontakt z oficerami.

Zapytałem, czy nie można byłoby wstąpić do wojska na ochotnika. Oficerowie powiedzieli: – Proszę bardzo, niech pan jedzie.

Sami nie wiemy, dokąd jedziemy. I chyba o godzinie 10.00 pociąg wyruszył w stronę Grodna. Rzeczywiście, zabrałem się z wojskowymi i jeszcze pociąg wolno jechał, kiedy zobaczyłem kolegę, Michała Stankiewicza. Krzyknąłem Mićka... i on wskoczył do tego samego wagonu – to były wagony towarowe, pociąg jechał jeszcze wolno – i jechaliśmy razem przez całą drogę. Rozmawialiśmy z wojskowymi na wszystkie tematy. Nikt nie był zorientowany, jak wygląda sytuacja.

W dalszej części zeznania Wołodzki opowiedział o swym udziale w walce z bolszewikami o Grodno. Wspominał, że chodził w mundurze pocztowym, który wyglądem przypominał mundur oficerski. W innym fragmencie podaje, że był harcerzem i brał udział w ataku na czołg z butelką benzyny w rękę.

Należy podkreślić, że we wrześniu 1939 harcerze z polskiego Grodna wzięli czynny udział w obronie miasta przed Armią Czerwoną. Zorganizowali doskonale działające służby sani-

tarne, łączności i obserwacyjne. Ścisłe współdziałali z armią.

Nie mając broni (za wyjątkiem rzadkich przypadków, kiedy pełnili służbę wartowniczą), produkowali i skutecznie używali w walce nowatorską wówczas, a potem z powodzeniem wykorzystywaną w Powstaniu Warszawskim broń przeciwpancerną – butelki z benzyną. Butelki te pochodziły z miejscowej fabryki wódek. Po napełnieniu paliwem, szyjkę zatykano kawałkiem szmaty, której koniec swobodnie zwisał. Przed użyciem należało butelkę przechylić do góry dnem – szmata nasączała się benzyną. Koniec szmaty podpalano i cisniano.

Ten wynalazek znakomicie się sprawdzał w ataku na czołgi. Nazwa koktajl Mołotowa pojawiła się w świecie dopiero później i wymyślona została przez Finów podczas ich zmagani z wojskami sowieckimi. Szczególnie skuteczną była to broń, gdy butelka trafiała w przedział silnikowy. Rozlanie się zawartości i zapalenie benzyny powodowało, że przez otwory wentylacyjne spływała do komory silnika płynna struga ognia.

Dlaczego M. Wołodzki tej najbardziej chwalebnej części swoje-

Serdeczne podziękowania

Rodzinie, Fundacji „Czyń Dobro” im. Jana Pawła II w Łowiczu, pracownikom ARiMR w Łowiczu, Koleżankom i Kolegom

z Towarzystwa Dom Ludowy w Łowiczu, Siostram Zakonnym z Domaniewic, właścicielowi, lekarzom i całemu personelowi z Zakładu Opiekuńczo Leczniczego Medical w Głownie, lekarzom i personelowi medycznemu z oddziału wewnętrznego Szpitala w Głownie oraz wszystkim tym, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach, dzielili z nami smutek, wspierali modlitwą, okazywali wiele serca i pomocy, wszystkim, którzy zakupili msze żałobne oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego ukochanego Męża, Taty i Dziadka

Ś.P.

Wojciecha Szychowskiego

składa pogrążona w smutku żona i synowie z rodzinami

Serdeczne podziękowania

wszystkim mieszkańcom - sąsiadom z bloku 40 na osiedlu Bratkowice w Łowiczu, którzy zakupili msze żałobne i uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej

Ś.P.

Wojciecha Szychowskiego

składa żona z rodziną

Serdeczne podziękowania

Wójtowi Gminy Łowicz panu Andrzejowi Barylskiemu, byłym i obecnym radnym, sołtysom, Pracownikom Urzędu Gminy Łowicz, Mieszkańcom Gminy Łowicz, którzy zakupili msze żałobne i uczestniczyli w ostatniej drodze

Ś.P.

Wojciecha Szychowskiego

składa pogrążona w smutku żona z rodziną

Sylwii Wyszomierskiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zarząd, Dyrekcja, Managerowie i pracownicy Takeda Pharma Sp. z o.o. w Łyszkowicach

Wyrazy współczucia dla **Rodziny** z powodu śmierci

Ś.P.

Wojciecha Szychowskiego

składa

Zarząd Towarzystwa Domu Ludowego w Łowiczu

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydlewski.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG
telefony całonocowe: 602 13 18 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.zakladpogrzebowy.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ODESZLI OD NAS

30.01.-1.02.2016

† 30 stycznia: Stanisław Sypytkowski, I.56; Stanisława Wielec, I.91; Marianna Redo, I.74, Urbańszczyzna.

† 31 stycznia: Grzegorz Wojnowski, I.60, Stryków.

† 1 lutego: Stanisław Seliga, I.86; Franciszek Koter, I.63.

† 2 lutego: Wojciech Szychowski, I.66, Łowicz; Edward Wałachowski, I.67; Halina Górajek-Stępniewska, I. 90; Tomasz Chlewski, I.54.

† 3 lutego: Stanisław Dziuda, I.95.

† 4 lutego: Janina Boczek, I.91.

† 5 lutego: Helena Plichta, I.89, Łowicz.

† 7 lutego: Jerzy Pietrzak, I.58; Marian Kacprowski, I.64; Mirosław Czarnota, I.66.

go życiorysu nigdy nie eksponował – nie wiadomo.

Po powrocie do Wilna jako jeden z nielicznych w rodzinie uniknął zsyłki na Syberię. Znalazł zatrudnienie na kolei w charakterze konserwatora torów.

W 1941 r., po zmianie okupanta sowieckiego na niemieckiego, dalej pracował na kolei, ale jednocześnie wstąpił w szeregi Armii Krajowej przyjmując pseudonim „Ikar”. Wtedy otrzymał zadanie szkolenia się na sanitariusza na potrzeby podziemia. W tym celu podejmuje nową pracę w szpitalu p.w. Św. Jakuba w Wilnie. Wkrótce w charakterze sanitariusza bierze udział w zorganizowanej przez A.K. akcji „Burza” pod kryptonimem „Ostra Brama”.

Powrót do nowej ojczyzny

Po zajęciu Wilna przez Armię Czerwoną (lipiec 1944 r.) nie ma złudzeń. Musi uciekać, bowiem rozpoczęło się masowe aresztowanie członków niekomunistycznego podziemia oraz wywózki na Syberię. Przez zieloną granicę dociera do Białegostoku, a następnie do Lublina. W życiorysie znajdującym się w galerii Zastużonych Obywateli Miasta Główna można przeczytać, że nasz bohater w Lublinie zrobił zaocznie maturę i rozpoczął studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, które wkrótce przerwał ze względu na pójście do więzienia.

Tę informację nieco rozszerzę. Otóż Andrzej Zacimski – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie najnowszej historii Polski i profesor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, opublikował dokument w sprawie tzw. Komisji Specjalnej. Komisja Specjalna w latach 1950-1954 brała udział w zwalczaniu autentycznych i wymaginowanych wrogów Polski Ludowej, starając się oczyścić społeczeństwo z jej ideologicznych przestępstw zaliczanych do niegodnych dla ojczyzny ludowej tzw. szep tanki. Trudno dziś uwierzyć, ale w tej sprawie ustanowiono stosowny paragraf, którego nie warto nawet cytować. Zacimski pisze, że przepis ten zastosowano wobec kierownika Państwowego Domu Młodzieży w Lublinie Mieczysława Wołodzkiego. W orzeczeniu komisji napisano, że rozpowszechniał wśród młodzieży czasopisma klerykalne, które zawierały fałszywe wiadomości godzące w ustrój państwa polskiego. Koronnym dowodem jednak były nie owe czasopisma, lecz jeden numer „Królowej Apostołów” z kwietnia 1937 r.

W sporządzonej charakterystyce napisano, że Wołodzki pochodził z Wilna, był sympatykiem sanacji, słuchał amerykańskich rozgłośni radiowych, czuł nienawiść do Polski Ludowej oraz Związku Radzieckiego. Był również powiązany klerem, a także aktorami teatru miejskiego w Lublinie, z którymi rzekomo organizował pijatyki. W święta natomiast zmuszał wychowanków do modlitwy.

Skape w aspekcie merytorycznym oskarżenie mogło być zemstą młodzieży, ale mogło być również inspirowane z zewnątrz, w związku z kontaktami Wołodzkiego z duchowieństwem kościoła katolickiego. Te ostatnie mają szczególne znaczenie. Wołodzki znał bowiem osobiście biskupa Stefana Wyszyńskiego, który trzykrotnie przebywał z wizytą duszpasterską w

Państwowym Domu Młodzieży w Lublinie. Ośrodek ten odwiedzali także inni księża, którzy uczestniczyli m.in. w Wigilii Bożego Narodzenia. Nie można wykluczyć, że Wołodzki padł ofiarą wzmoczonej w tym okresie walki władz komunistycznych z Kościołem Katolickim. Komisja Specjalna skazała go na 12 miesięcy obozu pracy.

Wypuszczony z więzienia jesienią 1953 r. wyjeżdża do Łodzi, gdzie pracuje fizycznie na budowlach do czasu rehabilitacji, tj. do 1956 r. Zatrudnia się następnie w Domu Młodzieży w Romanowie w pow. łódzkim-wschodnim, a jednocześnie działa w miejscowym hufcu ZHP. Tam awansuje do stopnia harcistrza.

W uznaniu znacznych osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego przeniosło Mieczysława z dniem 1 stycznia 1961 roku na stanowisko dyrektora Państwowego Domu Dziecka w Głownie. Tu, oprócz rutynowego prowadzenia codziennych obowiązków, organizuje coroczny wypoczynek wakacyjny dla dzieci i młodzieży. Do legendy przeszły obozy w Osloninie nad Zatoką Gdańską. W wielkanocnym okresie swoje umiejętności plastyczne wykorzystuje do dekorowania Grobu Pańskiego w kościele p.w. Św. Jakuba w Głownie.

Jednocześnie z powodzeniem pełni funkcję prezesa Koła Terenowego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Otrzymuje wiele odznaczeń, wśród których wymienić należy Krzyż Partyzancki i Krzyż Armii Krajowej.

Był pogodzony z odejściem w smugę cienia. Jeszcze za życia wybudował grobowiec wraz z inskrypcjami identyfikującymi Go jednoznacznie z organizacją harcerską. Nie założył rodziny ani nie zgromadził żadnego majątku. Był perfekcjonistą. Wieloletniemu pracownikowi Domu Dziecka Longinowi Bartoszukowi pozostawił szczegółowy scenariusz własnej uroczystości pogrzebowej. Zmarł w mieszkaniu 11 lipca 2008 r.

We wspomnieniach zamieszczonych w „Echu Główna”, nr 9/2004, napisał: „bardzo często myślę o swoim rodzinnym mieście Wilnie i ubolewam, że przecież nie złożył moich kości przy grobie moich rodziców i bliskich, że nie spocznę obok grobów partyzantów wileńskich – moich kolegów z oddziału, którzy polegali w czasie akcji „Burza”, ale przyjdzie mi spocząć w zacinzu głowieńskiego cmentarza, posypany ziemią z grobu moich rodziców i z grobu moich kolegów poległych w walce pod Wilnem w lipcu 1944 r. Żal ten muszę wyciszyć, bo przecież Głowno jest moim drugim miastem, do którego nie mniej się przywiązałem niż do mojego rodzinnego Wilna.

Uchwałę Rady Miejskiej w Głownie z dnia 24 listopada 2003 r. Mieczysław Wołodzki został wyróżniony tytułem Zasłużony Obywatel Miasta Główna.

Niesprawność wiekowa spotęgowana kłopotami w poruszaniu się i niestety coraz większa samotność, wpływały na Jego świadomość o nieuchronnym zbliżaniu się ku końcowi życia. Ten pęd do niezwykłej aktywności, który został mu przez wyższą istotę dany i któremu Mieczysław uległ w tak burzliwej dla historii naszego narodu epoce – pewnego lipcowego dnia został mu odebrany. Pozostało wspomnienie. ■

WITAMY WŚRÓD NAS | W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

Poniżej zamieszczamy fotografie noworodków, które w dniach poprzedzających wydanie tego numeru naszego tygodnika urodziły się w szpitalach w Łowiczu i w Głownie, wraz z datą i godziną tej szczęśliwej dla rodziców chwili. Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację zdjęcia, życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. Jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach w jakimś innym szpitalu – prosimy, podesłajcie nam fotografię i dane (e-mail: redakcja@lowiczanie.info) – także z przyjemnością je zamieścimy. **Redakcja.**



Matylda Skoneczna, ur. 31.01.2016 r., godz. 10.30, dł. 55 cm, waga 3.400 g, córka Magdaleny i Łukasza, zam. Łowicz



Tomasz Szulc, ur. 31.01.2016 r., godz. 21.10, dł. 50 cm, waga 2.730 g, syn Katarzyny i Kamila zam. Ozorków



Lena Strugacz, ur. 31.01.2016 r., godz. 22.30, dł. 54 cm, waga 3.200 g, córka Anny i Damiana, zam. Sapy



Hania Felczak, ur. 1.02.2016 r., godz. 4.25, dł. 50 cm, waga 2.840 g, córka Pauliny i Przemysława, zam. Żychlin



Alicja Kaźmierczak, ur. 1.02.2016 r., godz. 17.15, dł. 56 cm, waga 3.760 g, córka Małgorzaty i Damiana, zam. Głowno



Przemysław Nowakowski, ur. 2.02.2016 r., godz. 14.45, dł. 57 cm, waga 3.600 g, syn Joanny i Radosława, zam. Błędów



Wojtek Karpiński, ur. 3.02.2016 r., godz. 14.45, dł. 54 cm, waga 3.140 g, syn Renaty i Piotra, zam. Łowicz



Agata Kolos, ur. 3.02.2016 r., godz. 20.20; dł. 55 cm; waga 3.460 g; córka Agnieszki i Przemysława; zam. Łowicz



Antoś Kotus, ur. 3.02.2016 r., godz. 21.25, dł. 53 cm, waga 2.800 g, syn Jagody i Piotra, zam. Łowicz



Klara Zielińska, ur. 3.02.2016 r., godz. 21.45, dł. 58 cm, waga 3.120 g, córka Mariki i Karola Zielińskich, zam. Głowno



Błażej Gala, ur. 4.02.2016 r., godz. 7.20, dł. 54 cm, waga 3.240 g, syn Wlony i Emilia, zam. Świerzyż I



Wróbel, ur. 4.02.2016 r., godz. 14.20, dł. 54 cm, waga 3.360 g, syn Agnieszki i Piotra, zam. Łowicz



Greta Gawęcka, ur. 5.02.2016 r., godz. 3.15, dł. 54 cm, waga 3.100 g, córka Wioletty i Seweryna, zam. Łowicz



Adaś Kwiatkowski, ur. 5.02.2016 r., godz. 8.15; dł. 57 cm; waga 4.140 g; syn Janiny i Piotra; zam. Sierżnia



Aleksander Wypych, ur. 5.02.2016 r., godz. 22.55; dł. 58 cm; waga 4.000 g; syn Katarzyny i Łukasza; zam. Łowicz



Aleksandra Florczak, ur. 6.02.2016 r., godz. 9.30; dł. 51 cm; waga 3.100 g; córka Edyty i Piotra; zam. Leńcówka



Nikola Sut, ur. 6.02.2016 r., godz. 14.45; dł. 57 cm; waga 4.060 g; córka Wioletty i Radosława; zam. Pilaszów



Patrycja Szymajda, ur. 7.02.2016 r., godz. 4.20; dł. 52 cm; waga 3.000 g; córka Katarzyny i Tomasza; zam. Czatonin



Sebastian Kosowski, ur. 7.02.2016 r., godz. 6.50; dł. 53 cm; waga 3.400 g; syn Eweliny i Janusza; zam. Ziewanice



Lena Głuchowicz, ur. 07.02.2016 r., godz. 7.50; dł. 56 cm; waga 3.600 g; córka Marty i Krzysztofa; zam. Piątek

REKLAMA

1902

Stara Łazienka

RESTAURACJA

99-400 Łowicz ul. Tkaczew 8
tel. 507-159-811
www.stara-lazienka.pl

Obiad z 2 dań: 15 zł kompot gratis

styl dziecka

artykuły niemowlęce

łowicz ul. Pijarska 1
tel. 512-807-007

• ŁÓZECZKA • WÓZKI • ZABAWKI • SKLEP 400 m²

Konsekracja bp. Wojciecha Osiala

Łowicz | Tłumy wiernych na święceniach biskupich ks. Wojciecha Tomasza Osiala

Tutaj wszystko się zaczęło, w łowickiej katedrze

Wzruszającymi, wysłuchanymi przez wiernych w skupieniu, podziękowaniami ze strony nominata zakończyła się msza święta, podczas której święcenia biskupa przyjął nowy biskup ks. Wojciech Osial. Msza odbyła się w czwartek 4 lutego w łowickiej katedrze. Głównym szafarzem święceń był biskup łowicki Andrzej F. Dziuba, a współkonsekratorami abp Celestino Migliore – nuncjusz apostolski w Polsce oraz abp Marek Jędraszewski – metropolita łódzki.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Na biskupa pomocniczego diecezji łowickiej ksiądz Osial został mianowany przez papieża Franciszka w Wigilię Bożego Narodzenia, 24 grudnia ubiegłego roku. Nowy biskup mówił prosto, serdecznie, nie unikając odniesień do swojego dotychczasowego życia i to nie tylko jego części związanej z Kościołem. – Chociaż to zuchwałość, to jednak ośmiela się za świętym papieżem powiedzieć: Tu wszystko się zaczęło – powiedział, nawiązując do

słynnych zdań wypowiedzianych przez Jana Pawła II w Wadowicach.

Tutaj – znaczyło w przypadku księdza Osiala: w łowickiej katedrze. Tu był chrzczony, tu przyjął Pierwszą Komunię Świętą, tu był również bierzmowany, przyjął święcenia kapłańskie, a teraz został wyświęcony na biskupa. Tutaj – znaczyło również – w Zielkowicach, gdzie się urodził i chodził do szkoły. W Łowiczu zaś uczył się w liceum i zdał maturę. Jeszcze za czasów proboszcza (dopiero później biskupa) Józefa Zawitkowskiego był ministrantem i lektorem w katedrze. Tu, w Łowiczu, po seminarium był przez 15 lat rezydentem przy parafii katedralnej,



Rodzice nowego biskupa, państwo Irena i Wacław Osialowie.



Już po ceremonii święceń. Nowy biskup przechodzi przez tłum wiernych, we wszystkich nawach katedry, i błogosławi ich.

pracując jednocześnie w kurii oraz naukowo.

Rozpoczął od podziękowań

Nowy biskup, do niedawna dla wielu osób po prostu ksiądz Woj-

tek, dziękował wszystkim, których spotkał na swej drodze – poczynając od rodziców. – Za waszą wiarę. Bardzo prostą, ale prawdziwą – mówił – za to, że nie pamiętam takiej niedzieli, gdy nie byliśmy w kościele, za to, że codziennie

odmawiacie pacierz na kolanach. Dla mnie, profesora katechetyki, to przykład najpiękniejszej katechezy, to wielka lekcja.

Dziękował Bogu: – Tylko Bóg wie, co się teraz w moim sercu dzieje, bo Pan patrzy w ser-

ce – nawiązywał do swojego zawołania biskupiego („Dominus cor intuetur!” – Pan patrzy w serce!). – Uwielbiam Boga za wielkie rzeczy, których dokonał w moim życiu. Za to, że wybrał właśnie mnie, grzesznika i obda-



Msza święta, którą odprawił ks. Wojciech Osial – jeszcze wtedy biskup nominat – w kościele św. Leonarda w Łowiczu 31 stycznia tego roku.

Łowicz | Kościół św. Leonarda

Nieformalne probostwo księdza Wojciecha

Nowy biskup po mszy świętej, na której został wyświęcony, dziękował wielu osobom. Wśród nich znalazła się też mała wspólnota wiernych skupiona przy kościele świętego Leonarda w Al. Sienkiewicza (niegdyś określanym „kościół akademickim” z uwagi na sąsiedztwo głównych gmachów Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej). – To takie moje małe, nieformalne probostwo. Powiem więcej: to moja rodzina – mówił o wspólnocie wiernych, którzy uczestniczyli w mszach świętych w tym niedużym kościele.

Ks. Osial – jako przedstawiciel parafii katedralnej – opiekował się kościółkiem i jednocześnie wspólnotą osób, które uczestniczyły

w nim w niedzielnych mszach świętych, a czasami też nabożeństwach odprawianych na prośbę samych wiernych, np. o zdrowie dla członków rodziny czy też z powodu innych wydarzeń ważnych dla wiernych. Msze św. w tym niedużym kościele odprawiane są co niedzielę o godz. 11.30. Tę w ostatnią niedzielę odprawił ks. Sylwester Łajszcak. Tydzień wcześniej mszę odprawił jeszcze ks. Osial. Uczestniczyło w niej więcej osób niż zwykle.

Za co was biskup Wojciech tak kochał, doceniał i uznawał za rodzinę? – spytałaśmy Zofię Nowińską, która uczestniczyła w wielu mszach w kościele św. Leonarda. – To mały kościółek i pewnie między innymi z tego względu

jest tam dobry klimat – mówiła. Uczestnicy mszy w tym kościele zauważają też, że tam kapłan jest bliżej wiernych, a i sami wierni są bliżej siebie. Jest okazja do rozmów, lepszego poznania się, ale też i modlitwy w skupieniu.

Kto będzie teraz opiekował się kościołem i wspólnotą wiernych uczęszczającą tam na msze święte? – Tak jak do tej pory opiekuje się nim parafia katedralna. To się nie zmieniło. Msze święte będą odbywać się w niedzielę o 11.30, z wyjątkiem wakacji, a będą je odprawiali księża na zmianę, chyba, że któryś z nich zadeklaruje i znajdzie czas, by zająć się św. Leonardem na stałe – powiedział nam proboszcz parafii katedralnej Wiesław Skonieczny.

mak



Nominat w drodze do ołtarza. Z prawej ks. bp Józef Zawitkowski, z lewej bp Ireneusz Pękalski, bp. pomocnicy z Łodzi.



Na chwilę przed święceniami: elekt leży krzyżem, wierni zgromadzeni śpiewają litanię do Wszystkich Świętych.



Najbliższa rodzina nowego biskupa zasiadła w pierwszych ławkach.



Na chórze – śpiewacy z Sochaczewa zajęli miejsca przy organie.



Księga Ewangelii jest trzymana nad głową biskupa nominata przez cały czas trwania modlitwy konsekracji.

rzył wielką godnością biskupią. Bogu wielkiemu i miłosiernemu za wszystko dziękuję – mówił. – To wybranie dokonano się przez ludzi. Dlatego też najpierw składam podziękowanie Ojcu Świętemu Franciszkowi za ten największy prezent otrzymany w Wigilię Bożego Narodzenia – mówił nowy biskup. Bowiem to właśnie w Wigilię Bożego Narodzenia papież Franciszek mianował go biskupem. Bp Osiał wspominał też, że stało się to, gdy był na spotkaniu opłatkowym z cho-

rzymi kapłanami w domu kapłana seniora w Sochaczewie. Dzień wigilijny i godzinę 12.00 ustalił Ojciec Święty. – Czy można sobie wymarzyć lepsze okoliczności? – pytał retorycznie. Mówił też o tym, że w życiu nie ma przypadków, a są tylko znaki od Boga.

Dziękował również biskupom, kolegom kapłanom z różnych diecezji, nauczycielom, małej wspólnoty wiernych przy kościele św. Leonarda (– To takie moje małe, nieformalne probostwo. To moja rodzina – mówił o wspólnotce),

wszystkim życzliwym mu i pobożnym ludziom – jak ich określił – którzy tak licznie przyszedli i przyjechali do katedry, lekarzom, którzy leczyli jego ręce z przewlekłej choroby, z którą się od lat zmagam: – Dziękuję, że mogę podczas modlitwy prosto składać dłonie – mówił.

Wśród kapłanów wymienił kolegów „kursowych” z archidiecezji warszawskiej, diecezji praskiej i łowickiej. Niektórzy z nich wstąpili do zakonu, inni są proboszczami, wikariuszami, rezydentami,

misjonarzami i nawet pustelnikami. – Brakowało tylko biskupa... – żartował.

Postługa blisko ludzi

Zapowiedział, że w swojej postudze będzie chciał być blisko ludzi. – Cieszę się, że dzisiaj jest ze mną tyle pobożnych i życzliwych osób. Dziękuję Wam wszystkim za waszą wiarę. Czuję się w ten sposób silniejszy – mówił. Chciałby, a wręcz marzył o tym, żeby tylu ludzi, co podczas jego święceń biskupich, było zawsze,

w każdą niedzielę, na mszy świętej. – Pomyślcie, że młody biskup i idealista, wspomnę jednak, że w tym roku obchodzimy jubileusz 880-lecia miasta Łowicza. To również 880 lat chrześcijańskiej tradycji w Łowiczu, to również 880 lat chodzenia do kościoła. To nie tylko historia, ale i zobowiązanie, bo wiara bez uczynków jest martwa – mówił.

Nie omieszkał też podziękować mieszkańcom jego rodzinnej miejscowości – Zielkowic. – Tam wyrosłem i tam wszystkiego się

nauczyłem. Tego się nie zapomina – mówił.

Obrzęd święceń biskupich

Msza święta z obrzędem święceń biskupich jest inna niż wszystkie i to nie tylko ze względu na swój podniosły i uroczysty charakter. Przygotowania do niej trwały od kilku tygodni. Na kilkanaście dni przed uroczystościami ceremoniarz diecezjalny ks. dr Andrzej Sylwanowicz informował księży, że podczas



Dekret papieża Franciszka o nominacji odczytuje – po polsku – nuncjusz Celestino Migliore.



Biskup ordynariusz Andrzej Dziuba nakłada na głowę wyświęconego biskupa mitrę – znak władzy pasterskiej.

mszy świętej, w czasie której będą udzielane święcenia biskupie, kapłani mogą ją koncelebrować. Proszeni byli o zabranie alb i białych stul.

Święcenia tak naprawdę miały swój początek w Domu Biskupa Łowickiego. Tam biskupi oraz wyznaczeni wcześniej księża koncelebrowali – wprowadzający elekta (ks. prał. Piotr Fołtyn i ks. kan. Sławomir Sobierajski) zostali szaty liturgiczne. Stamtąd wyruszyła procesja liturgiczna do katedry, w której już czekali wierni.

Słowo wstępne wygłosił biskup Andrzej Dziuba. – To wiel-

ka radość dla naszej diecezji i całego Kościoła w Polsce – mówił. Obrzędy wstępne zakończyło odczytanie Ewangelii i pobłogosławienie zgromadzonych Ewangelizarem.

Obrzędy święceń biskupa rozpoczęły się od odśpiewania Hymnu do Ducha Świętego, później nastąpiło przedłożenie przez przedstawiciela prezbiterów prosby o udzielenie elektowi święceń biskupich. Homilię wygłosił biskup ordynariusz. – W tym biskupim pielgrzymowaniu biskup Wojciech ma iść w pokorze jako wzięty z ludu i dla ludu ustanow-



Chrześcijaństwo postrzega pelikana jako symbol Chrystusa. Karmienie krwią i oddawanie własnego życia jest znakiem miłosierdzia.

wiony – mówił w homilii. Mówił też o tym, co jest w herbie nowego biskupa.

Jest to pelikan karmiący własną krwią pisklęta. Chrześcijaństwo postrzega pelikana jako symbol Chrystusa. Karmienie krwią i oddawanie własnego życia jest znakiem miłosierdzia. – Tak, jak pelikan ochrania pisklęta swoimi skrzydłami, tak Chrystus ochrania nas swoją mocą. Wybór nawiązuje również do miasta Łowicza, w którego herbie znajdują się dwa pelikany – mówił biskup.

Nuncjusz odczytuje nominację – po polsku

Bezpośrednio po homilii, podczas śpiewu chóru, elekt został przyprowadzony przez asystujących mu księży przed biskupa łowickiego – głównego szafarza święceń. Nominację Stolicy Apostolskiej odczytał – po polsku – obecny na uroczystości Nuncjusz Apostolski, Włoch Celestino Migliore.

Wtedy też nastąpił ważny moment – przyrzeczenie elekta. Główny szafarz przemówił: Dawny zwyczaj, ustalony przez Ojców Kościoła, nakazuje, aby przyszłego biskupa wobec ludu zapytać, czy chce dochować wiary i wypełnić powierzony mu urząd posługiwania. Dlatego pytam cię: Czy chcesz z łaską Ducha Świętego pełnić aż do śmierci powierzony

nam przez Apostołów urząd posługiwania, który otrzymasz przez nałożenie naszych rąk? Elekt na to i szereg innych pytań dotyczących wiary i urzędu odpowiadał „Chcę”.

Najważniejszy moment: nałożenie rąk i modlitwa konsekuracyjna

Kolejnym elementem obrzędu święceń biskupich było odśpiewanie litanii błagalnej, podczas której elekt padł na twarz, a wszyscy inni w koście przyjęli postawę klęczącą. Po zakończeniu tej litanii nastąpił najważniejszy moment święceń: nałożenie rąk i modlitwa konsekuracyjna. Ksiądz Wojciech uklęknął przed biskupem Dziubą, a ten położył dłoń na jego głowie – nic przy tym nie mówiąc. Po nim tak samo uczynili wszyscy obecni na mszy biskupi.

W trakcie uroczystej modlitwy święceń główny szafarz otworzył księgę Ewangelii i umieścił ją nad głową przyszłego biskupa. Diakoni trzymali ją nad głową elekta do końca modlitwy. Później nastąpiły tzw. obrzędy wyjaśniające. Biskup

TAK JAKBY PRYMICJE

W najbliższą niedzielę 14 lutego o godz. 12.00

w łowickiej katedrze nowy biskup osobiście odprawi mszę świętą dziękczynną za dar powołania. – Można powiedzieć, że będą to „prymicje biskupie”. Zapraszamy wszystkich, a szczególnie tych, którzy z różnych względów nie mogli uczestniczyć w święceniach – ogłaszano na niedzielnych mszach św. w katedrze. mak



Ubrany w szlachecki kontusz Sławomir Ambroziak przekazuje słowa pozdrowienia od Karoliny Kaczorowskiej, wdowie po ostatnim Prezydencie RP na uchodźstwie, Ryszardzie Kaczorowskim.

Dziuba namaścił głowę nowego biskupa olejem krzyżma, co symbolizuje prośbę do Boga o Jego opiekę. Nowo wyświęcony biskup otrzymał też księgę Ewangelii, aby zawsze pamiętał o Kim ma świadczyć swoim życiem, a także insygnia biskupie: pierścienią na znak wierności oraz mitrę i pastorał – symbole władzy pasterskiej.

Nowy biskup zasiadł też – na zaproszenie biskupa Dziuby – jako pierwszy wśród biskupów koncelebrowanych i na znak przy-

należności do wspólnoty episkopatu otrzymał od biskupów pocałunek pokoju.

Komunia święta najpierw dla rodziców

Nowy biskup udzielił Komunii Świętej najpierw swoim rodzicom, którzy siedzieli przez całą mszę naprzeciwko niego oraz wyszedł przed ołtarz udzielić komunii pozostałym członkom swojej rodziny. Po modlitwie, która nastąpiła po komunii świętej, nowy



Biskup Osial już z nowym, prostym, ciemnym pastorałem – także symbolem pasterskiej władzy.

Łowicz | Biskup Józef Zawitkowski opowiedział nam o swoim wychowanku i następcy

Będę się modlił, byś nie „zbiskupiał”

Wojciech Osial miał 12 lat, gdy proboszczem parafii kolegiackiej w Łowiczu został ks. Józef Zawitkowski, późniejszy biskup pomocniczy diecezji łowickiej. Będąc już biskupem seniorem, doczekał, że jego wychowanek został jego zastępcą. O tym, jak go zapamiętał jako ministranta, a jak jako lektora oraz o dniu, w którym przyszedł do niego już jako maturzysta, prosząc o opinię potrzebną do pójścia do seminarium – bp Józef Zawitkowski opowiedział nam nazajutrz po święceniach biskupich Wojciecha Osiala.

Po jakim czasie po przyjeździe do Łowicza poznał Ksiądz Biskup Wojciecha Osiala? Jaki on wtedy był?

Do Łowicza przyszedłem w czerwcu 1982 roku. Wszystko było dla mnie nowe. Miałem szczęście mieć ciekawych wikariuszy: Jurka Radeckiego i Wojtka Drozdowicza – dzieciaki do nich „kleiły się”. Ministrantów prowadził Jurek. Nie nadążałem ich liczyć, ponieważ wkrótce liczba ich przekroczyła stu, a wśród nich pewnie był i Wojtek Osial, który właśnie skończył piątą klasę szkoły podstawowej.

Poznałem go przy obłucznych na ministranta. Był cichy, spokojny. Zawsze stawał w drugim rzędzie. Gdy został lektorem, promowanym przez bp. Dusia, nie miał chęci czytać. Wolał być tym drugim, cichym.

Był wtedy piękny zwyczaj, że dzieciaki idące do szkoły gromadami wstępowały do kolegiaty na modlitwę. Wśród nich Anka Nie-

kraś i Wojtek Osial. Wtedy już patrzyłem na Wojtka z nadzieją...

Z nadzieją, że coś dobrego z niego będzie...

Tak... aż przyszedł maj 1989 roku i śmierć pana dyrektora liceum, Juliana Oleśkiewicza. To osobny rozdział w dziejach liceum im. Józefa Chelmońskiego i Łowicza. O śmierci pana dyrektora Oleśkiewicza dowiedziałem się od jego zięcia, pana Piotra Pikulskiego, który przyszedł do mnie w sprawie pogrzebu. Rozpoczął naszą rozmowę od zdania: „Proszę księdza, nam się tu nic nie należy, ale na pogrzebie pana dyrektora będą władze oświatowe województwa, będą wszystkie szkoły z Łowicza, będzie cały Łowicz. Niech ksiądz zrobi wszystko, co może, aby ten pogrzeb był taki ludzki.” Powiedziałem, że będzie i ludzki, i chrześcijański.

Owszem, na pogrzebie dyr. Oleśkiewicza były tłumy. Prosiłem wszystkich „bądźcie u Komu-



Niegdyś był dla Wojtka Osiala proboszczem, w czwartek, jak każdy z obecnych na uroczystości biskupów, bp Józef Zawitkowski kładł ręce na głowę nominata.

nii świętej, bo on odszedł od nas niespodziewanie”... Po pogrzebie jedna z nauczycielek liceum powiedziała mi: „I prysnął 40-letni mit ateizacji w łowickim liceum”.

Wbrew ateizacji powołania były. Natura ludzka jest przewrotna...

Tak, zdarzały się roczniki maturzystów, z których nawet 4-5 ab-

solwentów szło do seminarium. Dyrektor pewnie nie był z tegoadowolony.

Wojtek opowiadał mi, że był w liceum taki nauczyciel historii, pan Kaliński, który gromadził ich w czasie długiej przerwy na modlitwie Anioł Pański. Ciekawe! (Krzysztof Kaliński dodaje, że spotkania te odbywały się z inicjatywą młodzieży, która zaprasza-

ła do udziału w nich nauczycieli, ponieważ był opiekunem samorządu, często to zaproszenie adresowano do niego). Po odebraniu matury, od następnego dyrektora, był taki dzień – 24 czerwca 1989 roku, kiedy po mszy św., na której Wojtek czytał Pismo Święte. Zatrzymał mnie w drodze na plebanię i powiedział pokornie, jak to Wojtek: „Proszę księdza prałata

– chciałbym iść do seminarium... Czy mogę prosić o opinię?” Jakoś mokro mi się zrobiło pod oczami, nie stać mnie było na wypowiedzenie radości. Zdołałem tylko uklęknąć na świeżo zbudowanym chodniku. Wojtek uklęknął przy mnie. Razem powiedzieliśmy „Chwała Ojcu!”

Wiedziałem, że Wojtek jest bardzo pracowity i bardzo pilny. Ukończył więc seminarium z bardzo dobrymi ocenami i nic dziwnego, że bp Orszulik wysłał go na studia do Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie. Stamtąd mam tylko Wojtkowe listy. Potem Wojtek zdobywał tytuły naukowe.

Czy Ekscelencja zachował te listy?

– Tak. Co niedziela widziałem jego pobożnych rodziców w kościele.

Lubiłem Zielkowiec ze względu na majową mszę św. pod kasztanami. Stamtąd było widać rodzinny dom księdza Wojtka. Ale kto by pomyślał, że z tego małego domku w Zielkowicach wyrósł taki wysoki biskup... Więcej nic nie powiem o tym, co przeżywałem podczas konsekracji Wojtka na biskupa. Myślę, że czytelnicy odczują to.

Oj, Wojtku, oj, Wojtku! Takie piękne zawołanie sobie wybrałeś: „Bóg patrzy w serce”. Ty też „Miej serce i patrzaj w serce”, a ja do końca życia będę się modlił, żebyś nie „zbiskupiał”, aby Matka Boża Księżna Łowicka była ci matką.

Rozmawiała
Mirosława Wolska-Kobierecka



Zyczenia składali nowemu biskupowi ludzie w różnym wieku, nie brakowało delegacji szkolnych oraz innych młodych ludzi.

biskup w mitrze i z pastorałem, poprzedzany przez dwóch arcybiskupów, przeszedł przez katedrę i udzielał wiernym błogosławieństwa. Później życzenia nowemu biskupowi złożyła delegacja duchowieństwa z diecezji, osoby konsekrowane, przedstawiciele samorządów Łowicza, gminy Łowicz oraz powiatu, a następnie alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Łowiczu.

Wśród życzeń odczytany też został list od Karoliny Kaczorowskiej – żony Ryszarda Kaczorowskiego, ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie (patrz ramka).

Moc życzeń biskup przyjął również bezpośrednio po mszy, kiedy wyszedł do wiernych przed ołtarz. – Życzymy ci, żebyś był świętym, żeby Łaska Boska cię prowadziła – mówili wierni. Były też życzenia osobiste, wypowiedziane szeptem do ucha. Za każdego nowego biskupa, do niedawna ksiądz Wojtek, dziękował i z każ-

dym próbował zamienić choćby słowo. Wojciech Gędek przekazał biskupowi, wraz z listem gratulacyjnym, znaczek Solidarności, który mu jeszcze przed internowaniem wpięła w kłapę starsza pani w kościele, mówiąc „Walcz!”.

Podczas mszy śpiewał Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej pod dyrykcją Ewy Szałapskiej. Na trąbce grał Krzysztof Orliński, a na organach – Jerzy Filipowicz.

Nuncjatura o księdzu Wojciechu

O tym, kim jest ksiądz Wojciech Osiał, pisaliśmy obszernie w momencie, gdy otrzymał nominację biskupią. Przypomnijmy więc to krócej, korzystając z komunikatu Nuncjatury Papieskiej.

Wojciech Tomasz Osiał urodził się w 1970 r. w Łowiczu. Po zdaniu matury w rodzinnym mieście w 1989 r. wstąpił do Wy-



Chcących złożyć gratulacje było wielu, kolejka się nie zmniejszała...

szego Metropolitalnego Seminarium Duchownego Archidiecezji Warszawskiej, na terenie której był wówczas Łowicz. Po utworzeniu w 1992 r. diecezji łowickiej, ostatni rok studiów kończył w nowo utworzonym seminarium duchownym w Łowiczu.

Po święceniach kapłańskich w 1995 r. został skierowany na studia specjalistyczne z katechetyki na Papieski Uniwersytet Salesjański w Rzymie, które ukończył doktoratem nauk wychowawczych w 2001 r. na podstawie pracy naukowej nt. antropologicznego wymiaru katechezy. W 2014 r. został doktorem habilitowanym m.in. na podstawie rozprawy: „Historia katechizmu. Geneza i rozwój katechizmu w Kościele Katolickim od I do XVI wieku”.

W diecezji łowickiej od 2001 r. jest notariuszem kurii, referentem ds. katechetycznych i wizytatorem nauki religii. W latach 2001-2005 uczył religii w Klasycznym Liceum Ogólnokształcącym w Skierniewicach. Od 2005 r. jest członkiem Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej Diecezji Łowickiej, a od 2013 r. cenzorem publikacji religijnych w tej diecezji.



Zdjęcie z biskupem – to był tego dnia częsty widok.

W 2014 r. został mianowany kanonikiem honorowym Katedraleskiej Kapituły Łowickiej.

W ramach aktywności naukowej od 2001 r. jest wykładowcą katechetyki w Wyższym Seminarium Duchownym w Łowiczu. W latach 2001-2004 podejmował wykłady zlecone w Instytucie Teologicznym Diecezji Łowickiej. Od 2009 jest wykładowcą



W serdecznej rozmowie z grupą wiernych. W środku kadru Piotr Miazek, katecheta ze szkół na Korabce.

Po święceniach W Szkiełkach gościli księży z całej diecezji

Goście nowego biskupa pomocniczego ks. Wojciecha Osiała po uroczystości spotkali się w restauracji „Szkiełka” w Łowiczu. Było ponad 200 gości, w tym proboszczowie ze wszystkich parafii diecezji łowickiej, a także wikariusze i inni goście księdza biskupa wraz z jego rodziną. Ks. biskup powitał wszystkich i podziękował za liczne przybycie. Oficjalnych przemówień nie było, wszyscy zajęli się swobodną konwersacją i jedzeniem.

Do stołu podano między innymi rosół królewski i stragonowa. Był też szwedzki stół z przystawkami. Ponieważ był to też Tłusty Czwartek, osobną kategorię kulinarną stanowiły różnego rodzaju pączki, przygotowane przez wiernych z parafii katedralnej. Właściciel restauracji Krzysztof Gajda podkreśla, że było to bardzo miłe spotkanie w atmosferze pełnej życzliwości. – Przyznam szczerze, że pierwszy raz w życiu widziałem tylu księży przy jednym stole – mówił nam Krzysztof Gajda. – Wszyscy ubrani na czarno, ten obraz robił wrażenie. Oni zapewne też nie mają zbyt wielu okazji, by wspólnie siedzieć w tak dużym gronie, bo przecież diecezja to bardzo duży teren, 163 parafie.

Ksiądz biskup nie miał za dużo czasu, o godzinie 15, czyli po ok. 1,5 godziny, musiał pożegnać gości zgromadzonych w Szkiełkach, ponieważ czekali na niego hierarchowie kościelni, którzy uświetniali swoją obecnością uroczystość święceń. Spotkanie na Szkiełkach było kontynuowane po jego wyjściu. Całe trwało ok. 3 godzin. **tm**

Świerzyż | Przed święczeniami biskupimi Dla księdza Wojtka smażyliśmy pączki

Panie z grona wiernych spotykających się z ks. Wojciechem Osiałem na mszach św. w kościele św. Leonarda oraz gospodynie ze Świerzyża I i II na czwartkową uroczystość usmażyły setki pączków.

Dlaczego? Bo pączki w tym dniu to tradycja, a ks. Osiała lubią i szanują, i wiedzą, że on wyjątkowo lasy jest na pączki.

Danuta Będa ze Świerzyża I powiedziała nam, że od razu, gdy dowiedziała się, że ks. Wojciech Osiał zostanie biskupem, to będzie chciała dla jego gości upiec jakieś ciasto. Gdy w Sylwestra dowiedziała się, że sakra zaplanowana została na Tłusty Czwartek, nie miała wątpliwości, że muszą to być pączki. Wraz z córką Ewą, bratowymi Teresą Będą i Bronisławą Górską przygotowały 700 pączków. – To był nasz dar serca, bo jak ktoś piecze ciasto drożdżowe i pączki, to wie, że do tego, aby wyszły dobre, wkłada się serce. Nie dla każdego się pączki piecze – powiedziała nam z uśmiechem.

To, że były to akurat pączki, było dla niej jednocześnie spełnieniem obietnicy, którą 5 lat temu złożyła ks. Osiałowi. Miało to miejsce podczas spotkania u wspólnego znajomego, pana Zbyszka. Na tymże spotkaniu ks. Wojciech Osiał skosztował pączków, które upiekła Danuta Będa i się nimi zachwycał. Miał powiedzieć, że chciałby, aby kiedyś ktoś dla niego takich pączków usma-

żył. Na to ona odparła, że jak zostanie biskupem, to ona mu nasmaży.

Pomysł na pączki dla gości uroczystości powstał też w KGW w Świerzyżu I oraz Świerzyżu II. Panie ze Świerzyża I spotkały się w środę przed Tłustym Czwartkiem w domu u Krystyny Michalskiej i tam wyprodukowały 250 sztuk, co zajęło im około 4 godzin. Każda z nich – a było ich osiem – przyniosła potrzebne do tego produkty ze swojego gospodarstwa: jajka, mleko, mąkę i masło. Tam w dwóch turach zagniotły ciasto, wyrabiały je, formowały pączki, nadziewały marmoladą, smażyły i lukrowały. Nie sprawdziło się powiedzenie „Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść”. Pracę się podzieliły i szła im sprawnie – co nam potwierdziła przewodnicząca Małgorzata Gałaj.

Inaczej do akcji „Pączki dla biskupa Osiała” podeszły panie z KGW w Świerzyżu II. Tam każda z 4 pań biorących udział w akcji smażyła pączki u siebie w domu, ponieważ każda o innej porze miała na to zarezerwowany czas. – Pomyślałyśmy o tym, bo znamy się z ks. Wojtkiem i wiemy, że on uwielbia pączki, więc obiecałyśmy mu je upiec. Rozmawiałyśmy też o tym z ks. proboszczem Wiesławem Skoniecznym, który nas utwierdził w przekonaniu, że to dobry pomysł – powiedziała nam Beata Podrażka, przewodnicząca KGW w Świerzyżu II. – Zrobiliśmy około 350 pączków, trafiły one do seminarium, na poczęstunek przy kościele i do „Szkiełek”, gdzie odbywało się przyjęcie dla zaproszonych gości. **mwk**



Wśród upominków podarowanych biskupowi był portret św. Jana Pawła II.

Mocarzewo | Specjalny Ośrodek Wychowawczy

Bp Wojciech Osiał przyjeżdża do nas co miesiąc

Od dwóch lat ks. Wojciech Osiał odwiedza dzieci ze Specjalnego Ośrodka w Moczarzewie, choć nie jest jego kapłanem.

Wizyty te odbywają się raz w miesiącu. W czasie ich trwania niepełnosprawne dzieci przystępują do spowiedzi. Biorą też udział w mszy św. w kościele, która jest odprawiana specjalnie dla nich (udało się też zaplanować w czasie tych wizyt I Komunię Świętą dzieci). Biorą w niej aktywny udział i służą przy ołtarzu.

Dyrektor ośrodka, s. Bernadetta Pogorzelska ze zgromadzenia

siostr zmartwychwstańców powiedziała nam, że znała ks. Osiałę jeszcze wcześniej, zanim zaczął regularnie odwiedzać Moczarzewo – jako wizytatora lekcji religii oraz z pielgrzymek.

Jego wizyty w ośrodku są zawsze wyjątkowe, ponieważ dzieci bardzo go lubią. Niemal wszystkie zna po imieniu, w czasie mszy św. podchodzi do nich, rozmawia – kazanie ma charakter dialogu. Ma bardzo dużo wyrozumiałości dla ich problemów zdrowotnych i wynikających z tego ograniczeń. Nawet podczas święceń, gdy w katedrze dostrzegł jedną z uczennic ośrodka, podszedł do niej, „O, witaj!” powiedział i na oczach wszystkich uściskał.

– Wszystkie dzieci przystępują do spowiedzi, nawet te głębiej niepełnosprawne, które może jedynie pobłogosławić. Widać, że dzieci czują tę potrzebę, aby z nim pobyc – mówi siostra dyrektor. Mówią o nim „nasz ksiądz”. Aby warunki podczas sakramentu spowiedzi były dla niepełnosprawnych dzieci bardziej komfortowe, odbywa się ona w sali katechetycznej, do której przynoszony jest konfesjonał. Gdyby to odbywało się w kościele, dzieci oczekujące na spowiedź lub będące już po niej mogłyby być zbyt zmęczone (jest ich około 70).

Podczas ostatniej wizyty, która miała miejsce przez zimowy-

mi feriami, ks. Wojciech Osiał powiedział dzieciom, że został mianowany na biskupa, pytał ich, czy to dobrze i jaki ich zdaniem powinien być dobry biskup. Mówił o swoim zawołaniu i herbie, a one oceniły, że w herbie powinien mieć serce. – Rozmowa była dostosowana do naszych dzieci. Cieszy się, że „ich ksiądz” został „ich biskupem” – mówi dyrektor.

S. Bernadetta Pogorzelska miała obawy, czy biskup pomocniczy znajdzie czas, aby nadal odwiedzać dzieci z Moczarzewa. Zapytała go o to. Miał powiedzieć, że nawet nie pomyślał, aby nie przyjeżdżać. Tak dużo się podczas tych spotkań uczy... **mwk**

Kultura

Łowicz

Kolejny zabytek uratowany

Muzeum Diecezjalne w Łowiczu wkrótce powinno udostępnić dla zwiedzających kapę, będącą podarunkiem arcybiskupa gnieźnieńskiego Stanisława Szembeka (ur. w 1650 roku, prymas Polski w latach 1706-1721). Zabytek był w grudniu poddawany pracom konserwatorskim.

Kapa (inaczej pluwiak lub nie-szpornik) to ozdobna szata liturgiczna w kształcie długiej, sięgającej stóp peleryny z kapturem, stosowana najczęściej podczas uroczystej liturgii poza mszą świętą. Kapa prymasa Szembeka była szyta ręcznie z jedwabiu, natomiast pretekksa i kaptur wykonane są z innej tkaniny, pochodzącej prawdopodobnie z Italii lub Turcji. Jest koloru czarnego.

Była przechowywana w skarbcu bazyliki katedralnej. Poddanie jej pracom konserwatorskim było niezbędne dla jej uratowania. Parafia katedralna otrzymała na ten cel wsparcie urzędu marszałkowskiego, w postaci 26.933 zł dofinansowania. Całe zlecenie kosztowało 42.340 złotych. Konserwacją szaty zajęła się Tamara Przygońska z Warszawy, która pracowała nad zabytkiem przez ok. 3 miesiące. Obecnie kapa trafia ponownie do skarbcza, ale wkrótce ma być wystawiona dla zwiedzających w Muzeum Diecezjalnym.

Kapa stanowi część kompletu, którego pozostałe elementy, jak na przykład ornat, stuła czy welon, oczekują jeszcze na podobne prace. Każdy z nich wymaga prac w podobnym zakresie, a co za tym idzie, także w podobnej cenie. To jednak nie wszystko...

– Mamy przeszło 100 sztuk tak pięknych i cennych zabytków tego typu, odrestaurowanie ich wszystkich to koszt przeszło 700 tys. zł – mówił nam ekonom diecezjalny ks. Adam Matysiak. – Staramy się więc to robić stopniowo, liczymy bardzo na środki zewnętrzne, chociaż nie jest łatwo je pozyskiwać, mimo wielkiej wartości tych rzeczy. **tm**

Łowicz | Nowa sekcja Och! Film Festiwalu

Kinga Dębska gościem kina Fenix

Trwa XVI Och! Film Festiwal. Nowością w formule festiwalu jest dodatkowa sekcja nazwana „17”, ponieważ filmy w tym cyklu prezentowane będą właśnie o godz. 17. Na prelekcji inaugurującej tę sekcję widzowie obejrzą dokument z 2015 roku „Aktorka”, a po nim spotkali się z jego reżyserką Kingą Dębską.

Kinga Dębska jest jedną z najciekawszych reżyserek młodego pokolenia, szczególnie głośno zrobiło się o niej w ostatnich tygodniach, za sprawą głośnego komediodramatu „Moje córki krowy”. Dokument „Aktorka”, reżyserowany wspólnie z Marią Konwicką, miał premierę miesiąc przed tamtym filmem. Opowiada on o postaci słynnej polskiej aktorki Elżbiety Czyżewskiej (1938-2010).

Rozmowę z Kingą Dębską prowadził Mateusz Rudak. Re-



Kinga Dębska przyjmuje od Mateusza Rudaka podziękowania za wizytę w kinie Fenix.

żyserka chętnie odpowiadała też na różnego rodzaju pytania zadawane z publiczności. Uczestnicy spotkania mogli się dowiedzieć na przykład o scenach, które ostatecznie nie weszły do filmu, poznać także kulisy jego powstawania. Kinga Dębska przyznała na przykład, że były drobne nieporozumienia między nią a Marią Konwicką, ponieważ – zdaniem Dębskiej

– Konwicka momentami chciała zrobić z filmu laurkę na cześć Czyżewskiej, z którą się osobiście przyjaźniła.

Widzowie mogli też usłyszeć kilka ciekawych historii, między innymi o toczonych przy mrozie -20 stopni poszukiwaniach oryginalnego krzesła Czyżewskiej w stosie 300 innych krzesel. Dębska mówiła też o swoim stosunku do postaci wielkiej ak-

torki, wyznając, że osobiście jest szczerze przekonana o szczerości jej uczuć do męża, dla którego ta opuściła Polskę. Powiedziała, że jej zdaniem błędem jest traktowanie Czyżewskiej tylko i wyłącznie jako postaci tragicznej i niespełnionej, przyznała, że biografia artystki jest świetnym materiałem na film fabularny, ale trzeba będzie na niego poczekać. – To nie jest tak, że takie tematy da się zrealizować od razu, to musi we mnie dojrzeć – mówiła. – Zależy to też od wielu innych okoliczności, żeby zrobić taki film, trzeba mieć wybitną aktorkę, podobną do bohaterki i akurat w takim wieku, w jakim będzie potrzebna.

Nie zabrakło też pytań o „Moje córki krowy”, które widzowie mogli już wcześniej obejrzeć w kinie Fenix i o grającego tam główną rolę męską Mariana Dziędziała, choć jak zdradziła Kinga Dębska – pierwotnie planowany do tej roli był Janusz Gajos. Reżyserka po chwili zastanowienia odpowiedziała na pytanie, kogo by obsadziła w głównych rolach tego filmu, gdyby powstawał on

w Hollywood i miał nieograniczony budżet. Jej wybór padł na Jacka Nicholsona, Julię Roberts i Renee Zellweger.

Kinga Dębska z optymizmem patrzy na polskie kino. Jej zdaniem nadeszły dla niego bardzo dobre czasy, a jeszcze lepsze dla niej samej osobiście. Cieszy się też, że tak znaczącą rolę w polskim filmie odgrywają obecnie kobiety.

– Za długo rządzą mężczyźni – uważa Dębska. – Trzeba robić filmy o kobietach, żeby nie musiały ciągle grać tylko żon, matek czy córek głównych bohaterów.

Sama ma w planach na najbliższą przyszłość zrobienie dwóch filmów – jeden o kobiecie w świecie wielkiej korporacji, drugi o kobiecie i jej alkoholizmie. Ma też propozycję wyreżyserowania 13-odcinkowego serialu o polskiej rodzinie targanej problemami.

A skoro o kobietach w polskim kinie mowa, nie sposób wspomnieć o pozdrowieniach, jakie z kina Fenix tego dnia przesłano dla Danuty Szafarskiej. 6 lutego ta wielka aktorka skończy 101 lat. **tm**

Łowicz | Koncert walentynkowy

Muzyczna uczta w muzeum

Przypominamy o koncercie 14 lutego w muzeum w Łowiczu, na który zaprasza burmistrz Łowicza. Wystąpi trio w składzie: Oliwia Królak – skrzypce, Błażej Szostak – fortepian oraz Dominik Domińczak – klarnet, a także wokalista Bartosz Jawor i akordeonista Aleksander Stachowski.

Są to młodzi, ale już mogący się pochwalić znaczącymi sukcesami studenci Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi. Troje z nich to absolwenci Niepublicznej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Łowiczu.

Momentami będziemy słyszeć dwa klarnety naraz, ponieważ Bartosz Jawor także gra na tym instrumencie.

Program koncertu będzie się składał z utworów lekkich i żywiołowych z różnych gatunków muzycznych. Na pewno znajdą się w nim znane utwory musicalowe i operetkowe, będzie też walc rosyjski, tango milonga i jeden utwór z repertuaru Elvisy Presleya. Dominik Domińczak zapewnia nas, że mimo małego instrumentarium, koncert będzie obfity w liczne urozmaice-
nia. Usłyszymy na przykład cze-

ry różnego rodzaju klarnety, na przykład bardzo niewielkich rozmiarów klarnet Es czy niezwykle rzadko używany klarnet basowy. Występ Aleksandra Stachowskiego to niespodzianka, w pierwszych informacjach o koncercie nie był on zapowiadany. – Akordeon to instrument szczególnie ważny w muzyce łowickiej, poza tym idealnie pasuje do wybranego przez nas repertuaru, dlatego nie wyobrażam sobie, żeby mogło go w takim koncercie zabraknąć – mówił Dominik Domińczak. Wstęp na koncert jest wolny. Początek o godzinie 17. **tm**



Młodzi muzycy doskonale się znają, nie tylko ze wspólnych koncertów.

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a
tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr, pt. 16⁰⁰-18⁰⁰, tel. kom. 607 340 904
- **BADANIA USG - DOPPLER żył i tętnic kończyn dolnych oraz tętnic szyjnych**
Michał Rogozik spec. chirurg – wtorki po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. parodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
• stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka
• chirurgia stomatologiczna i implantologia • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog
– wtorki i środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekologii i położnictwa
– poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym, tel. kom. 601 372 551
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. czwartki po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki godz. 17⁰⁰ po uzgodnieniu tel.
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki godz. 16⁰⁰ po uzgodnieniu tel.

www.nzoz-alamed.pl

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia • wizyty domowe

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt. 16⁰⁰-18⁰⁰; pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

LEKARZ MEDYCYNY ESTETYCZNEJ
SPECJALISTA dermatologii i wenerologii
Dr Adam Halbina
ul. Dobrzelińska 6, 99-320 Żychlin
tel: 730 922 999

GABINET STOMATOLOGICZNY
KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA
STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI
Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
implanty – Twoje 3 zęby!
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3 • Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

protetyka stomatologiczna
PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz
Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec.
ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8
(za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

Łowicz | Fotograficzna wystawa w muzeum

„Metafory bycia” – wystawa Jerzego Boreckiego

– Kto stosuje metaforę, to na pewno opisuje świat. Bez metafory nie da się żyć. Myślimy metaforami. Metafora nie zna granic i języków, jest nośnikiem wszystkich uczuć bez względu na to, w którą stronę świata powędruje – mówił Jerzy Borecki, łowicki artysta fotografik, podczas wernisażu wystawy prac jego autorstwa, który miał miejsce w sobotę, 6 lutego w łowickim muzeum.

Wystawę „Metafory bycia” tworzy kilkadziesiąt zdjęć powiększonych do dużych formatów, wykonanych przez Jerzego Boreckiego w ostatnich latach w okolicach Przemysła, Terespoła i Supraśla. Prace przedstawiają miejsca, w których kiedyś żył człowiek i pozostawił po sobie przedmioty użytkowe, budynki, sprzęty i elementy wyposażenia czy symbole religijne. Na zdjęciach pokazane są one w stanie destrukcji, choć nie wszystkie są przygnębiające, bo widać wokół nich świeżą zieleni, która symbolizować może nowe życie tych miejsc.

Otwierając wystawę Marzena Kozanecka-Zwierz, dyrektor muzeum, wspominała o tym, że na swojej stronie internetowej Jerzy Borecki napisał, że fotografuje nastroje i uczucia i faktycznie tak jest. Charakterystyczne dla wielu jego prac jest spojrzenie przez uczucia człowieka i miejsca, gdzie był, mieszkał, przebywał, pozostawiając swój ślad. – Mam nadzieję, że te metafory będą przez państwa odnalezione – mówiła dyrektor. W jej odczuciu wystawa „Metafory bycia” składa się z prac, które skłaniają do refleksji filozoficznych: skąd przyszliśmy, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy.

Dyrektor zachęcała też do powrotu na wystawę (będzie ona czynna do końca lutego), ponieważ fotografię artystyczną można – i pewnie warto – przeżywać wiele razy.



Jerzy Borecki i dyrektor Muzeum w Łowiczu Marzena Kozanecka-Zwierz zachęcają do szukania metafor na zdjęciach tworzących wystawę.

Jerzy Borecki nie mówił o swoich pracach, bo w jego ocenie byłoby to skandalicznie, dał do zrozumienia, że fotografik wypowiada się obrazami, a nie słowami.

Opowiedział natomiast historię ze swojego dzieciństwa, gdy do jego rodziców ktoś przysłał kartkę na Boże Narodzenie. Jako kilkuletni chłopak wpatrywał się w reprodukcję akwareli, która była na niej przedstawiona. Przedstawiała głęboką zimną nocą: granatowe niebo roziskrzona gwiazdami i zasypaną śniegiem chatkę, z której widać było dwa okienka, a z nich biło ciepłe, żółte światło. Dla niego symbolizowało ono atmosferę miłości i życzliwości, która panowała w tym domu, dlatego zastanawiał się, co znaczą zrobione przez człowieka ślady na śniegu, które prowadziły do chatki. – Ja wtedy nie mogłem się domyślić, czy to z tego domu przyszedł ktoś oczekiwany na Wigilię, czy ktoś z niego został wypędzony – do tej pory tego nie wiem i nigdy się nie dowiem. Tak przemawia do mnie obraz i pewnie podobnie do wielu osób – mówił fotografik.

Zachęcał więc do odnajdowania metafor na swoich fotogra-



Uczestnicy wernisażu sami odsłaniali poszczególne zdjęcia. Na zdjęciu Ewa Białas z Łowicza, chwilę po odsłonięciu jednej z prac.

fach, podkreślając, że on jako autor nie może takich skojarzeń ukierunkowywać. Jeśli ktoś odnajdzie ich więcej niż on sam, to znaczy, że zdjęcie dobrze zostało zrobione.

Potem Jerzy Borecki rozdał publiczności pocztówki, na których

były numery zdjęć z wystawy. Każdy, kto otrzymał kartkę, sam odsłaniał zakryte kartonem zdjęcie i na pamiątkę otrzymał przygotowaną dla niego odbitkę. Tak publiczność odsłoniła wystawę przygotowaną w trzech salach na parterze muzeum. mwk

Nieborów | Zaproszenie biblioteki Spotkanie z pisarką

W piątek 12 lutego w Gminnej Bibliotece Publicznej w Nieborowie odbędzie się spotkanie z pisarką Magdaleną Kłossowską. Spotkanie ma związek z książką pt. „Trawa zielona bardziej” – ostatnią pozycją, która wyszła spod pióra autorki i trafiła w połowie stycznia na półki księgarń, wydana przez wydawnictwo Feeria.

Książka ta, podobnie jak poprzednia, to propozycja czytelnicza przede wszystkim dla pań, które chcą się oderwać od codzienności, zafundować sobie niebanalną historię pełną wzruszających jak i humorystycznych momentów.

Magdalena Kołossowska jest mieszkanką Nieborowa wywodzącą się z Kompiny. tb



We wtorek 9 lutego wystawa zdjęć „Japonia. Sentymentalne Impresje” została powieszona na ogrodzeniu Gminnego Ośrodka Kultury w Nieborowie. Wśród wieszających był dyrektor biblioteki Andrzej Czapanik (pierwszy od prawej).

Nieborów | Galeria Przechodnia Wystawa fotograficzna na płocie GOK

Od wtorku 9 lutego osoby, które udadzą się z wizytą do Urzędu Gminy lub Gminnego Ośrodka Kultury w Nieborowie mogą obejrzeć wystawę fotograficzną pt. „Japonia. Sentymentalne Impresje”. Wystawa jest ogólnie dostępna, wisi na ogrodzeniu okalającym GOK od strony Alei Legionów Polskich oraz Urzędu Gminy.

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Nieborowie Andrzej Czapanik powiedział nam, że pomysł został zapożyczony z Łowicza, gdzie prace te wisiały przez ostatni miesiąc na ogrodzeniu Przedszkola nr 10 od strony ul. Katarzynów – o czym pisaliśmy w NŁ. Staraniem Zarządu Osiedla Przedmieście, wielkoformatowe fotografie zostały wypożyczone od Stowarzyszenia Most nad Pustynią, które prowadzi akcję Galeria Przechodnia, organizując uliczne wystawy fotograficzne w otwartej przestrzeni miej-

skiej. Nieborów jest 11 miejscem, gdzie będzie można oglądać takie wystawy.

– Chcemy, aby w ramach naszej współpracy wystawy, które będą prezentowane w Łowiczu, trafiały potem do nas, aby zdjęcia mogli zobaczyć nasi mieszkańcy i turyści – powiedział nam Czapanik, który podkreśla, że z realizacją tego pomysłu nie wiąże się żadne wydatki, oprócz zaangażowania pracowników biblioteki w powieszenie prac. Pierwsza wystawa będzie prezentowana w Nieborowie przez najbliższy miesiąc.

Przypomnijmy, że w Nieborowie zobaczyć można zdjęcia autorstwa znanych w Polsce artystów fotografików: Silvii i Barta Pogody. Zdjęcia ukazują odmienną od naszych wyobrażeń Japonię – to relacja z podróży przez wyciszone przedmieścia wielkich miast, opuszczone wioski, zapomniane kurorty, oldskulowe rodzinne hoteliki, tanie bary. tb

REKLAMA

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

GABINET stomatologiczny

Sylwia Marzec
lek. dent.

Weronika Snopkowska
ortodoncja

zapisy tel. 519-640-150

Pracownia protetyczna

MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski

PROTEZY -NAPRAWY

ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

dr n. med. Arkadiusz Błaszczuk
lekarz stomatolog

- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- chirurgia
- protetyka
- stomatologia dziecięca
- profilaktyka

Łowicz, ul. Krakowska 4, tel. 608-409-558

HOLLYDENT

dr n. med. Monika Colonna-Walewska
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Główno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

- PROTEZY ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Główno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Główno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

Stomatologia

wybielanie, piaskowanie, korony, mosty, licówki, protezy

RTG zębów punktowe oraz panoramiczne, protetyka, chirurgia stomatologiczna, stomatologia zachowawcza, endodoncja, leczenie dzieci, periodontologia

DentaMedica
Stomatologiczny Ośrodek Zdrowia

ul. Dobrzeleńska 6, 99-320 Żychlin
730 922 999, www.denta-medica.pl

Implanty zębowe
Protezy elastyczne
Korony cyrkonowe
Leczenie laserem

Ortodoncja

aparaty stałe, ruchome, pełen zakres usług

Sedacja Wziewna

To bardzo przyjazna i bezpieczna metoda walki z lękiem zarówno przed bólem, jak i strachem, a także paniką przed dentystą czyli tzw. dentofobią.

Aktualności

Łowicz | Pierwsze spotkanie zapoznawcze oraz organizacyjne Kolekcjonerzy będą spotykać się w Starej Łażni

Spotkanie organizacyjne zawiązującego się dopiero w Łowiczu klubu kolekcjonerów odbyło się w sobotę, 6 lutego, w restauracji Stara Łażnia na Tkaczewie. Inicjatorem spotkania oraz kolejnych, które już są planowane, jest pochodzący z okolic Łowicza Jan Ruciński, kolekcjoner pocztówek, zaprzyjaźniony m.in. ze Stowarzyszeniem Historycznym im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu.

Otwarte dla wszystkich zainteresowanych spotkanie zostało zorganizowane, aby ustalić, jak można wspólnie działać. Do udziału w nim zaproszone zostały osoby z Łowicza i okolic, które zbierają pocztówki, znacz-

ki, monety lub inne przedmioty. Nie było ograniczeń wiekowych, uczestniczyło w nim kilka osób i kilka kolejnych deklarowało, że będzie chciało uczestniczyć w kolejnych spotkaniach.

– Było to pierwsze spotkanie zapoznawcze oraz organizacyjne. Wszyscy wyrazili się pozytywnie o takiej formie spotkań. Ustalono, że spotkania odbywać się będą cyklicznie w pierwszą sobotę miesiąca – powiedział nam inicjator pierwszego spotkania Jan Ruciński.

Kolekcjonerzy spotkali się z przychylnością współwłaścicielki Starej Łażni Kariny Malinowskiej i kolejne spotkania

będą się mogły odbywać w tej restauracji, w wydzielonym pomieszczeniu, aby nie przeszkadzać gościom. Pomieszczenie to będzie nieodpłatnie rezerwowane na potrzeby spotkań. – Pomoże to zintegrować środowisko kolekcjonerów – uważa Ruciński.

Na spotkaniu były poruszone różne tematy kolekcjonerskie, jak i organizacyjne oraz formy komunikowania się pomiędzy uczestnikami. Decyzje wiążące mają być podjęte na następnym spotkaniu, na które być może uda się zaprosić więcej osób. Uczestniczyli w nim m.in. Jacek Rutkowski (Muzeum Guzików), Andrzej Chmielewski (pocztówki),

Zdzisław Kryściak (pamiątki historyczne związane z Łowiczem i regionem) i inni.

– Wszyscy uczestnicy będą „pocztą pantoflową” informować innych zbieraczy o następnym spotkaniu – zapowiada Ruciński. Na tym etapie jest zbyt wcześnie, by mówić o formalnym powołaniu do życia klubu czy też stowarzyszenia. Kolekcjonerzy tego jednak nie wykluczają w przyszłości. – Jeżeli to sformalizujemy, to ktoś będzie musiał prowadzić sprawozdania finansowe oraz z działalności, musi powstać statut, potrzebna byłaby siedziba, walne zgromadzenia itp. – dowiedzieliśmy się od klubowiczów. mak



Kolekcjonerzy będą spotykać się w Starej Łażni raz w miesiącu. Pierwszy z lewej Jan Ruciński - pomysłodawca założenia klubu. Na pierwszym planie Jacek Rutkowski (Muzeum Guzików).



Seniorzy z uśmiechami na twarzach, z przypiętymi z kotylionami, wznoszą toast za pomyślność. Na zdjęciu od lewej: Jolanta Kliszko, Aleksandra i Wacław Wnukowie.

Łowicz | Klub Seniora „Radość”

Tłustoczwartkowy bal

130 osób bawiło się na karnawałowym balu, który zorganizowano w Tłusty Czwartek w restauracji Polonia przy ul. Kaliskiej. Zabawa trwała od godz. 16.00 do 21.00 i gdy już się zakończyła, to wiele osób nie miało chęci opuścić lokalu, w którym tak świetnie się bawili przy muzyce granej na żywo przez zespół Sekuel. Od razu zgłaszali chęć udziału w imprezie na Dzień Kobiet, która odbędzie się dopiero 19 marca.

Klubowiczów odwiedzili burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński i przewodniczący Rady Miejskiej Michał Trzoska, którym seniorzy – podobnie jak wszystkim innym uczestnikom – przypięli kolorowe kotyliony, wyko-

nane własnoręcznie. Gdy tylko rozpoczęły się tańce, obaj samorządowcy byli wręcz „porywani” przez seniorki. Widać było, że w roli tancerzy czują się świetnie.

Z kotylionami związany był jeden z przeprowadzonych konkursów. Zadaniem biesiadników było odnalezienie osoby, która ma taki sam kotylion. Nie było to łatwe, bo ozdób wykonano 140 i tylko 2 były identyczne. Po długich poszukiwaniach i podpowiedziach kotylionowa para odnalazła się i zaprezentowała. Byli to Krystyna Kunikowska i Wacław Wnuk.

Konkursów było więcej. W jednym z nich oceniane były przebrania, które nie były obowiązkowe, ale 7 osób miało przygotowane

stroje. Miejsce I zajęła Krystyna Kunikowska przebrana za Amazonkę, II – Krystyna Zakrzewicz – przebrana za Uczennicę. Wy różnione zostały przebrania: Barbary Menes jako Damy i Sławomira Pawliny, którego każda część stroju była z innej „bajki”.

Powołana do kolejnego konkursu komisja miała duży problem z podjęciem decyzji, chodziło bowiem o ocenę tańca. Zwycięzcy ex aequo Krystyna Kopeć i Czesław Przychodzeń oraz Anna Li-manówka i Włodzimierz Solarek, miejsce drugie zajęli Krystyna Stabryła i Sławomir Uczciwek. Nagroda publiczności przypadła Halinie Michalskiej i Sławomirowi Pawlinie.

W głównym konkursie, w którym wybrano Królową i Króla Balu, jurorami były opiekunka klubu z ramienia MOPS Agnieszka Olczak oraz klubowiczki Danuta Gajewska oraz Hanna Kuleta. Zdecydowały one, że tytuł ten przyznano Krystynie Stabryle i Henrykowi Kolosowi, za to, że na balu bawili się w iście królewskim stylu, tańcząc i zarażając optymizmem innych seniorów. Korony, które otrzymała ta para, były wykonane, podobnie jak kotyliony, przez klubowiczów. Król Balu otrzymał również butelkę wina, Królowa – bukiet kwiatów i czekoladę.

– Bal był tak udany, że w skali od jednego do sześciu sami sobie przyznaliśmy szóstkę – powiedziała nam, dzień po imprezie, przewodnicząca klubu Anna Bieguszevska, nie kryjąc satysfakcji z tego, że zabawa była przednia. mwk

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA DERMATOLOG dr n. med. Monika Kierstan
- srody w godz. 11-13, tel. 692-748-406

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

PSYCHIATRA Elżbieta Bolanowska
- srody w godz. 13-16, tel. 603-058-881

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728 (wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ dr n. med. Adam Rogowski-Tyلمان - wtorki, piątki w godz. 16 - 19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki, co drugi wtorek od 16 - zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

ACADEMOS
Centrum Zdrowia Łowicz, ul. Łowska 1/3, tel. 46/837 38 30

PRYWATNE WIZYTY SPECJALISTÓW

→ **OKULISTA:** dr **MONIKA DASZYŃSKA** ze szpitala WAM w Łodzi – badania również niemowląt, dzieci i młodzieży, doświadczenie – zabiegi okulistyczne

lek. med. **SYLWIA MATERKOWSKA**

→ **NEUROLOG:** dr n. med. **ANNA CISOWSKA-MACIEJEWSKA** - przyjęcia co drugi poniedziałek

→ **KARDIOLOG:** prof. dr hab. **JAN KOWALSKI**

→ **ORTOPEDA:** lek. med. **PAWEŁ KRAUZE**

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i naruszenie snu
- skolioza u dzieci
- bóle migrenowe
- bóle korzonków

GODZIENNE, godz. 17.30-18.30
Główno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

Prof. dr hab. med. **LARYNGOLOG**
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

GABINET CHIRURGICZNY
specjalista chirurg
Bożena Kosiorek
ŁOWICZ, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Rektoskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850

OKULISTA
lek. **Andrzej Witecki**
przyjmuje po 15-tej
ŁOWICZ
Stary Rynek 9/10 m. 13
tel. 46/837-35-59
502-932-337

PORADY NEUROLOGICZNE
lek. med. **JACEK PEŁKA**
Asystent w I Klinice Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi im. N. Barlickiego
Gabinet: Łowicz ul. Długa 20 D
ZAPISY Tel. 602 706 803

MEDYCINA ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. **Michał Rogowski-Tyلمان**

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX
- WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI

GABINET: ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3
czwartki: 16-19
ZAPISY: 512-088-404

GABINET REHABILITACJI
specjalistyczny masaż kręgosłupa
reh. **Łukasz Kawczyński**
Łowicz, ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

- dyskopatia
- rwa kulszowa
- bóle szyi
- bóle głowy
- przepuklina krążkowa kręgosłupa

lek. med. **Leszek Sobczyński**
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67

PRZYJMUJE:
pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;
sob. 11-13

DIETETYK
mgr Marzena Pawłowska
specjalista żywienia człowieka
www.poradniazywieniowa.pl

- odchudzanie dzieci i dorosłych
- dietoterapia chorób
- analiza składu ciała

PORADNIA ŻYWIENIOWA
Łowicz, ul. Mickiewicza 20a
REJESTRACJA WIZYT
tel. 502 375 482

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

- masaż leczniczy i relaksacyjny
- gimnastyka korekcyjna
- usprawnienie po udarze
- leczenie ostróg piętowych
- kinesiotaping

(możliwy dojazd do klienta)
501-248-229

Zduńska Dąbrowa | Zespół Szkół CKR

W starciu z wiedza ekonomiczną

Daria Ginter i Zuzanna Markiewicz z klasy II Technikum Weterynaryjnego w Zduńskiej Dąbrowie brały udział w II etapie XXIX Olimpiady Wiedzy Ekonomicznej, której hasło przewodnie to „Nierówności społeczne a rozwój gospodarczy”.

Zawody te odbywały się na początku stycznia w Łodzi, a także pozostałych 16 komitetach okręgowych przy oddziałach Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

4 lutego zostały ogłoszone wyniki. Do finału centralnego zakwalifikowanych zostało 100

uczestników etapów okręgowych z całej Polski, w tym tylko 3 z województwa łódzkiego. W gronie tym nie ma uczennic ze Zduńskiej Dąbrowy, jedynie 2 osoby z łódzkiego LO im. M. Kopernika oraz 1 osoba z ZSP nr 5 w Piotrkowie Trybunalskim.

Mimo to, udział w etapie okręgowym tej olimpiady wart jest odnotowania, ponieważ jest to bardzo prestiżowa olimpiada, ciesząca się ogromnym powodzeniem wśród uczniów najlepszych szkół średnich, także o profilu ogólnokształcącym i ekonomicznym. O zainteresowaniu świadczą też fakty, że w zawodach okręgowym udział brało ponad 800 uczestników. Minimalna ilość punktów, z jaką dostawali się do

finału, wynosiła 58. Daria Ginter zdobyła punktów 18, Zuzanna Markiewicz – 31.

Uczennice ze Zduńskiej Dąbrowy przygotowywały do olimpiady Zofia Rosa, nauczyciel przedmiotów ekonomicznych. Jak podkreśla, udział w olimpiadzie to zawsze ciekawe doświadczenie dla uczniów, bo mają oni możliwość sprawdzenia zdobytej wiedzy oraz wykazania się samodzielnym myśleniem. W tym roku każdy uczestnik etapu okręgowego otrzymał w prezencie książkę Ryszarda Bartkowiaka „Ekonomia rozwoju” oraz Grzegorza Kołodki „Drogę do teraz”, które mogą pomóc w rozwijaniu zainteresowań ekonomicznych. **mwk**

Bednary | Remont pomieszczeń kosztował 126 tys. zł

Świetlica środowiskowa otwarta po modernizacji

Uroczyste otwarcie świetlicy środowiskowej w Bednarach, która mieści się na parterze miejscowej remizy strażackiej OSP, odbyło się w ostatnią niedzielę.

Były występy wokalne i taneczne dzieci z miejscowej podstawówki w Bednarach, zabawa z wodzirejem, występ Blichowiaków z Łowicza oraz otwarta została wystawa obrazów, głównie pejzaży, namalowanych przez miejscowych artystów: Teresę Skrzyńską, która już nie mieszka w Bednarach oraz Marka Adamskiego. – Pani Teresa Skrzyńska z domu Budzałek też jest bednarzanką. Mam się kim i czym w Bednarach pochwalić – powiedziała nam prezes Stowarzyszenia Rozwoju Bednar i Okolic Małgorzata Tybuś. Stowarzyszenie będzie zarządzało pomieszczeniami świetlicowymi oraz znajdzie „swój kąt” w jednym z nich. Będzie też miejsce dla pań z KGW oraz na potrzeby spotkań strażackich.

Wyremontowane pomieszczenia znajdują się na parterze miejscowej remizy OSP. Wyremontowana została nie tylko duża sala na parterze, w której będą mogły być np. urządzone przez mieszkańców



Gminny Dzień Kobiet przygotowały w tym roku panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich w Jamnie.

uroczystości rodzinne (sala pomieści ok. 100 osób), ale również powstały na parterze dodatkowe sanitariaty, w tym również dostosowane dla osób niepełnosprawnych, jest całkiem niezłe wyposażona kuchnia oraz pomieszczenia gospodarcze. – Macie wszystko co najpotrzebniejsze dziewczyny? – pytał gospodynie z Bednar krzątające się tego dnia w kuchni i przygotowujące poczęstunek dla gości Andrzej Myszka, radny gminy Nieborów. – W kuchni, jak to w kuchni, zawsze jest coś jeszcze potrzebne – żartowały panie.

– Prace przy remontach w tym budynku rozpoczęły się na przełomie 2013 i 2014 roku – mówił wójt. Wtedy, przy wsparciu funduszu sołeckiego, wykonane zostały sa-

nitariaty na piętrze. W 2014 roku powstało niezależne od sąsiadującej z budynkiem szkoły centralne ogrzewanie. Do tej pory pomieszczenia były ogrzewane przez szkolną kotłownię, co powodowało, że wieczorami i w dni wolne od nauki mogło być w nich chłodniej niż zwykle.

Remont pomieszczeń świetlicowych na parterze rozpoczął się w drugiej połowie 2015 r. Wcześniej były różnie wykorzystywane. Remont wykonała firma z Belchowa, kosztował 126 tys. zł. W tym roku z funduszu sołeckiego zaplanowana została wymiana starych drzwi w budynku i, jeśli wystarczy pieniędzy, wymiana części okien na piętrze. Okna na parterze zostały niedawno wymienione. **mak**

RZUT OKIEM | CHOINKA Z PRZEDSTAWIENIEM I TAŃCAMI

6 lutego w Szkole Podstawowej w Kęszycach odbyła się choinka, na której bawili się wszyscy uczniowie, nie zabrakło także występów i prezentacji. Dzieci z oddziałów przedszkolnych wystąpiły w przedstawieniu o niegrzecznej żabce, która nie słuchała swojej mamy. Po nich zaprezentowali się uczniowie ze szkolnego koła tanecznego. Młodszy zaprezentowali tańce ludowe, m.in. poleczkę. Uczniowie z klas starszych zatańczyli twista do utworu „Let's twist again”. Na uroczystość dzieci zaprosiły swoich dziadków, którzy licznie się stawili. Słodki poczęstunek dla gości zapewnili rodzice uczniów. **opr. tb**



Sanniki | Kręgle, bilard i film 3D

Wycieczka do Płocka na zakończenie ferii

Na zakończenie ferii zimowych w gminie Sanniki (jest to woj. mazowieckie, a tam ferie już się kończą) ośrodek kultury zorganizował wycieczkę autokarową do Galerii Wisła w Płocku. Jest ona przeznaczona dla mło-

dzieży i dorosłych mieszkańców gminy Sanniki i są jeszcze ostatnie wolne miejsca. Wyjazd planowany jest w piątek, 12 lutego, o godzinie 8.30 sprzed ośrodka kultury. Koszt wycieczki to 30 zł. Gminna Komisja Rozwiązywa-

nia Problemów Alkoholowych dofinansowała przejazd autokarem do Płocka i z powrotem.

W Płocku zaplanowano wizytę w centrum rozrywki MK Bowling (kręgle i bilard) oraz w kinie na seansie 3D. **mak**

RZUT OKIEM | SAMORZĄDOWCY Z KIERNOZI W SEJMIE



Ponad 40 osób – samorządowców (w tym radnych, sołtysów, pracowników gminy) pojechało na wycieczkę do Sejmu RP. – Uczestniczyliśmy w krótkim wykładzie przybliżającym strukturę Sejmu, a następnie umożliwiono nam zwiedzanie sali obrad. Swoją czas poświęcił nam również poseł Paweł Bejda – opowiada Malwina Turczyn-Kupiec z UG Kiernozi. Wycieczkowicze odwiedzili też Cmentarz Powązkowski, Stadion Narodowy oraz Park w Wilanowie. Uczestnicy wycieczki pokryli jej koszt z własnych kieszeni. **mak**

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ
uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

ARS MEDICA
Przychodnia
Lekarzy Specjalistów
Łowicz, ul. Nowa 8
Dr n. med. Michał Dziuba
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG
tel. (46) 837-38-32, (46) 816-20-40

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG
CZYNNY: pn., wt., czw. 17-20
sob. 10.30-15.00 + wizyty domowe
Pozostałe dni po uzgodnieniu tel.
Badania sportowców (do 23 r. życia)
Głowno, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980, 42/719-49-09

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty
w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

LARYNGOLOG
Jarosław Czaplą
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułńska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

NEUROCHIRURG
prof. dr hab.n.med. **LECH POLIS**
specjalista II stopnia z neurochirurgii i neurotraumatologii,
Kierownik Kliniki Neurochirurgii
▪ konsultacje lekarskie dla dorosłych i dzieci
KARDIOLOG
lek. med. **MACIEJ PAWŁOWSKI**
specjalista kardiologii
▪ konsultacje lekarskie
▪ badania EKG
UROLOG
lek. med. **RADOSŁAW GRĘBOWSKI**
specjalista urologii
▪ konsultacje lekarskie
▪ badania USG
▪ badania uroflowmetrem

lek. med. Tomasz Sawicki
KARDIOLOG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
▪ USG SERCA
▪ USG TĘTNIC SZYJNYCH
▪ HOLTER EKG
▪ HOLTER CIŚNIENIOWY
▪ EKG (badania na miejscu)
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B,
poniedziałki w godz. 15-18
ZAPISY pod nr tel. 46-837-36-75
(pn.-pt. 8-18), kom. 794-292-043

GABINET
ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda
▪ chirurgia urazowa
▪ choroby kręgosłupa
▪ choroba zwyrodnieniowa stawów
▪ paluchy koślawe (haluksy)
Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

Jak się zabrać do
ODCHUDZANIA?
oferuję **BEZPŁATNĄ**
ANALIZĘ SKŁADU CIAŁA
oraz **POMOC**
w REDUKCJI WAGI!
Trener Odżywiania
tel. 696 227 297

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH
Łowicz, ul. Krakowska 4
umowa z NFZ i prywatnie
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

BADANIA USG
▪ piersi ▪ tarczycy ▪ stawów ▪ bioder niemowlęcia ▪ jamy brzucha
▪ ślinianek ▪ układu moczowego ▪ węzłów chłonnych
▪ macicy i przydatków ▪ Doppler tętnic i żył
MEDYCYNĄ PRACY
▪ badania wstępne ▪ okresowe ▪ kierowców
MediCenter Łowicz, 3 Maja 15, tel. 46/837-85-46

Aktualności

Gmina Głowno | Spółka wodna po walnym zgromadzeniu

Rolnicy zapłacą więcej od każdego hektara zmeliorowanego

dokończenie ze str. 6

Tu dodajmy od razu, że egzekucję zaległości na rzecz spółki prowadzi firma Mediator z Bydgoszczy. Drugą propozycję, podwyżki składki członkowskiej do 18 zł/ha/rok zgłosił Mirosław Rzeźnik, sołtys Popowa Głownieńskiego, aczkolwiek ta sama kwota padła z kilku jeszcze ust. Argumentowano, że taka składka obowiązuje w spółkach na terenie gmin Stryków, Dmosin i Bielawy. Nieformalnie w dyskusji pojawiały się też pojedyncze głosy za utrzymaniem dotychczasowej wysokości składki – 15 zł/ha.

Przewodniczący zebrania Władysław Mikołajczyk poddał pod głosowanie najpierw wniosek Romana Marczyka, który poparł jedynie wnioskodawca, a większość poparła wniosek o stawkę 18-złotową. Ostatecznie delegaci opowiedzieli się więc za umiarkowaną podwyżką składki do poziomu obowiązującego w gminach ościennych i, jak już pisaliśmy, uchwałę w tej sprawie podjęli przy 2 tylko głosach wstrzymujących.

Bez zmian pozostawiono zasady prowizji dla sołtysów za po-

bór składek w drodze inkasa oraz stawki zwrotu kosztów dla zarządu (70 zł dla prezesa i po 50 zł dla pozostałych członków zarządu za posiedzenie).

Podsumowano miniony rok

Jeśli chodzi o sprawozdanie z działalności spółki w minionym roku, to szerzej o jej pracach pisaliśmy na łamach „Wieści” przed dwoma tygodniami. Teraz przypomnimy jedynie, że wyjątkowo suchy rok 2015 skutkowało znikomą ilością zgłoszonych awarii drenowań, a środki wstępnie rezerwowane na ich naprawę przesunięto na konserwację rowów. Ogółem na konserwację (gruntową oraz bieżącą) w sumie 15.950 m.b. rowów wydano 119.920,08 zł, a na naprawę 27 awarii drenowań – 41.069,70 zł. Prace na zlecenie spółki wykonywał ZPHU Dariusza Śliwkiewicza z Bratoszewic.

Wykonanie ubiegłorocznego budżetu po stronie dochodów zamknęło się kwotą 192.350 zł, w której 90.682,78 zł stanowiły wpływy z bieżących składek członkowskich i odzyskanych zaległości, 72 tys. zł wyniosła dota-

cja z Urzędu Marszałkowskiego, a 18.655 – z Urzędu Wojewódzkiego. Zrealizowane wydatki ogółem wyniosły 168.881,40 zł, w tym na konserwację – 162.132,18 zł. Nowy rok budżetowy gminna Spółka Wodna w Głownie powitała z 23.468,80 zł na koncie.

O problemach z wnioskami i lasami

W dyskusji nad działalnością spółki i planami na rok bieżący zwracano uwagę na rygorystyczne obostrzenia w składanych do końca stycznia wnioskach o dotacje z Urzędu Marszałkowskiego do napraw drenowań. Trzeba w nich bowiem podawać numery działek wraz z danymi właścicieli, co jest nierealne, bo awarie dają znać o sobie zwykle na wiosnę.

W praktyce ściśle przestrzeganie przepisów w tym zakresie mogłoby doprowadzić do takiej sytuacji, w której środki na naprawę awarii zgłoszonych w jednym roku można by pozyskać dopiero w roku kolejnym. A gdyby rolnicy musieli rok czekać z zalanym polem na pomoc, jak to kolokwialnie powiedziano na wal-

nym – „wynieśliby zarząd i całą spółkę na widłach”. Wnioski zbyt mało elastyczne w stosunku do realiów zmuszają spółki do trudnych negocjacji już w czasie realizacji prac w terenie. Postulowano zorganizowanie prób nacisku na urząd, by nabory uszczegółowionych wniosków o dotacje do napraw drenowań trwały do półrocza, a nie do końca stycznia.

Delegat Roman Marczyk zwrócił uwagę na problem, jaki dla systemu melioracji pól stanowią niekonserwowane koryta rzek biegnących przez tereny Lasów Państwowych. W przypadku Zimnej Wody – rzeka była konserwowana do granic powiatu, zbieżnych z granic lasu, znajdującego się już w pow. łowickim. Roman Marczyk przeszedł wzdłuż jej koryta i zauważył, że nadleśnictwo w sprawie konserwacji rzeki nie robi nic, nurt tamują bobry, powstają rozlewiska, las niszczeje, a woda z pól nie ma skutecznego odprowadzenia i cofa się, mimo że na gminnym odcinku melioracja jest sprawna i drożna. Delegat zauważył, że w pewnym momencie koryto Zimnej Wody właściwie zanika, by wypłynąć za lasem.

Jakie plany na rok bieżący?

Tegoroczny budżet Gminnej Spółki Wodnej będzie musiał zostać urealniony po uchwalonej podwyżce składki członkowskiej. Jeśli chodzi o planowane dochody w formie dotacji, to spółka spodziewa się 79 tys. zł z Urzędu Marszałkowskiego i 18 tys. zł z Urzędu Wojewódzkiego (są to wartości prognozowane). Po stronie wydatków, na konserwację rowów melioracyjnych zaplanowano 95 tys. zł, na naprawę drenowań 76 tys. zł, a na wydatki administracyjne spółki 24.968,80 zł.

Za spodziewaną dotację z Urzędu Marszałkowskiego spółka chce w tym roku przeprowadzić konserwację bieżącą dwóch rowów o łącznej długości 1765 m.b. w Domaradzynie (Parceli), a konserwację gruntową: 895 m.b. dwóch rowów w Kadzielinie (zaczynających się od drogi krajowej nr 14), 1100 m.b. rowu w Mąkolicach, 2250 m.b. rowu Mięsośnian-Władysławów Popowski, 2090 m.b. rowu Boczki Domaradzkiej-Chlebowice-Popówek, 1900 m.b. rowu w Jasionnej (do lasu).

O planach tych, uwzględnionych we wniosku do ŁUW, mó-

wił na walnym Stanisław Urbanowicz z Urzędu Gminy Głowno. Na pytanie delegata z Domaradzyna Jana Borowiaka o rów na tzw. starej wsi za stodołami, urzędnik odpowiedział, że zostanie on przekonserwowany w ramach środków własnych lub dotacji z ŁUW, bo nie figuruje w ewidencji Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych i z tego powodu nie mógł być wpisany do wniosku do „marszałkowskiej”. Do wniosku do Urzędu Wojewódzkiego wpisane mają być jeszcze rowy w Ostrołęce (od granicy ze Stroniewicami) oraz w Mąkolicach (od punktu, w którym zakończono prace w 2015 roku do granic z Feliksowem).

W zebraniu 4 lutego gościnnie uczestniczyli: Kazimierz Kaźmierczak – kierownik Inspektoratu Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łodzi, Aleksandra Klimkiewicz i Emilia Szumska z Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Zgierzu, Stanisław Sobieszek z Wojewódzkiego związku Spółek Wodnych z siedzibą w Strykowie oraz wójt gm. Głowno Marek Józwiak. ewr

Bratoszewice, Niesułków | Propozycja dla dzieci i młodzieży

Opieka od razu po lekcjach

dokończenie ze str. 5

Świetlica w Bratoszewicach ma być z kolei odpowiedzią na zapotrzebowanie sygnalizowane od jakiegoś czasu przez lokalną młodzież. – Chodzi o to, żeby ci młodzi ludzie mieli swój kąt po lekcjach, a nie chodzili po ulicach czy spotykali się w parku. Z mojej strony na pewno już teraz mogą liczyć na ciekawe zajęcia plastyczne, gry i zabawy stolikowe, a jeśli to się rozwinie, będziemy starać się o telewizor czy komputer –

mówi Barbara Antczak-Sadowska. Czy uruchamianie na terenach wiejskich świetlic spotkają się z takim samym zainteresowaniem, co w Strykowie? – Mamy taką nadzieję, ponieważ już od dłuższego czasu GKRPA otrzymywała sygnały o takim zapotrzebowaniu. W styczniu dotarliśmy do szkół z informacją, że coś takiego organizujemy. Czekamy na odzew. Zapraszamy wszystkie dzieci. Mamy nadzieję, że świetlice rozwiną się na tyle, że będzie-

my mogli stworzyć w miarę stałe listy ich podopiecznych, a to z kolei będzie bodźcem do tego, aby zacząć doposażać je w sprzęt umożliwiający spędzanie wolnego czasu – mówi Anna Słezak, przewodnicząca GKRPA w Strykowie.

Raczkujące świetlice póki co korzystać będą z wyposażenia obiektów, w których zostały uruchomione. Na zapewnienie opieki komisja przeznaczyła ze swojego tegorocznego budżetu 21 tys. zł. ljs

RZUT OKIEM | BAL KARNAWAŁOWY W BRATOSZEWICACH



5 lutego w świetlicy wiejskiej w Bratoszewicach odbył się jedenasty już bal karnawałowy dla dzieci, organizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Bratoszewic. Dzieci poprzebierały się w bardzo pomysłowe i wymyślne stroje. Była więc czarownica, księżniczka, motylek, pszczołka, a nawet sam Spiderman. O oprawę muzyczną imprezy zadbał DJ Łukasz Ledzion. Z kolei gry i zabawy dla najmłodszych animował Rafał Mikołajewski. kl

RZUT OKIEM | DZIECI UCZYŁY SIĘ ROBIĆ MYDŁO



O tym, jak własnoręcznie stworzyć mydło, dowiedziały się na specjalnych warsztatach mydlarskich dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Głownie. Do wyprodukowania swoich własnych mydełek używały m.in. ziół, soli morskich, herbaty czy też nawet płatków owsianych. Nie obyło się także bez innych atrakcji i zabaw, m.in. rozpoznawania surowców naturalnych dotykami i węchem. Dzieci przygotowywały też przedstawienia na temat „Historii powstania mydła”. opr. kl

Głowno | Wojewoda docenił starania władz samorządowych

Miasto dba o miejsca spoczynku obrońców ojczyzny

dokończenie ze str. 4

Tym samym burmistrz Głowna znalazł się w wąskim kręgu wójtów miast i gmin z terenu województwa łódzkiego, którzy otrzymali podobne wyróżnienie.

Obok Grzegorza Janeczka, wojewoda za opiekę nad miejscami pamięci podziękował: prezydent Łodzi Hannie Zdanowskiej, prezydentowi Kutna Zbigniewowi Burzyńskiemu, prezydentowi Piotrkowa Trybunalskiego Krzysztofowi Chojniakowi, prezydentowi Zgierza Przemys-

ławowi Stanisławskiemu, burmistrzowi Łasku Gabrielowi Szudlarkowi i wójtowi gminy Bielawy Sylwestrowi Kubińskiemu. Wręczenie podziękowań nastąpiło 28 stycznia br. podczas obrad Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Łodzi.

Gmina Miasta Głowno sprawuje stały nadzór i opiekę nad następującymi miejscami pamięci związanymi z historią II wojny światowej: „pod murem” – zbiorową mogiłą ofiar terroru, 24 mieszkańców miasta Głowna, zamordowanych przez hitle-

rowców w latach 1943-1944 r., spoczywających na cmentarzu przy ul. Rynkowskiej, Grobem Nieznanego Żołnierza – mogiłą zbiorową żołnierzy Wojska Polskiego, poległych we wrześniu 1939 roku, grobem „Pamięci poległych i pomordowanych”, grobem „Pamięci Stanisława Sochockiego”, por. broni pancernej, zamordowanego w Katyniu 1940 roku oraz Wojciecha Cebertowicza, żołnierza Armii Krajowej, a także grobem żołnierza eks-humowanego z lasu przy ulicy Główniej. ewr

Sport

**Pięć tytułów
Mistrza Polski**
Artura Janickiego. str. 40

Piłka nożna | IV liga, sparingi

Do trzech razy sztuka, Stal gromi Orła

Głowieńscy piłkarze odnieśli pierwsze zwycięstwo w zimowym okresie przygotowawczym.

STAL GŁOWNO 6 (1)
ORZEŁ PARZĘCZEW 2 (0)

Bramki dla Stali: Waśkiewicz, Kret, Florczak 2, Kluska oraz Materka.

Stal: Smurzyński – M. Suchenek, zawodnik testowany I, A. Tomczyk, A. Gibała – Fortuna, Mospinek, Florczak, Waśkiewicz – D. Tomczyk. Grali także: Kret, zawodnik testowany III, Głowiński, Materka i zawodnik testowany IV.

Po dwóch zremisowanych spotkaniach towarzyskich z juniorami Łódzkiego Widzewa i rezerwami Zjednoczonych Stryków podopieczni trenera Tomasza Szczepniaka w końcu pokazali na co ich stać. W minioną sobotę, 6 lutego głównianie roz-

gromili V-ligowy Orzeł Parzęczew aż 6:2.

W pierwszej połowie przewaga głowieńskich zawodników nie była tak wyraźna. Grający w łódzkiej klasie okręgowej parzęczewianie grali agresywnie i uważnie w obronie. Stal pod wodzą trenera Tomasza Szczepniaka do tej pory miała problem ze skutecznością, ale w meczu z Orłem ten element uległ znacznej poprawie. Sygnał ku temu dał najpierw Antoni Waśkiewicz.

Po przerwie piłkarze Głowna dali upust fantazji i wręcz ośmieszyli rywali z Parzęczewa. Wymiana ciosów udzieliła się wszystkim piłkarzom i w drugiej połowie kibice zgromadzeni na stadionie w Aleksandrowie Łódzkim zobaczyli aż 7 bramek, z czego 5 było dziełem Stali.



Po sobotnim sparingu głowieńscy piłkarze mogli unieść ręce w geście zwycięstwa.

To, co ważne do siatki rywali trafiali zawodnicy różnych formacji, od obrony po sam atak. W sumie bramki w sobotnim spotkaniu zdobywało aż 5 zawodników.

Oprócz Waśkiewicza dwukrotnie na listę strzelców wpisał się Tomasz Florczak, a po jednym голу zanotowali Tomasz Kret, Łukasz Kluska i Jakub Materka.

Efektowne zwycięstwo nad piłkarzami z Parzęczewa z pewnością doda głowieńskim zawodnikom więcej pewności siebie przed kolejnymi sprawdzianami w zimowym okresie przygotowawczym do rundy wiosennej IV ligi.

W następnym sparingowym pojedynku w najbliższą sobotę, 13 lutego o godz. 15:00 znów na boisku w Aleksandrowie Łódzkim głowieńska Stal podejmie występujący w V lidze grupy łódzkiej PTC Pabianice. **wp**

Koszykówka | 14. kolejka WLK U-14 K, gr. B

Porażka strykowianek na koniec fazy zasadniczej

TK Basket przegrał na zakończenie rundy zasadniczej.

TK BASKET 34 (8, 13, 7, 6)
PRO-BASKET 56 (7, 6, 20, 23)

TK Basket: A. Kowalska – 2 pkt., M. Dziewulska – 2 pkt., Z. Walak, L. Piestrzeniewicz, M. Kaczmarek – 5 pkt., K. Żygadło – 4 pkt., W. Mucha – 1 pkt., Z. Lipińska, O. Trzmielak – 1 pkt., J. Owczarek – 16 pkt., M. Goszczyńska – 3 pkt., W. Dębska.

Młodziczki ze Strykowa zmierzyły się w środę, 3 lutego w ramach zaległej 14. kolejki z piątym w rozgrywkach KKS

Pro-Basket Kutno. Po bardzo dobrej pierwszej połowie w wykonaniu TK Basket niestety to zespół gości okazał się lepszy i wygrał 56:34.

Początkowe minuty meczu należały do zawodniczek żółtoniebieskich. Podopieczne trenerów Jacka Lewandowskiego i Bartłomieja Szczepaniaka świetnie współpracowały na parkiecie i zaskoczyły bardziej doświadczone zawodniczki z Kutna. Do przerwy gospodynie prowadziły dość wyraźnie 21:13, ale taka przewaga jeszcze niczego nie przesądzała.

W drugiej odsłonie koszykarki KKS Pro-Basket zagrały niemal perfekcyjnie. Strykowiec-

ki dalej grały na swoim dobrym poziomie, ale przeciwniczki zaczęły punktować seriami, przez co z przewagi gospodyń nic nie zostało i przed ostatnią kwartą Kutno prowadziło 33:28. Niestety w ostatniej odsłonie młodziczki Strykowa nie były już w stanie odwrócić losów spotkania ze starszymi zawodniczkami z Kutna i ostatecznie przegrały po walce 34:56.

Podopieczne trenerów Jacka Lewandowskiego i Bartłomieja Szczepaniaka zakończyły tym samym rundę zasadniczą na 7. miejscu i teraz wystąpią w Finał C Wojewódzkiej Ligi Koszykówki, gdzie wraz z KKS Pro-Basket Kutno, UKS Orlik

Ujazd i UKS II Basket Aleksandrów Łódzki powalczą o 13. miejsce w końcowej wojewódzkiej klasyfikacji.

Pierwsze spotkanie tego finału zaplanowano na niedzielę, 14 lutego o godz. 10:00 w Zespole Szkół w Popowie Głowieńskim 25, gdzie rywalem TK Basket będzie przedostatni w tabeli UKS II Basket Aleksandrów Łódzki. **wp**

1. Grot II Pabianice	12 23	1044:522
2. Osemka Skierniewice	12 21	986:451
3. Alles Basket Głowno	12 19	737:779
4. UKS Orlik Ujazd	12 18	869:524
5. KKS Pro-Basket Kutno	12 16	591:658
6. Basket II Aleksandrów Ł.	12 14	491:1033
7. TK Basket Stryków	12 13	294:1045

Koszykówka | 9. i 10. kolejka WLK U-12 K

Żaczki Alles Basket Głowno w połowie stawki

Głowieńskie koszykarki zakończyły sezon w Wojewódzkiej Lidze do lat 12.

W minioną sobotę, 6 lutego rozegrane zostały ostatnie dwa spotkania w ramach 9. i 10. kolejki Wojewódzkiej Ligi Koszykówki U-12. W głowieńskiej Hali Sportowo-Widowskiej przy ul. Andersa 37 pokazały się gospodynie Alles Basket Głowno, które rywalizowały z dwiema drużynami z Pabianic.

W pierwszym sobotnim pojedynku rywalem miejscowych był wicelider rozgrywek Grot II Pabianice, który wciąż liczył na potknięcie KKS Pro-Basket Kutno i objęcie tym samym prowadze-

nia w lidze. Mniej doświadczone głownianki starały się pokazać z jak najlepszej strony, ale nie były w stanie zatrzymać pabianiczek, które wygrały ostatecznie 51:16.

■ **Alles Basket Głowno – Grot II Pabianice 16:51** (2:11, 4:14, 4:14, 6:12)

Alles Basket: W. Szychowska – 2 pkt., M. Kaczmarek, A. Kubińska, J. Rasińska, O. Melnyk – 2 pkt., M. Grudzień – 6 pkt., A. Lis, M. Patora, J. Rakowska, I. Nalberczyńska – 6 pkt., Z. Szremska.

Następnym rywalem drużyny żaczek z Głowna była ekipa Grot I Pabianice, która podobnie jak Alles Basket zajmowała miejsce w środku ligowej stawki. Zapo-

wiadło się więc zacięte spotkanie i takie też było od pierwszej minuty. Żadnej z drużyn aż do ostatniej kwarty nie udało się odskoczyć na więcej niż 1-2 pkt. Przed decydującą odsłoną na tablicy wyników było 35:36 dla Grot I. W końcówce spotkania podopieczne trener Pauliny Hemki zagrały jednak rewelacyjnie i osiągnęły ogromną przewagę, wygrywając ostatnią kwartę 17:6 i całe spotkanie 52:42.

■ **Alles Basket Głowno – Grot I Pabianice 52:42** (10:9, 16:16, 9:11, 17:6)

Alles Basket: W. Szychowska, M. Kaczmarek, A. Kubińska, Z. Deptuła – 2 pkt., O. Melnyk – 4 pkt., M. Grudzień – 16 pkt., A. Lis, M. Patora, M. Szymańska, J. Rakowska, I.

Nalberczyńska – 22 pkt., Z. Szremska – 8 pkt.

Głowieńskie żaczki zakończyły ligowe zmagania na dobrym 6. miejscu. Podopieczne trener Pauliny Hemki zgromadziły na swoim koncie 14 pkt. w 10 spotkaniach. To dobry wynik, zwłaszcza na to, że w składzie Alles Basket grały także zawodniczki młodsze rocznikowo niż przewiduje to regulamin rozgrywek.

Warto również zaznaczyć, że w pierwszej dziesiątce najsukcesyjniejszych koszykarek ligi znalazła się zawodniczka Alles Basket Głowno Maria Grudzień ze średnią 12,50 pkt. na mecz. Głowieńska koszykarka zajęła w tym zestawieniu dobre, 9. miejsce. **wp**

Koszykówka | 1. kolejka Finał B U-16 M

Dobry początek głównian w finałach

Drużyna GTK Głowno do lat 16 od zwycięstwa rozpoczęła walkę o 7. miejsce w województwie.

W pierwszym spotkaniu Finału C Wojewódzkiej Ligi Koszykówki U-16, rozegranym w niedzielę, 7 lutego drużyna GTK Głowno zmierzyła się z łódzkim Startem II. Po emocjonującym spotkaniu podopieczni trenera Michała Kameckiego pokonali gości z Łodzi 69:59.

W początkowej fazie meczu minimalną przewagę mieli łodzianie. Ekipa z Głowna dość długo wchodziła w spotkanie i pozwalała zawodnikom Startu z łatwością punktować. Do przerwy GTK przegrywało nieznacznie 33:36.

Po przerwie sytuacja na boisku uległa jednak zmianie. Drużyna głowieńskich koszykarek znacznie poprawiła się w defensywie i jednocześnie dalej skutecznie punktowała.

Brawa należą się szczególnie Adrianowi Masińskiemu, który zdobył aż 19 pkt. i niejako odciążał z obowiązków dwóch najsukcesyjniejszych graczy Głowna Jakuba Rybkę i Macieja Ciesielskiego.

Trzecia kwarta wygrana przez gospodarzy 16:8, pozwoliła głownianom objąć prowadzenie przed decydującą odsłoną.

W końcówce podopieczni trenera Michała Kameckiego nie popełniali błędów i powiększyli jeszcze przewagę, wygrywając ostatecznie 69:59.

Dobry start w finałach pozwolił GTK nabrać pewności siebie.

W kolejnym spotkaniu koszykarki Głowna zmierzą się z drużyną UMKS Piotrcovia. To spotkanie zaplanowano na 28 lutego. Z kolei zaledwie trzy dni później, 2 marca głownianie podejmą we własnej hali AZS PWSZ Skierniewice. **wp**



Brawa należą się w szczególności Adrianowi Masińskiemu, który zdobył dla GTK aż 19 pkt.

■ **GTK Głowno – Start II Łódź 69:59** (17:20, 16:16, 16:8, 20:15)

GTK: J. Adamczewski – 6 pkt., J. Rybka – 12 pkt., B. Sucharzewski – 3 pkt., D. Zaręba – 6 pkt., M. Ciesielski – 12 pkt., O. Oliński – 6 pkt., K. Kołodziejczyk – 3 pkt., A. Masiński – 19 pkt., F. Roźniata – 2 pkt., M. Urbanek, Sz. Głowacki.

■ **1. kolejka:** KKS Pro-Basket II Kutno – UMKS Piotrcovia 62:59, AZS PWSZ Skierniewice – UMKS Książek Łowicz 74:64, GTK Głowno – Start II Łódź 69:59, MKS Osemka Skierniewice – pauza.

1. KKS Pro-Basket II Kutno	7 11	402:396
2. UMKS Książek Łowicz	7 11	434:464
3. UMKS Piotrcovia	5 9	395:252
4. Osemka Skierniewice	6 9	332:304
5. GTK Głowno	6 8	336:349
6. AZS PWSZ Skierniewice	5 7	344:368
7. Start II Łódź	5 6	291:413

Koszykówka | 9. i 10. kolejka WLK U-12

Żaczki TK Basket Stryków tuż za podium

Strykowskie koszykarki straciły 3. miejsce w ostatnim meczu sezonu.

Podopieczne trenerów Jacka Lewandowskiego i Bartłomieja Szczepaniaka z drużyny TK Basket Stryków rozegrały dwa ostatnie mecze w ramach Wojewódzkiej Ligi Koszykówki U-12 Żaczek. Młode strykowianki udały się do Aleksandrów Łódzkiego, gdzie w sobotę, 6 lutego podejmowały gospodynie z UKS Basket oraz UKS Orlik Ujazd.

TK Basket zmierzył się najpierw z miejscowymi zawodniczkami UKS Basket Aleksandrów Łódzki, które zajmowały ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Koszykarki Strykowa były więc faworytkami do zwycięstwa i na parkiecie było to widać od pierwszej kwarty, wygranej przez TK Basket 25:0. Później podopieczne trenerów Jacka Lewandowskiego i Bartłomieja Szczepaniaka spuściły nieco z tonu, ale i tak systematycznie powiększały przewagę, wygrywając ostatecznie

wysoko 83:23. Rewelacyjnie zagrała Martyna Goszczyńska, która zdobyła aż 34 pkt.

■ **UKS Basket Aleksandrów Łódzki - TK Basket Stryków 23:83 (0:25, 3:24, 12:20, 8:14)**

TK Basket Stryków: J. Dąbrowska, M. Madyńska, A. Kowalska - 20 pkt., M. Dziewulska - 2 pkt., Z. Walak - 4 pkt., L. Piestrzeniewicz, M. Kaczmarek - 17 pkt., M. Sadowska - 2 pkt., M. Płuciennik - 4 pkt., M. Goszczyńska - 34 pkt., Z. Kowalska.

Znacznie ważniejszy był drugi sobotni pojedynek przeciwko UKS Orlik Ujazd, z którym strykowianki walczyły o 3. miejsce na koniec rozgrywek. Niestety walki były tego dnia w bardzo dobrej dyspozycji i od początku wypracowały sobie przewagę, którą systematycznie powiększały. Młode



Koszykarki Strykowa (żółte stroje) zakończyły ligę na 4. miejscu.

dym żaczkom Strykowa dopiero w ostatniej kwarcie udało się przeciwstawić Orlikowi, ale i tak ten wygrał dość pewnie 62:43.

■ **UKS Orlik Ujazd - TK Basket Stryków 62:43 (19:9, 24:14, 15:4, 4:16)**

TK Basket:

J. Dąbrowska, M. Madyńska - 4 pkt., A. Kowalska - 11 pkt., M. Dziewulska, Z. Walak, L. Piestrzeniewicz - 4 pkt., M. Kaczmarek - 6 pkt., M. Sadowska - 3 pkt., M. Płuciennik, M. Goszczyńska - 15 pkt., Z. Kowalska.

Porażka z Ujazdem sprawiła, że strykowianki spadły na 4. miejsce w tabeli, co i tak uważać należy za bardzo dobry wynik. Poza tym w całym sezonie TK Basket poniósł tylko 3 porażki i naprawdę niewiele brakowało, by wywalczyły ligowe podium. Indywidualny sukces odniosła także koszykarka Strykowa Martyna Goszczyńska, która w gronie najskuteczniejszych zawodniczek ligi zajęła świetne 7. miejsce, zdobywając średnio 14,30 pkt. na mecz. **wp**

■ **9. i 10. kolejka:** UKS SMS ŁKS Łódź - Widzew Intermarche Łódź 78:18, UKS Basket Aleksandrów Łódzki - TK Basket Stryków 23:83, Alles Basket Głowno - Grot II Pabianice 16:51, UMKS Księżak Łowicz - UKS Szkoła Gortata Łódź 29:27, UKS Orlik Ujazd - TK Basket Stryków 62:43, Grot I Pabianice - KKS Pro-Basket Kutno 30:60, UMKS Księżak Łowicz - Widzew Intermarche Łódź 35:51, Grot II Pabianice - KKS Pro-Basket Kutno

27:39, UKS Basket Aleksandrów Łódzki - UKS Orlik Ujazd 11:77, UKS SMS ŁKS Łódź - UKS Szkoła Gortata Łódź 124:8, Alles Basket Głowno - Grot I Pabianice 52:42.

1. KKS Pro-Basket Kutno	10	20	707:219
2. Grot II Pabianice	10	19	703:214
3. UKS Orlik Ujazd	10	17	653:344
4. TK Basket Stryków	10	17	17530:400
5. Grot I Pabianice	10	14	560:431
6. Alles Basket Głowno	10	14	14 378:391
7. UMKS Księżak Łowicz	10	14	260:447
8. UKS SMS ŁKS Łódź	10	13	458:294
9. Widzew Łódź	10	12	242:575
10. Szkoła Gortata Łódź	10	11	110:770
11. Basket Aleksandrów Ł.	10	9	112:628

■ **Ranking indywidualny (pkt./mecz):**

1. Alicja Waszczykowska	Grot I	23,00
2. Katarzyna Kwaśkiewicz	Orlik	18,00
3. Milena Budner	Pro-Basket	16,30
4. Weronika Kirs	Grot I	15,30
5. Kinga Birnkowska	UKS ŁKS	15,25
6. Julia Dresler	Pro-Basket	15,17
7. Martyna Goszczyńska	TK Basket	14,30
8. Julia Zawierucha	Grot II	13,60
9. Maria Grudzień	Alles Basket	12,50
10. Magdalena Olszyńska	Orlik	12,20

Koszykówka | Sparringi

Stryków lepszy od Bratoszewic w sparingu

Zawodnicy Gimnazjum ze Strykowa pokonali starszych kolegów z Bratoszewic podczas przygotowań. Strykowskie gimnazjaliści pod wodzą nauczyciela wychowania fizycznego Rafała Wnuka przygotowują się do Mistrzostw Powiatu w koszykówce. Uczniowie ze Strykowa tydzień przed startem docelowej imprezy rozegrali mecz towarzyski z zawodnikami z ZS nr 1 w Bratoszewicach. Po dobrym spotkaniu strykowianie wygrali 43:33.

Ekipa prowadzona przez nauczyciela Rafała Wnuka w ubiegłym roku osiągnęła wicemistrzostwo powiatu zgierskiego. W tym sezonie gimnazjaliści ze Strykowa mierzą jeszcze wyżej i chcą osiągnąć historyczny dla szkoły sukces, dlatego bardzo ważne



Mecz Stryków-Bratoszewice.

jest przygotowanie przed zawodami organizowanymi w zgierskiej hali MOSiR. Rywalem strykowian byli koszykarze z ZS 1 Bratoszewice, a więc zawodnicy starsi rocznikowo. Spotkanie odbyło się

w sali gimnastycznej w Bratoszewicach.

Początkowo goście mieli problemy z przystosowaniem się do specyficznego i wąskiego boiska, ale z biegiem czasu ich gra wy-

glądała coraz lepiej. Współpraca zawodników na wszystkich pozycjach przebiegała niemal wzorowo, dzięki czemu punkty zdołało zdobyć aż 7 z 10 osobowej kadry Strykowa. Ostatecznie gimnazjaliści strykowscy ograli starszych zawodników z Bratoszewic 43:33, co jest dobrym prognostykiem przed finałami Mistrzostw Powiatu Zgierskiego w koszykówce, które zaplanowano na 9 lutego, a relację z tego turnieju opiszemy w kolejnym wydaniu Wieści. **wp**

■ **ZS 1 Bratoszewice - Gim. Stryków 33:43**

Gimnazjum Stryków: Maciej Kaczmarek - 10 pkt., Bartłomiej Majchrzak - 9 pkt., Szymon Głowacki - 9 pkt., Maciej Ciesielski - 7 pkt., Mikołaj Dembiński - 4 pkt., Jakub Winciar - 2 pkt., Piotr Walak - 2 pkt., Tomasz Góralczyk, Piotr Białousko oraz Szymon Bilecki.



Gracze Strykowa (żółte koszulki) liczą na dobre przygotowanie do IV ligi.

Piłka nożna | IV liga, sparringi

Zatrzymali III-ligowego Sokoła

Strykowie pokazali się z dobrej strony na stadionie w Aleksandrówce Łódzkiej. Gol na wagę remisu zdobył w ostatniej minucie grający trener Zjednoczonych Michał Buchowicz.

Po dwóch pewnych zwycięstwach sparingowych strykowscy piłkarze mieli przed sobą znacznie trudniejszy test. W sobotę, 6 lutego drużyna prowadzona przez grającego trenera Michała Buchowicza zmierzyła się z III-ligowym Sokółem Aleksandrów Łódzki. Zjednoczeni kolejny raz pokazali się z bardzo dobrej strony i zremisowali z wyżej notowanym rywalem 2:2.

Pierwsza połowa w wykonaniu obu drużyn była zacięta, ale kibice nie oglądali bramek, choć sytuacji strzeleckich nie brakowało. Po stronie Strykowa na listę strzelców mógł wpisać się Marcin Kiwak i to dwukrotnie, ale napastnik Zjednoczonych nie popisał się, pudłując m.in. na pustą bramkę.

Prawdziwe emocje zaczęły się dopiero po przerwie. Pierwsi do głosu doszli aleksandrowianie, którzy zaczęli dominować i objęli prowadzenie w 59 min. za sprawą Jakuba Bistuły. Kilkanaście minut później Sokół prowadził już 2:0

po golem Krystiana Bogusza. Wydawało się, że strykowie ponieśli pierwszą porażkę w zimowym okresie przygotowawczym, ale w końcówce Zjednoczeni zagrali z wielką determinacją i zaskoczyli III-ligowca. Sygnał do odrabiania strat dał w 81 min. testowany Damian Sosin. Do ostatniego gwizdka strykowie walczyli o remis i udało im się to w samej końcówce. Gola na 2:2 w 90 min. strzelił grający trener Zjednoczonych Michał Buchowicz.

Piłkarze Strykowa szykują się już do kolejnego meczu sparingowego. W najbliższą sobotę, 13 lutego Zjednoczeni zmierzą się z kolejnym III-ligowcem Pelikanem Łowicz. Czy podopiecznym trenera Michała Buchowicza uda się podtrzymać dobrą passę? **wp**

■ **Sokół Aleksandrów Łódzki - Zjednoczeni Stryków 2:2 (0:0)**

Bramki dla Strykowa: Sosin (81 min.) oraz Buchowicz (w 90 min.).

Zjednoczeni: Pająk (w 46 min. Tyburski) - Majewski (46 zawodnik testowany), Sender (60 Wawrzyńczak), Wróblewski, Drogosz - Bełdziński (46 Sieczkowski), Lenart, Drózd (80 Buchowicz), Balcerek (46 Ryplewicz), Chmielewski (46 Sosin), Kiwak (46 Dziwisz).

PROGNOZA POGODY | 11.02.2016 - 17.02.2016

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtować będzie zatoka niżowa. Z południowego-zachodu napływa wilgotna i ciepła jak na luty masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

Pochmurno z przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu. Widzialność dobra, w opadach umiarkowana. Temp. max w dzień: + 5 st. C do + 6 st. C. Temp. min w nocy: + 1 st. C do - 1 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Pochmurno z przejaśnieniami, lokalnie możliwy przelotny opad deszczu. Widzialność dobra, w opadach umiarkowana. Wiatr południowy i południowo-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 6 st. C do + 7 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pochmurno z przejaśnieniami, lokalnie możliwy opad deszczu lub deszczu ze śniegiem. Widzialność dobra, w opadach umiarkowana. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 4 st. C do + 6 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do + 1 st. C.





Drużyna BKS Bratoszewice (niebiesko-czarne stroje) walczy o podium Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki.

Siatkówka | 11. kolejka I Liga KALS

Lider zbyt mocny dla Bratoszewic

Siatkarze z Bratoszewic nie byli w stanie nic zrobić z niepokonanym zespołem Góry.

GKS GÓRA 3 (25, 25, 25)
BKS 0 (20, 20, 23)

BKS: Bartłomiej Pakowski, Damian Śliwkiewicz, Piotr Kosielski, Jakub Kosielski, Daniel Alagierski, Jarosław Alagierski, Tomasz Gałązka, Krzysztof Danych, Mateusz Rubacha, Jakub Urbanik, Michał Fijotek oraz Michał Piela.

MVP meczu: Łukasz Szypryt (GKS Góra).

W niedzielę, 7 lutego w hali Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Łąkoszyńskiej 9 w Kutnie drużyna Bratoszewickiego Klubu Sportowego rozegrała 11. kolejkę spotkań I Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki. BKS zmierzył się z niepokonanym dotąd liderem GKS Góra i niestety przegrał wyraźnie 0:3.

Pierwsze dwa sety to pełna kontrola wydarzeń na boisku w wykonaniu prowadzących siatkarzy GKS. Bratoszewiczanie próbowali przycisnąć rywali zagrywką, ale ci byli niemal perfekcyjni w przyjęciu i bardzo skuteczni w ataku.

Dopiero w trzecim secie siatkarze Bratoszewic byli w dobrej

pozycji, by cokolwiek ugrać. Niestety w końcówce seta lepiej poradzili sobie rywale i to oni wygrali całe spotkanie 3:0.

Po tej porażce BKS spadł na 4. miejsce w tabeli. Drużyna z Bratoszewic ma jednak jedno spotkanie mniej niż bezpośredni rywal w walce o podium AZS WSGK Kutno.

To właśnie z tym rywalem bratoszewiczanie zmierzają się w następnej kolejce, która odbędzie się już w niedzielę, 14 lutego.

Jeśli BKS wygra to odzyska 3. miejsce w tabeli. Początek spotkania w kutnowskiej hali przy SP nr 6 zaplanowano na godz. 11:30. **wp**

11. kolejka: GKS Góra - BKS Bratoszewice 3:0 (25:20, 25:20, 25:23), GKS Bedno - AZS WSGK Kutno 0:3 (wo), UKS Bzura Sobota - Gladiator Parzęczew 0:3 (23:25, 18:25, 19:25), Kaszewy - pauza.

1. GKS Góra	10	29	30-6
2. Gladiator Parzęczew	9	23	25-6
3. AZS WSGK Kutno	10	19	22-16
4. BKS Bratoszewice	9	16	19-15
5. UKS Bzura Sobota	10	11	16-21
6. Kaszewy	10	7	11-24
7. GKS Bedno	12	0	1-36

Następna, 12. kolejka odbędzie się w niedzielę, 14 lutego: GKS Góra - GKS Bedno, AZS WSGK Kutno - BKS Bratoszewice, Gladiator Parzęczew - Kaszewy, UKS Bzura Sobota - pauza.

Koszykówka | 13. kolejka WLK U-14 M Szkoła Gortata dała lekcję młodzikom z Głowna

Zawodnicy GTK U-14 wciąż czekają na pierwsze ligowe zwycięstwo w tym sezonie.

Młodzicy Głowieńskiego Towarzystwa Koszykówki rozegrali kolejne spotkanie w ramach Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 14. W sobotę, 6 lutego podopieczni trenera Rafała Szulca zmierzali się na wyjeździe z ŁKS Szkołą Gortata II Łódź i niestety wysoko przegrali 30:91, ponosząc 12 porażkę w obecnych rozgrywkach.

Łodzianie byli faworytami sobotniego starcia ze znacznie mniej doświadczoną ekipą z Głowna. Młodzicy GTK mają zespół złożony w większości z zawodników młodszych rocznikowo i w tym sezonie ich zadaniem jest ograniczenie na wyższym poziomie ligowym. Zgodnie z oczekiwaniami Start zdominował rywalizację z GTK i od pierwszej do ostatniej minuty przeważał, wygrywając ostatecznie 91:30.

Przed zawodnikami z Głowna jeszcze dwa spotkania w sezonie zasadniczym. Podopieczni trenera Rafała Szulca będą odbierać zaległości w starciu z Esbank Junak II Radomsko, a w piątek, 12 lutego o godz. 17:00 w ostatniej kolejce zmierzają się

w Hali Sportowo-Widowskiej przy ul. Andersa 37 z MKS Ósemką Skierniewice. **wp**

Szkoła Gortata II - GTK Głowno 91: 30 (21:5, 23:5, 24:11, 23:9)

GTK: J. Roza, B. Białczak - 2 pkt., J. Bogus, D. Podlecki - 2 pkt., K. Oliński - 2 pkt., B. Matyjasik - 5 pkt., M. Puk - 2 pkt., K. Kołodziejczyk - 16 pkt., M. Wołowicz, M. Musierowicz - 1 pkt., J. Staszewski, D. Skalski.

13. kolejka: MKS Ósemka Skierniewice - Start Łódź 31:77, ŁKS Szkoła Gortata II Łódź - GTK Głowno 91:30, UMKS Księżak Łowicz - Esbank Junak II Radomsko 101:31, PKK 99 Pabianice - AZS PWSZ II Skierniewice 85:49.

1. UMKS Księżak Łowicz	13	24	972:546
2. PKK 99 Pabianice	13	23	897:641
3. PWSZ II Skierniewice	13	23	1043:490
4. Start Łódź	13	22	897:676
5. Szkoła Gortata II Łódź	13	18	712:781
6. Ósemka Skierniewice	13	16	479:847
7. Junak II Radomsko	12	14	540:776
8. GTK Głowno	12	12	12306:1089

Następna, 14. kolejka odbędzie się w dniach 12-13 lutego: GTK Głowno MKS Ósemka Skierniewice, AZS PWSZ II Skierniewice - UMKS Księżak Łowicz, Start Łódź - PKK 99 Pabianice, Esbank Junak II Radomsko - ŁKS Szkoła Gortata II Łódź.

Lekkoatletyka | Mistrzostwa Województwa

Cztery medale zawodników Błyskawicy

Lekkoatleci z Domaniewic nadal prezentują wyborny poziom umiejętności sportowych.

Podopieczni trenera Mieczysława Szymajdy zdominowali Mistrzostwa Województwa Łódzkiego w kategorii młodzik, które w dniach 6-7 lutego odbyły się w Łodzi i Aleksandrowie Łódzkim.

Pierwszego dnia rywalizacji drużyna UKS Błyskawicy Domaniewice pojechała na stadion RKS do Łodzi z zamiarem walki o najwyższe laury. Sygnał do zdominowania zawodów dała, a jakżeby inaczej najlepsza zawodniczka klubu, jedna z najlepszych w Polsce i Europie Weronika Kaźmierczak. 14-letnia mieszkanka Głowna w konkursie skoku wzwyż spisana była, jak zwykle bardzo dobrze i z wynikiem 158 cm została Mistrzynią Województwa Łódzkiego. W tej samej konkurencji doskonale wyniki osiągnęła również koleżna



Tomasz Wieteska z UKS Błyskawicy Domaniewice zdobył złoty medal Mistrzostw Województwa Łódzkiego w skoku w dal i poprawił przy tym rekord życiowy, który wynosi teraz 5,71 m.

zawodniczka Błyskawicy Julia Perzyńska, która skoczyła na wysokość 155 cm i zdobyła srebrny medal.

Dla podopiecznych trenera Mieczysława Szymajdy radosny był także konkurs skoku w dal chłopców, w którym Mistrzo-



Weronika Kaźmierczak na 1. miejscu to już norma. Głowieńska skoczkini wżwyż znajduje się w gronie największych sportowych talentów w kraju.

stwo powędrowało do Tomasa Wieteski. Zawodnik Błyskawicy osiągnął najlepszy życiowy wynik 5,71 m. Ponadto Wieteska

świetnie spał się także w biegu na 60 m, gdzie dostał się do ścisłego finału z grona kilkudziesięciu sprinterów i był blisko me-

dal. Zawodnik z Domaniewic osiągnął rekord życiowy na tym dystansie 7,89 s i zajął wysokie 4. miejsce.

Drugiego dnia zmagani w Aleksandrowie Łódzkim lekkoatleci pod wodzą trenera Mieczysława Szymajdy także zapisałi na swoje konto znaczące sukcesy. W konkursie pchnięcia kulą 3 kg halowy rekord życiowy o 1 cm poprawiła Aleksandra Goszczyńska, która zakończyła rywalizację z wynikiem 11,33 m. Głowieńska kulomiotka została dzięki temu wicemistrzynią województwa łódzkiego.

W niedzielnej rywalizacji po raz kolejny pokazała się także Weronika Kaźmierczak, która ponownie wystartowała w konkursie skoku wzwyż podczas rozgrywanego równoległe Ogólnopolskiego Mityngu w skokach open. Niezwykle utalentowana głowieńska zawodniczka nic sobie nie zrobiła z rywalizacją ze starszymi rywalkami i z wynikiem 161 cm odniosła zdecydowane zwycięstwo. **wp**

Więści z Głowna i Strykowa
członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczanie”

WYDAWCA:
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczanie”
Waligórscy s.c. w Łowiczu
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51
e-mail: wiesci@lowiczanie.info
adres dla korespondencji:
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

REDAKCJA W GŁOWNIE:
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55
Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze: Lilianna Józwiak-Staszewska,
Jakub Lenart, Elżbieta Woldan-Romanowicz,
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy
przyjmujemy telefonicznie, faxem:
42 710-82-55 w Głownie;
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,
e-mail: reklama@lowiczanie.info lub osobiście
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,
sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych
na stronie 28, a także przez stronę internetową: www.
lowiczanie.info

Druk: SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Głowna i Strykowa
2.450 egz.
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym
(Nowy Łowiczanie): 10.860 egz.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



100%
własności polskiej



Łyżwiarstwo | XXII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Pięć tytułów Mistrza Polski Artura Janickiego

Niesamowite osiągnięcie głowieńskiego nastolatka stawia pytanie: Czy mamy następcę Zbigniewa Bródki?

Najważniejsza sportowa impreza w kraju dla zawodników w kategorii junior odbyła się w dniach 5-7 lutego na torze lodowym w Sanoku, gdzie odbyła się XXII Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży, będąca również Mistrzostwami Polski. Wspaniałe osiągnięcia zanotowali podczas tej imprezy urodzeni w Głownie bracia bliźniacy, 18-letni Artur i Sebastian Janicki.

Zawodnicy UKS Błyskawicy Domaniewice trenowani przez Mieczysława Szymajdę w każdym z dystansów pokazali się ze świetnej strony. Sebastian Janicki

zajmował bardzo wysokie miejsce w każdym starcie, plasując się tuż za podium. Jego brat Artur dokonał jednak niemożliwego i zgarnął wszystkie możliwe laury. 18-latek z Głowna wygrał rywalizację na dystansie 1500 m, 3000 m oraz 5000 m. Najkrótszy i najdłuższy dystans Artur Janicki zdominował tego samego dnia w sobotę. Do kolekcji trzech medali dorzucił także czwarty za zwycięstwo w klasyfikacji wielobojowej. Jakby tego było jeszcze mało głowieński łyżwiarz w ostatnim dniu zawodów wraz ze swoim bratem Sebastianem Janickim



Multimedalista Mistrzostw Polski w łyżwiarstwie Artur Janicki z Błyskawicy Domaniewice (w środku). Pochodzący z Głowna młody sportowiec zdobył w Sanoku aż pięć tytułów Mistrza Polski w kategorii junior.



Król Artur na torze. Bracia Janicki kapitalnie zaprezentowali się podczas finałów XXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży.

i Mateuszem Owczarkiem z Tomaszowa Maz. w barwach reprezentacji województwa łódzkiego (Team Łódź) zdobyli złoty medal Mistrzostw Polski w wyścigu drużynowym. W sumie zawodnicy Błyskawicy Domaniewice pod wodzą trenera Mieczysława Szymajdy zdobyli aż sześć złotych medali Mistrzostw Polski, z czego pięć zawisło na szyi Artura Janickiego. Niesamowity wynik!

W Głownie mamy więc pięciokrotnego Mistrza Polski. Taki

wynik z pewnością odbił się szerokim echem w środowisku łyżwiarskim i jest olbrzymią promocją dla rodzinnych stron braci Janickich, którzy zmuszeni byli wyjechać w wysokie góry, by móc kontynuować karierę. Na co dzień opiekują się nimi SMS Zakopane, dzięki czemu talent głownian miał szansę rozkwitnąć w optymalnych warunkach.

Z oficjalnych informacji od trenera Mieczysława Szymajdy mamy potwierdzenie, że tre-

ner kadry narodowej Witold Marzura powołał Artura Janickiego do reprezentacji Polski na finał Pucharu Świata Juniorów, który odbędzie się w dniach 5-6 marca w chińskim Changchun.

18-latek z Głowna nie wróci jednak od razu do kraju, bowiem tydzień później wystartuje w Mistrzostwach Świata Juniorów, które odbędą się w tym samym miejscu. Być może świat przekona się, że Polska ma nowego Zbigniewa Bródkę? wp

Koszykówka | 11. i 12. kolejka WLK U-12 M

Dwie porażki żaków GTK Głowno

Głowieńscy koszykarze do lat 12 zbliżają się do końca sezonu.

W dwóch meczach Wojewódzkiej Ligi Koszykówki U-12 rozegranych w niedzielę, 7 lutego drużyna prowadzona przez trenera Rafała Szulca – GTK Głowno zmierzyła się w hali w Skierniewicach z łódzkim Startem oraz PKK 99 Pabianice. Niestety oba te spotkania młodzi głownianie przegrali.

Pierwszym przeciwnikiem GTK w sobotni dzień był wiceleader Start Łódź. Żacy z Głowna podeszli do tego pojedynku bez strachu i należą im się brawa za dość sporą zdobycz punktową w starciu z łodzianami. Start musiał się sporo napracować, by osiągnąć spokojną przewagę i wygrać spotkanie. Podopieczni trenera Rafała Szulca przegrali ostatecznie 37:87, ale nie mają się czego wstydzić. Rywalom zalaż za skórę w szczególności lider głowieńskiej drużyny Bartosz Białczak, który zdobył aż 20 pkt.

■ **GTK Głowno – Start Łódź 37:87** (8:19, 11:26, 10:18, 8:24)

GTK: J. Roza, A. Kołodziejczyk – 2 pkt., B. Białczak – 20 pkt., J. Bogus – 4 pkt., D. Podlecki, B. Matyjasik – 1 pkt., K. Śmiałek, M. Musierowicz, J. Staszewski – 2 pkt., M. Pietrasiak – 2 pkt., D. Skalski – 6 pkt.

Kolejnym rywalem GTK był czwarty w rozgrywkach PKK 99 Pabianice. Głowieńscy koszykarze także i w tym spotkaniu pokazali ducha walki i mimo niekorzystnego wyniku nie poddawali się do samego końca. Szczególnie w ostatniej kwarcie głownianie zaprezentowali się znakomicie, bowiem pokonali rywali aż 16:6. Niestety w całym spotkaniu PKK 99 okazał się lepszy i wygrał 52:34.

■ **PKK 99 Pabianice – GTK Głowno 52:34** (17:8, 13:7, 16:3, 6:16)

GTK: J. Roza, A. Kołodziejczyk, B. Białczak – 6 pkt., J. Bogus – 13 pkt., D. Podlecki – 2 pkt., B. Matyjasik, K. Śmiałek, M. Musierowicz – 2

pkt., J. Staszewski – 2 pkt., M. Pietrasiak – 6 pkt., D. Skalski – 3 pkt.

Podopieczni trenera Rafała Szulca mają przed sobą jeszcze dwa zaległe spotkania. Głowieńscy żacy rozegrają kolejne pojedynki w niedzielę, 6 marca w Skierniewicach przeciwko KKS Pro-Basket Kutno oraz AZS PWSZ II Skierniewice. wp

■ **11. i 12. kolejka:** AZS PWSZ I Skierniewice – PKK 99 Pabianice 49:27, GTK Głowno – Start Łódź 37:87, LUKS Trójka Sieradz – KKS Pro-Basket Kutno 18:60, GTK Głowno – PKK 99 Pabianice 34:52, AZS PWSZ I Skierniewice – Start Łódź 71:38, AZS PWSZ II Skierniewice – KKS Pro-Basket Kutno 22:102, LUKS Trójka Sieradz – AZS PWSZ II Skierniewice 59:16.

1. AZS PWSZ I Skierniewice	10	20	750:252
2. Start Łódź	12	20	824:435
3. KKS Pro-Basket Kutno	10	19	635:268
4. PKK 99 Pabianice	12	15	503:415
5. LUKS Trójka Sieradz	12	14	293:769
6. GTK Głowno	10	13	357:575
7. AZS PWSZ II Skierniewice	10	11	126:774

Siatkówka | 9. kolejka XVII SAM Łowicz

Zwycięstwo Volleyball

W przedostatnim spotkaniu XVII edycji Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza ekipa siatkarzy z Głowna zmierzyła się w łowickiej hali OSiR z UKS Pijarską Łowicz.

Trzeci w tabeli głownianie nie dali szans niżej notowanym rywalom i wygrali pewnie 3:0.

Pierwszy set przeszedł bez echa. Zawodnicy Volleyball świetnie serwowali i uniemożliwiali w ten sposób rywalom skuteczne ataki. Poza tym głownianie dobrze prezentowali się pod siatką. W ekipie Głowna brylowali Maciej Kwiatkowski, Kacper Arkitek i Damian Krysztofczyk.

Zabrakło tym razem w składzie Marcina Moszczyńskiego, ale bez niego Volleyball poradził sobie równie świetnie. Siatkarze z Głowna wygrali wysoko 3:0 i w każdym secie nie byli nawet przez moment zagrożeni. Przed zawodnikami Volleyball ostatnie spotkanie

w tym sezonie. Głowieńscy siatkarze zmierzają się w ramach 10. kolejki z Chełmońskim Łowicz. wp

■ **Volleyball – Pijarska Łowicz 3:0** (25:17, 25:19, 25:20)

Volleyball: Maciej Kwiatkowski – 14 pkt., Kacper Arkitek – 14 pkt., Damian Krysztofczyk – 11 pkt., Wojciech Kukieta – 6 pkt., Adrian Mirowski – 3 pkt., Jarosław Nowakowski – 1 pkt., Hubert Tomczak oraz Dominik Miśkiewicz.

MVP meczu: Kacper Arkitek (Volleyball Głowno).

■ **9. kolejka:** LKS Retki – OSP Seligów 3:0 (25:16, 25:12, 25:11), Volleyball Głowno – UKS Pijarska Łowicz 3:0 (25:17, 25:19, 25:20), UKS Korabka Łowicz – Chełmoński Łowicz 3:0 (25:13, 25:14, 25:20).

1. LKS Retki	9	23	25-6
2. UKS Korabka Łowicz	9	21	23-9
3. Volleyball Głowno	9	18	21-11
4. Chełmoński Łowicz	9	10	11-21
5. UKS Pijarska Łowicz	9	7	10-24
6. OSP Seligów	9	2	6-27



CZWARTEK, 11 LUTEGO:
■ godz. 10:00, hala MOSiR przy ul. Wschodniej 2 w Zgierz, **Gimnazjada – powiat**, koszykówka finały.

PIĄTEK, 12 LUTEGO:
■ godz. 16:00, hala MOSiR przy ul. Wschodniej 2 w Zgierz, **Gimnazjada – powiat**, futsal chłopców,
■ godz. 17:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, **14. kolejka rozgrywek Wojewódzkiej Ligi Koszykówki, gr. B chłopców:** GTK Głowno – MKS Ósemka Skierniewice,
■ godz. 19:00, sala MKS Jedynka przy ul. Czajkowskiego **14 w Łodzi, 15. kolejka rozgrywek II Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów:** Zarten – LUKS Koźle.

SOBOTA, 13 LUTEGO:
■ godz. 8:00-15:00, hala MOSiR przy ul. Wschodniej 2 w Zgierz, **Turniej w halowej piłce nożnej MKP**, rocznik 2007,
■ godz. 15:00, stadion MOSiR w Aleksandrowie Łódzkim, **mecz sparingowy w ramach zimowego okresu przygotowawczego:** Stal Głowno – PTC Pabianice,
■ godz. n/u, boisko n/u, **mecz sparingowy w ramach zimowego okresu przygotowawczego:** Pelikan Łowicz – Zjednoczeni Stryków.

NIEDZIELA, 14 LUTEGO:
■ godz. 10:00, hala Zespołu Szkół w Popowie Głowieńskim 25, **1. kolejka Finału B rozgrywek Wojewódzkiej Ligi Koszykówki U-14 dziewcząt:** TK Basket Stryków – UKS II Basket Aleksandrów Łódzki,

■ godz. 11:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, **1. kolejka Finału B rozgrywek Wojewódzkiej Ligi Koszykówki U-14 dziewcząt:** Al-Basket Głowno – LUKS Trójka Sieradz,
■ godz. 13:30, hala Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Łąkoszyńskiej 9 w Kutnie, **12. kolejka rozgrywek I Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki:** GKS Bedno – BKS Bratoszewice,
■ godz. 16:00, Stacja Nowa Gdynia przy ul. Sosnowej 1 w Zgierz, **Walentynkowy Turniej Kręgli dla Par.**

ŚRODA, 17 LUTEGO:
■ godz. 17:00, Zgierski Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych przy pl. Kilińskiego 8, **Darmowe konsultacje trenerskie z koszykówki dla uczniów gimnazjów.**

